Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES-PICTA.COM

C M Y K

Grey Scale #13

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 B 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYCH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT VIII.

GRONO PROFESORÓW W.S.WOJ.

Z A D A N I A T A K T Y C Z N E

dla podstawowych jednostek broni.

Z E S Z Y T VIII.

1928 r.

Załącznik : 1 szkic.

Grono profesorów W.S.Woj.

Na prawach rękopisu.

Lit. W.S.-Woj.

TREŚĆ ZESZYTU VIII.

I. - Zadanie z Taktyki Ogólnej Nr.2.	autor
A/- Dalszy ciąg założenia z zeszytu V. B/- Rozwiązanie. C/- Omówienie.	Ppłk.SG.Zieleniewski
II. - Taktyka piechoty.	
A/- Rozwiązanie pytań zeszytu VII. 1/- Decyzja dowódcy 9.komp. 1.p.p. oraz sposób jej wykonania. 2/- Decyzja tego samego dowódcy w nowej sytuacji.	autor
B/- Pytania do zeszytu IX. 1/- Studjum natarcia nocnego na szczeblu pułku piechoty i baonu: rozkazy dowódcy 1.p.p. i dowódcy jednego z baonów. 2/- Rozkaz dowódcy p.d. do natarcia w dniu 1.czerwca.	Mjr.SG.Rosner
III. - Taktyka artylerji.	
A/- Rozwiązanie pytań 2. i 3. z zeszytu VII. 2. - Zwalczanie artylerji nieprzyjacielskiej w czasie natarcia 1.d.p. 3. - Funkcjonowanie służby wywiadowczej artylerji przed natarciem i w ciągu natarcia 1.d.p.	autor Mjr.SG. Korewo
B/- Pytania do zeszytu IX. 1/- Rozkazy dowódcy a.d. w związku z nowem położeniem. 2/- Zarządzenia odnośnie zaopatrywania w amunicję.	
IV. - Taktyka kawalerji.	
A/- Rozwiązanie pytań zeszytu VII. 1/- Ocena położenia i decyzja dowódcy 3.b.k. o g.10,45. 2/- Rozkazy dowódcy 3.b.k. o g.11. 3/- Położenie 3.b.k. o g.12,30 na podstawie powyższych decyzyj i rozkazów. 4/- Decyzja i rozkazy dowódcy 3.b.k. o g.12,45.	autor
B/- Omówienie rozwiązań.	
C/- Pytania do zeszytu IX. 1/- Rozkaz dowódcy 3.b.k. na noc z 31. maja na 1.czerwca. Ugrupowanie w nocy. 2/- Rozkaz dowódcy 3.b.k.na podstawie ogólnego rozkazu op. dowódcy 1.d.p. Nr.8. 3/- Decyzje i rozkazy wydane przez dowódcę 3.b.k. o g.6,10.	Mjr.SG. Dunin - Żuchowski

Biblioteka Wojskowa Akad. Polit. 4671/3

V. - Lotnictwo.	
Rozwiązanie pytań z zeszytu VI.	autor Mjr.SG.Heller
VI. - Łączność.	
Rozwiązanie 2.pytania z zeszytu VI.: - Organizacja i działanie łączności w artylerji 1.d.p. w czasie natarcia.	autor Ppłk.S.G.Dahlen
VII. - Służba sztabów.	
A/- Organizacja i działanie służby informacyjnej 1.d.p. w czasie natarcia.	autor Mjr.SG.Nadachowski
B/- Pytania do zeszytu IX.	
1/- Dostosowanie systemu pracy służb do ruchu zaczepnego 1.d.p.	
2/- Zaopatrywanie w amunicję.	
3/- Zaopatrywanie w żywność.	
4/- Ewakuacja sanitarna.	

Następny zeszyt IX. zakończy serję "N A T A R C I E".

Zeszyt X. rozpocznie nową serję "P O S T Ó J i M A R S Z" na podstawie nowego założenia i na nowej mapie.

---+++++---

TAKTYKA OGÓLNA.

ZADANIE Nr.2.

/ Opracował Ppłk.SG.Zieleniewski/

DALSZY CIĄG ZAŁOŻENIA Z ZESZYTU V.

/Mapa 1 : 100.000/

I. - Przebieg wypadków w dniu 31.maja.

A. - Na froncie 1.d.p.

a/- Godziny poranne.

Zarówno natarcie czołowe jak i natarcie oskrzydlające 1.d.p. wyruszyły bez przeszkód w czasie przewidzianym.

Natarcie czołowe - zdobyło szybko pierwsze linje okopów nieprzyjacielskich na 236,5 i 233,4, lecz następnie zostało powstrzymane na przeciwstoku 236.5 zarówno oporami tam napotkanemi, jak i silnym ogniem k.m. z lasków na pnc. od "do Hulczy" i ze stoku na zach. od tych lasków /stok e na załączonym szkicu Nr.1/. Jednocześnie natarcie cierpiało dotkliwie wskutek ognia artylerji nplskiej, który stopniowo wzrósł do siły 3 dyonów /nowy 1 dyon art.ciężkiej został rozpoznany na wsch. od Lidawa/. Walka z temi oporami, zwłaszcza wobec trudności poparcia własną artylerją na przeciwstoku i trudności zwalczania artylerji nplskiej, trwała do godz.10. O tej porze, dzięki nagłemu posunięciu się natarcia oskrzydlającego i prawie zupełnemu zamilknięciu ognia artylerji przeciwnika /wskutek działań własnej 3.b.k./, natarcie czołowe ruszyło naprzód, przekroczyło rzeczkę "do Hulczy" - Hulcza, łatwo posunęło się po dobrze obserwowanym i ostrzeliwanym przez artylerję stoku i o godz.12. osiągnęło grzbiet 269 - Hulcza.

Natarcie oskrzydlające - natrafiło początkowo na silny opór piechoty nplskiej w lasach i zagajnikach na płd. i płd.-wsch. od 300. Wywiązały się uporczywe walki i natarcie posuwało się powoli naprzód, gdy o godz.6,30 debuszowało natarcie piechoty nplskiej z m.Kunin i z lasu na pnc. od 300 na flankę natarcia oskrzydlającego 1.d.p.

Dzięki oporowi grupy kawalerji dywizyjnej 1. i 2.d.p., akcji odwodów oraz dywersji artyleryjskiej 3.b.k. od strony lasu Głęboka Dolina, przeciwnatarcie nieprzyjaciela zostało odrzucone w głąb lasu 300 i do m.Kunin. Teraz natarcie oskrzydlające posunęło się szybko naprzód, likwidując kolejno opory przeciwnika i ułatwiając posunięcie się natarcia czołowego 1.d.p.

O godz.11.30 natarcie oskrzydlające osiągnęło grzbiet od cechy 269 do południowego skraju lasu 300.

Działania 3.b.k. - Wydarzenia podczas ruchu brygady kawalerji do lasu Głęboka Dolina są znane z pytań z taktyki kawalerji, umieszczonych w zeszycie VI.

Natarcie na wzgórze 269 /południe od Korszów/ i na Korszów powiodło się. Około godz.10 artylerja brygady interwenjowała z pod wzgórza 269, ostrzeliwując gwałtownie widoczne z tego wzgórza baterje nplskie w dolinie Urwena, oraz grupującą się pod m.Urwena piechotę. Ten dobrze obserwowany ogień artylerji konnej wraz z og-

niem dyonu ciężkiego 1.d.p. spowodował, że część bateryj nieprzyjacielskich pośpiesznie zaczęła wycofywać się ku północy, pozostałe zaś otworzyły silny ogień na wzgórze 269 i na baterje brygady kawalerji, tak że obrona na południu została pozbawiona poparcia artylerji. Chwile tego zamętu zostały wyzyskane przez natarcia piechoty 1.d.p. dla znacznego posunięcia się naprzód, uwieńczonego zdobyciem grzbietu 269 - Hulcza.

Nieprzyjaciel, który poprzednio od strony Kunin przeciwnacierał w kierunku południowym, usiłował przebić się na wschód, wyzyskując las na pnc. od 300. 3.b.k. wzięła wówczas 50 jeńców.

O godz.11 rozpoczęło się przeciwnatarcie przeciwnika z pod Lidawa na 269 /płd. od Korszów/. W tej chwili dowódca 3.b.k., zawiadomiony o zbliżaniu się większych sił nieprzyjacielskich od północy, uważając swoje pierwsze zadanie za wypełnione, zarządził odmarsz ku północy.

b/- Godziny popołudniowe.

Obydwa natarcia piechoty 1.d.p. posunęły się tylko nieznacznie po przeciwstoku na północ od grzbietu 269 - Hulcza, głównie z powodu silnego ognia k.m. nieprzyjaciela, który obsadził m.Urwena i drogę Urwena - Hulcza. Artylerja polowa rozpoczęła swoje przesuwanie naprzód, a artylerja ciężka wzięła pod obserwowany ogień baterje nplskie, znajdujące się na północnym skraju m.Urwena, gdy rozpoczęło się przeciwnatarcie nplskie, które o godz.15 doprowadziło do odebrania grzbietu 269 - Hulcza na całej jego rozciągłości i do odrzucenia czerwonych do lasków na południowym stoku.

Dowódca 1.d.p. wprowadził do walki 1 baon odwodowy i przeprowadził przeciwnatarcie, które o godz.18 opanowało ponownie grzbiet 269 - Hulcza; jednocześnie 1.p.p. przeprowadził oczyszczenie lasu 300 swoim III.baonem, który następnie osiągnął styczność z nplem, trzymającym wzgórze 269 /na płd. od Korszów/. Lecz już w godzinę później rozpoczęło się ponowne silne przeciwnatarcie przeciwnika, wsparte ogniem około 2-ch dyonów art. /z tego 1 ciężki już rozpoznany w rejonie Lidawa/; wschodnia część tego przeciwnatarcia załamała się w ogniu k.m. czerwonych, lecz zachodnia część odebrała grzbiet na zachód od 269.

Położenie o godz.20 przedstawia załączony szkic Nr.1. : czerwoni trzymają zachodnią część wsi Hulcza, która spłonęła, i grzbiet po cechę 269 włącznie; następnie pierwsza linja ich przebiega wzdłuż północnego skraju lasu f i przez zagrodę na wzgórzu 300; w dalszym ciągu zajmują oni las 300 za wyjątkiem jego południowo-wschodniego występu /na pnc. od drogi wciętej/; niektóre bataljony są pomieszane ze sobą jak na szkicu. Naprzeciw niebiescy znajdują się w odległości 200 - 300 metrów; w szczególności trzymają owalny lasek na płd.-wsch. od drogi wciętej, lasek na płd. od tej drogi i wzg.269 na płd. od wsi Korszów. Grupa kaw.dyw. 1. i 2.d.p. zajmuje m.Kunin /gros/ i Pw.Ujeźdźce. Jej patrole są we wsi Ujeźdźce i uzyskały styczność z nieprzyjacielem pod kol.Zagajniki, oraz z własną 3.b.k. w lasach na pnc. od kol.Berezina.

Artylerja 75 1.d.p. zorganizowała obserwację na grzbiecie 269 - Hulcza. Obydwa dyony 75 i dyon haubic 100 na nowych stanowiskach już strzelały. Z artylerji ciężkiej tylko baterja 105 została wysunięta naprzód.

3.b.k. - Oddziały wysunięte na północny brzeg rzeczki Ulbarów - Glińsk uzyskały styczność z kawalerją nieprzyjaciela, posuwającą się od północy. Brygada rozpoczęła działania przeciwko tej kawalerji, która następnie pod Glińskiem i Ulbarowem usiłowała przekroczyć linję wodną. Przed wieczorem nacisk nieprzyjaciela się zwiększył; nieprzyjaciel ostrzeliwał ogniem działowym pozycje kawalerji czerwonej pod Glińskiem, na wzg.260 i pod kol.Glińsk Żagórny. Kol.Glińsk i Ulbarów zajęte przez npla. Do godz.20 nieprzyjaciel nigdzie rzeczki nie przekroczył.

Położenie 3.b.k. o godz.20 - patrz szkic Nr.1.

Saperzy - prace drogowe posuwały się pomyślnie i wieczorem zbliżają się ku końcowi.

c/- Straty.

Największe straty poniosło natarcie czołowe.
Baon I/3.p.p. - 20 % strat, 2.p.p. : I.baon - 30 %, pozostałe po 20 %. Baon II/3.p.p. /początkowo z odwodu dywizji/ - 10 %.

Natarcie oskrzydlające :
1.p.p. - 15 % rozłożone równomiernie na baony.
K.d. - straty niewielkie.
3.b.k. : 6.p.uł. - 10 % strat w ludziach, 5 % w koniach.
5.p.uł. - 5 % " " " i 5 % " "

Artylerja - straty w ludziach nieznaczne; rozbite 2 działa w I.dyonie art.polowej.
Lotnictwo - 1 płatowiec został zestrzelony i spadł za frontem nieprzyjacielskim.

Zużycie amunicji : 3 jednostki ognia artylerji,
2 " " piechoty.
W brygadzie kaw. : 2 " " artylerji,
1 " " piechoty.

d/- Wiadomości o nieprzyjacielu.

Oddziały natarcia czołowego wzięły przed południem około 100 jeńców z 30.p.p. /10.d.p./ : według ich zeznań pułk ten obsadził w ciągu nocy z dn.30 na 31 wzg.269 i przeciwstok 236,5; poprzednio wystawiał tylko czaty na 236,5, przyczem gros pułku stało w m.Urwena. Natarcie oskrzydlające wzięło w lasach na płd.-wsch. od wzg.300 jeńców z 30.p.p. Natomiast przy odpieraniu przeciwnatarcia nplskiego idącego od strony Kunina i przy oczyszczaniu lasu pnc. od 300 wzięto jeńców z 28.p.p. /10.d.p./; przy oczyszczaniu lasu wzięto również jeńców z k.d. 10.d.p. i 15.d.p.; kawalerja dywizyjna przy oczyszczaniu m.Kunin wzięła kilku jeńców z tego samego pułku; wszyscy ci jeńcy twierdzą, że baon ich kwaterował w ciągu dnia 30 i następnej nocy we wsi Kunin.

Po południu przy ponownem natarciu na wzg.269 - Hulcza wzięto jeńców z pomięszanych jednostek 28. i 30.p.p.
Zaobserwowano, że wzgórze 269 na płd. od Korszów trzyma kawalerja.
Jeńcy, wzięci przez 3.b.k. na północnym skraju lasu 300, należą do 28.p.p. W m.Korszów po jej zdobyciu przez kawalerję podczas rannego natarcia znaleziono trupy trzech saperów i rozbity c.k.m.

W Glińsku kawalerja 3.b.k. podpaliła skład amunicji.
W lasach pomiędzy kol.Berezina i Glińsk - 3.b.k. zdobyła około 50 wozów naładowanych bądź amunicją, bądź żywnością, należących do różnych kolumn.

Na zachodzie, w rejonie Kniahinin i na zachód, nieprzyjaciela nie stwierdzono. Ruch na linji kolejowej Ozierany - Zdołbunów zamarł. Jedyny pociąg, który w godzinach porannych zbliżał się od zachodu do wsi Żarudzie, wycofał się pośpiesznie, ostrzeliwany przez patrol kawalerji czerwonej.

Lotnictwo armji śledziło w ciągu dnia ruch wielkiej jednostki niebieskiej, idącej od północy z rejonu Cumań. Przed wiedzorem zatrzymała się ona w rejonie Hruszwica - Dziatkowicze - Pokosy. Żadnych jeńców z tej jednostki nie udało się wziąć 3.brygadzie kawalerji czerwonej. Stwierdzono jednak, że jest ona poprzedzana przez kawalerję w sile 4 do 5 szwadronów.

B. - Na reszcie frontu.

Dzięki chwilowemu opanowaniu grzbietu 269 - Hulcza przez 1.d.p., baterje niebieskich, stojące między Hulcza i Urwena, wzięte pod ogień art. i c.k.m., musiały się wycofać. Dzięki temu 2.d.p. czerwona mogła się posunąć naprzód, osiągając front : wsch. od m. Hulcza - zach "do Hłupanina".

Dalej ku północy natomiast niebiescy zdobyli las pnc.-zach. od m.Czeski Gaj oraz st.Iwaczków. Natarcie 5.d.p. czerwonej od strony m.Tajkury napotkało na silny opór nieprzyjaciela w lesie pomiędzy mm. Mylsk Nowy i Stefanówka i tam utknęło. Na reszcie frontu - bez zmian. Przebieg frontu - p.szkic Nr.1.

Wzięto jeńców, wzgl. znaleziono zabitych, z pułków piechoty 45., 43., 61., 25., 26. i 27.

II. - ROZKAZ DOWÓDCY ARMJI CZERWONEJ.

O godz.20 nadszedł następujący rozkaz telegraficzny /Hughes'em/ armji czerwonej.

Armja Czerwona.
Sztab.
L. ..../III.

Kwatera Główna, dn.31.maja, g.20.

D O

Dowódcy 1.d.p.

Jutro, o świcie, armja naciera w dalszym ciągu.
1.d.p. naciera w kierunku na Lidawa.
Gr.Op.Południowa - po osi Mirocin /wsch.od Hłupanin/- Zdolbica.
Granica między 1.d.p. a Gr.Op.Płd. : grzbiet na wsch. od Hulcza, Mirotyn /zach. od Hłupanin/ wł. dla 1.d.p.

/-/ Gen.M. dca armji

III. - PRACA DO WYKONANIA :

Ułożyć rozkazy, wydane przez dowódcę 1.d.p. na dzień 1.czer

R O Z W I Ą Z A N I E.

1.d.p.
Sztab
L. ..../III.

M.p.Chutor płd.wsch.od Horodyszcze,g.20

ROZKAZ SZCZEGÓLNY DO DOWÓDCY 1.p.p.

O g.24 przeprowadzi Pan natarcie bez przygotow.art. na niez bytą dotychczas część grzbietu 269 aż po drogę wciętą oraz na wzg na płd. od Korszów.
Przechodzi Pan pod rozkazy dcy p.d.

/-/ Gen.Y dca 1.d.p.

1.d.p.
Sztab
L..../III.

M.p.Chutor płd.wsch.od Horodyszcze,g.21.

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY Nr.8.

do natarcia w dn. 1.czerwca.

1-sza część.

I. - Położenie.

1.d.p. zdobyła większą część grzbietu 300 - 269 - Hulcza, uzyskując wgląd w dolinę Urwena. Własna 3.b.k. w styczności z np wielką jednostką w rejonie Glińsk - Ulbarów.
Na prawo 2.d.p. uzyskała front Hulcza - do Hłupanina.
Szczegóły - p.biuletyn wywiadowczy Nr.8. /x/

II. - Zadanie dywizji.

Jutro 1.d.p. naciera na tyły npla w dolinie Urwena.

III. - Myśl manewru.

A/- Natrzeć głównemi siłami po osi 269 - Lidawa.
W tym celu jeszcze w nocy przeprowadzić działania wstępne.

/x/ Sztab 1.d.p. wydał ponadto biuletyn wywiadowczy Nr.8., któr go nie podajemy, by nie powtarzać wiadomości podanych powyże w założeniu. /przypisek autora/.

B/- Osłonić to natarcie od pnc.-zachodu :
a/- przedewszystkiem działaniem opóźniającem 3.b.k. i grupy k.d.;
b/- następnie obrona przez piechotę grzbietu 298 - 300 i manewrem kawalerji.

IV. - Wykonanie.

A/- Natarcie.

Dca p.d.

Skład : 1.p.p.
3.p.p.
bezp.wsp.art. : grupa dcy 1.p.a.p. /2 dyony 75/.

Zadanie : Nacierając w ogólnym kierunku Lidawa, zdobyć przedmiot droga Korszów - Lidawa, zachodnia część wsi Mirotyn /zach. od Hłupanina/.
Wyrównać podstawę wyjściową, zdobywając 1.p.p. o g.24 pozostałą część grzbietu 300 - 269 i wzgórze 269 /płd. od Korszów/bez przygot.art.
Natarcie o świcie /g.3 m.30/ z linij, zajmowanych o tej porze.
Po wyruszeniu natarcia jeden baon oddać do odwodu dywizji w rejon na zach. od "do Hulczy".

Granice : na wsch. z 2.d.p. : grzbiet wsch.od Hulcza, staw Hłupanin,
na zach. : wzg.269 - Korszów - kol.Zagajniki, /wszystko włącznie/.

B/- Osłona natarcia od pnonego zachodu.

a/- 3.b.k. + grupa k.d. 1. i 2.d.p.

Zadanie :Opóźniać nadejście wielkiej jednostki nplskiej z rejonu Ulbarów - Gliśk na flankę 1.d.p.
W tym celu manewrować odwrotowo w ogólnym kierunku na południe.
Ostateczna linja odskoku : las zach. od m.Stubło - 286,1 - 298.
Grupa k.d. zajmie natychmiast obronnie grzbiet 1 km na pnc. od wsi Ujeźdźce, poczem przechodzi pod rozkazy dcy 3.b.k.

b/- 2.p.p. bez I.baonu
1 komp.saperów ! dca 2.p.p.

Zadanie : Osłonić dywizję od pnc.-zachodu, zajmując obronnie pnone stoki wzgórz 298 - 300 i las Kunin. /pnc.od 300/.
Przyjąć wycofujące się oddziały kawalerji własnej.

C/- Odwód dywizji. I/2.p.p. - Kol.Zalesie,
baon oddany przez dcę p.d. - zach. do Hulczy/po wyruszeniu natarcia/.

D/- Ubezpieczenie od zachodu. Szwadron k.d. 2.d.p. - bez zmiany.

V. - Użycie rozmaitych broni.

A/- Artylerja.
Podział.
Grupa bezp.wsp.natarcia czołowego - 2 dyony 75.
Grupa og.dział. /dca dyonu c / - dyon ciężki,
dyon haubic.

Zadania.
Cała artyl. - przygotow. od 3.15 do 3.30 /główne przedmioty : Urwena i ewentualnie grzbiet 300 - 269, oraz wzg.269 /płd.od Korszów/.

Grupa og.dział. 1/- osłona natarcia nocnego /po ujawnieniu/
2/- zwalczanie art.npiskiej.
3/- ewent. wspier. natarcia,
4/- ewent. wsparcie obrony od pnc.zach.przedewszystkiem dyonem 100.

Amunicja : zużycie dzienne 4 jedn.ognia, w tem ½ na przygotow.

B/- Saperzy : 1 komp. pod rozkazami dcy 2.p.p.,
1 komp. - prace drogowe w dalszym ciągu.

C/- Kawalerja - jak wyżej.

D/- Lotnictwo.- Podział płatowców : rozpoznanie z kierunków północnego i zachodniego - 1,
piechota 1, artylerja 2, odwód 2.

VI. - Łączność.

Oś łączności - "do Hulczy" - 269 - Urwena - Lidawa.
Wysunięta składnica meldunkowa : "do Hulczy".
Odosob. ośr.łączności - Mizocz.

VII. - M.p. - M.p. dcy d.p. i a.d. - Chutor płd.wsch.od Horodyszcze;
" p.d. - "do Hulczy", potem Urwena;
" 2.p.p. - północna cz. kol.Zalesie.
Punkt obserwacyjny dcy d.p. - 269 płd. od Urwena.

Za zgodność : /-/ Gen. I dca 1.d.p.

Szef Sztabu.

Otrzymują : Dcy - p.d., a.d., 1., 2., 3.p.p., 1.p.a.p., k.d., sap. 3.b.k., 3.esk.lot.

--+++++++++--

O M Ó W I E N I E.

Dzień bitwy ubiega ku końcowi, a 1.d.p. nie zdobyła jeszcze w całości przedmiotu natarcia. Nietylko napotkała ona na zacięty opór przeciwnika, broniącego wzgórz 269 - Hulcza, lecz ponadto sytuacja na lewem skrzydle uległa znacznemu pogorszeniu. Niebezpieczeństwo, które rano było jeszcze odległe, obecnie okazało się bliskie i, być może, jutro rano rozpęta się w postaci burzy na naszem lewem skrzydle : wielka jednostka nieprzyjacielska, poprzedzana przez kawalerję, stanęła na postoju w rej.na pnc.rz.Glińsk-Ulbarów. Między tą jednostką a nami - tylko wątła zasłona 3.brygady kawalerji czerwonej, zmęczonej całodziennym bojem.

Co robi w tem położeniu dowódca 1.d.p. ?

Przedewszystkiem musi wykonać swoje Z A D A N I E. Znane mu jest ono z poprzedniego rozkazu dowódcy armji /z dn.30.V./. Zadanie to nakazuje natrzeć na tyły nieprzyjaciela w dolinie Urwena, współdziałając w ten sposób w ogólnym manewrze armji /p.str.28 w zeszycie V/. Nieprzyjaciel ten wciąż nadal istnieje; poczynił nawet pewne postępy w swojem natarciu na równinie Iwaczków; manewr

armji nie jest jeszcze uwieńczony powodzeniem. Gdyby więc nawet nie nadeszły nowe rozkazy od dowódcy armji, dowódca 1.d.p. nie powinienby mieć żadnych wątpliwości co do swego zadania. Zresztą w danym wypadku nadchodzi rozkaz dowódcy armji, który precyzuje nawet kierunek natarcia. 1.d.p. ma natrzeć w ogólnym kierunku Lidawa na tyły nieprzyjaciela w dolinie i to pomimo zjawienia się nowego nieprzyjaciela na lewem skrzydle.

Dowódca 1.d.p. wie więc c o ma zrobić. Lecz j a k to wykona ?

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się bliżej T E R E N O W I przyszłych naszych działań.

Przedewszystkiem przyjrzyjmy się terenowi natarcia.

Grzbiet 269 - Hulcza, stanowiący granicę w głąb naszego dotychczasowego wycinka natarcia, otwiera wgląd w nowy wycinek terenowy, w którym zgromadzone są znaczne siły nieprzyjacielskie. Ten nowy wycinek ograniczony jest na wschodzie grzbietem, biegnącym bezpośrednio na wschód od wsi Hulcza, - na zachodzie zaś wschodnim skrajem lasu na pnc. od 300 oraz wzgórzem 269 /na płd. od Korszów/. Nacierająca więc wewnątrz tego wycinka piechota mogłaby otrzymać ognie k.m. od wschodu z grzbietu na wschód od Hulcza; na zachodzie natomiast cały czas byłaby flankowana przez ognie k.m. ze skraju lasu i ze wzgórza 269 /płd.od Korszów/, oraz ze stoków opadających od lasu i tego wzgórza ku wschodowi.

Zauważmy ponadto, że wieś Urwena dzieli wprawdzie ten wycinek na dwie części, tak że nacierający po jednej stronie wsi nie otrzyma ogni k.m., ustawionych z drugiej jej strony, - lecz zauważmy również, że natarcie poprowadzone tylko z jednej strony wsi Urwena byłoby zbyt waskie, a ponadto prowadzone wyłącznie na wschód od wsi Urwena nie szłoby w nakazanym kierunku i szybko mogłoby przeszkadzać natarciu sąsiedniej 2.d.p.

Wniosek stąd, natarcie nasze musi objąć cały wycinek terenowy od 269 /południe od Korszów/ po grzbiet na wsch. od Hulcza, co nie znaczy, by było równomiernie rozłożone w tym wycinku i by nie liczyło się z lokalnemi wycinkami; przeciwnie, musi ono te lokalne wycinki wykorzystać.

Posuwając się w głąb naszego wycinka, dojdziemy z czasem do grzbiecika 231- południowy skraj wsi Lidawa, przedłużającego się również w kierunku na Hrynowszczyznę, z którego uzyskamy dobry wgląd i ostrzał k.m. w dolinkę rz.Bezodnia. Ażeby mieć możność działania nadal ku północy, należy ten grzbiecik opanować. Nie wystarczy jednak posiąść sam tylko szczyt grzbietu, gdyż ustawienie broni samoczynnej i zorganizowanie obserwacji natrafiłoby wtedy na trudności, lecz należy opanować również poważną część jego północnych, ku rz.Bezodnia i ku pnc.-wschodowi opadających stoków. W ten sposób zarysował się nam przedmiot naszego natarcia. Ażeby jednak móc posunąć się ku temu przedmiotowi po dolinie Urwena, trzeba przedewszystkiem posiadać wzgórza 269 - Hulcza, dające wgląd w tą dolinę na oddziały piechoty i baterje przeciwnika, a ponadto opanować zawczasu lub podczas natarcia : wschodni skraj lasu na północ od 300 i wzgórze 269 /płd. od Korszów/, flankujące piechotę nacierającą, jak to już wyżej wspominaliśmy. Większą część grzbietu 269 - Hulcza posiadamy; również osiągnęliśmy wymieniony skraj lasu. Uzyskanie zachodniej części wzgórza 269 - Hulcza aż po las, czyli wyrównanie w ten sposób podstawy wyjściowej i zdobycie wzgórza 269 /płd. od Korszów/ będzie więc najbliższą troską dowódcy.

Teraz przyjrzyjmy się terenowi działań na naszem lewem skrzydle.

Zasługuje tu na uwagę przedewszystkiem przecięcie terenowe Ulbarów - Gliśk - Bohdaszów. Nieprzyjaciel, schodzący ku rzeczce Ulbarów - Gliśk, widoczny jest zdaleka ze wzgórz południowego brzegu i może być wcześnie wzięty pod ogień artylerji, a następnie karabinów maszynowych. Nie będzie on mógł nadal posuwać się w kolumnach zwartych, lecz będzie musiał przejść do szyków luźnych i iść przez pola, wykorzystując zasłony terenowe, wreszcie z czasem będzie musiał rozwinąć się do natarcia. Wszystko to wymaga czasu; widzimy więc, że teren daje tu możność opóźniania ruchu przeciwnika, co wyzyskane zresztą już zostało przez 3.b.k. w walce z kawalerją nieprzyjacielską.

W dalszym ciągu posuwający się ku południowi, czyli w kierunku skrzydła naszej 1.d.p., nieprzyjaciel natrafia na łańcuch wzgórz, położonych pomiędzy wsiami Curków i Zdołbica; są to wzgórza 274 - 277,6 - 270. Wzgórza te pokryte są parcelami leśnemi, pomiędzy któremi prześwitują liczne polany; ostrzały tu są krótsze, niż nad rzeczką Ulbarów - Gliśk, lecz zauważmy, że nieprzyjaciel, idący ku południowi, będzie miał tutaj właściwie tylko dwa przejścia drogowe : jedno przez wzgórze 277,6, gdzie łączą się drogi z Glińska i Bohdaszowa, drugie przez m.Curków. Te dwa przejścia formują niejako ciaśniny, ku którym musi być skanalizowany ruch przeciwnika, któryby chciał posuwać się drogami. Nieprzyjaciel ma więc do wyboru albo iść drogami, a wówczas naraża się na walkę w wymienionych przejściach, co opóźni jego ruch, albo iść naprzełaj przez pola i lasy, co ruch jego znowu wybitnie opóźni, zwłaszcza, że możemy mu w tem opóźnianiu się pomóc, wyzyskując liczne w tym terenie, wzmiankowane już ostrzały.

Wreszcie załóżmy, - że nieprzyjaciel posuwający się ku południowi szczęśliwie debuszuje z lasów Czarna Krynica - wzgórza 277,6 - 270. Stanie on na północnym skraju głębokiej rozpadliny terenowej Kunin - Ujeździce - Lidawa. Będzie on widziany ze wzgórza 298 na płd. od Kunina z obserwatorjów lasu 300, ze wzgórza 269 /płd. od Korszów/, z grzbieciku 269 - 231 - południowy skraj Lidawa. Będzie on przywitany przedewszystkiem odległym i obserwowanym ogniem działowym, a następnie w miarę posuwania się ogniem karabinów maszynowych. Lecz, by to się stało, trzeba wymienione wzgórza na południu mieć w swojem ręku; wzgórza 298 - 300 wraz ze stokiem opadającym ku północy już posiadamy; natomiast wzgórze 269 /na płd. od Korszów/ jest w ręku nieprzyjaciela, a grzbiecik 269 - 231 - południowy skraj Lidawa leży w terenie przez nieprzyjaciela zajmowanym. Widzimy więc ponownie pożytek, wynikający ze zdobycia wzgórza 269 na płd. Korszów /konieczność zdobycia 269 już widzieliśmy poprzednio, rozważając warunki natarcia na równinie Urwena/; widzimy również tu potwierdzenie naszej poprzedniej tezy, że przedmiot natarcia powinien obejmować północne stoki grzbieciku 231 - południowy skraj Lidawa.

Na zakończenie naszego studjum terenowego zwróćmy uwagę na teren, rozciągający się na zachód od łańcucha wzgórz 274 - 277,6 -270 i od lasów Głęboka Dolina i Wolicki Gaj. Jest to obszerna, otwarta, lekko falista równina rejonu Curków - Ozierany, pozbawiona pokryć i przeszkód terenowych, umożliwiająca ruch we wszelkich kierunkach zarówno siecią drogową, jak i przez pola /za wyjątkiem podmokłego terenu w pobliżu st.Ozierany/. Równina ta jest dobrze widoczna ze wzgórz lasów Czarna Krynica - Głęboka Dolina - Wolicki Gaj lub ze wzgórz do nich przylegających.

Nasze studjum terenowe pozwoliło nam zdać sobie sprawę z warunków działania przeciwko naszemu nieprzyjacielowi; do określenia naszej myśli przewodniej jest już blisko; studjum nieprzyjaciela i jego możliwości sprecyzuje ją nam ostatecznie.

N I E P R Z Y J A C I E L nasz składa się właściwie z dwóch nieprzyjaciół rozdzielonych przestrzenią. Jeden - to nieprzyjaciel w dolinie Urwena - Lidawa, to ten, z którym biliśmy się dzień cały; drugi - to nieprzyjaciel, który idąc z północy zatrzymał się na noc w rejonie Hruszwica - Dziatkowicze - Pokosy i którego kawalerja walczyła wieczorem z naszą 3.b.k. nad rzeczką Ulbarów - Gliśk. Pierwszego nieprzyjaciela mamy bić nadal i zniszczyć go /współpracując z innemi wielkiemi jednostkami armji/ i to pomimo nadejścia tego drugiego nieprzyjaciela z północy i wbrew jego woli.

Zarówno w tem omówieniu, jak i w poprzedniem, widzieliśmy już warunki skutecznej walki z nieprzyjacielem w dolinie Urwena, oraz możliwości jego zniszczenia. Nieodłącznym warunkiem naszego powodzenia jest posiadanie obserwatorjów grzbietu 269 - Hulcza. Tylko to posiadanie umożliwia skuteczne poparcie natarcia piechoty naszą artylerją, oraz skuteczny, niszczący ogień przeciw licznym baterjom przeciwnika, widocznym z tego grzbietu. Co może zrobić nieprzyjaciel ? Niewątpliwie widzi on niebezpieczeństwo; świadczy o tem jego wieczorne przeciwnatarcie, które doprowadziło do odebrania czerwonym zachodniej części grzbietu. Walka o grzbiet 269 - Hulcza to dla nas walka o powodzenie, dla nieprzyjaciela walka o śmierć lub życie. Mamy prawo przypuszczać, że przeciwnik dołoży wszelkich starań, by odebrać nam pozostałą wschodnią część grzbietu 269 - Hulcza, by pozbawić nas tej zabójczej dla niego obserwacji; że w tym celu zbierze odwody, że w ich braku wyciągnie nawet z linji oddziały mniej potrzebne na innych odcinkach frontu i że rzuci je do nowego przeciwnatarcia. Bitwa nowoczesna w swoich niektórych stadjach staje się niejednokrotnie bitwą o obserwatorja umożliwiające pełne wyzyskanie ognia artylerji i otwierające drogę do zwycięstwa. Wojna światowa dała mnóstwo takich przykładów zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie /x/.

Musimy więc brać pod uwagę, że nieprzyjaciel może dołożyć wszelkich starań, by odebrać nam wschodnią część grzbietu 269 - Hulcza i to możliwie szybko, gdyż już o świcie pozostawienie tej części grzbietu w rękach czerwonych może stać się dla niego bardzo niebezpieczne; obecnie zapada noc i obserwacja ustaje, lecz nabiera swej wartości o świcie. Jest więc możliwe, że nieprzyjaciel spróbuje już w nocy odebrać nam uzyskane obserwatorja.

Jak się zabezpieczyć przeciw temu ? Czy wystarczy tylko trzymać mocno zdobyty i dotychczas utrzymany kawałek wzgórz ? Znacznie większem zabezpieczeniem byłoby ponadto odebranie nieprzyjacielowi zachodniej części grzbietu /na zach. od 269/, którą odebrał on nam swojem wieczornem przeciwnatarciem. I to odebranie szybkie, niespodziewane, tak, by świt zastał nas już w posiadaniu grzbietu z urządzoną obserwacją artyleryjską. Wówczas, gdybyśmy nawet stracili pewną część terenu na wschód od 269 /w razie natarcia przeciwnika w nocy i jego lokalnego powodzenia/, obserwacja z nowozdobytej

---

/x/ Tem się tłumaczy zaciekłość i długotrwałość takich walk, jak o wzgórze Mort Homme pod Verdun, otwierające możność działania przeciw linjom komunikacyjnym walczącej twierdzy, jak o Polską Górę pod Kostiuchnówką nad Styrem, będącą pierwszorzędnem obserwatorjum, a nazwaną tak z powodu krwawych o nią walk Legjonów Polskich w r.1915.

zachodniej części grzbietu będzie wystarczająca. W razie zaś zupełnego naszego powodzenia mamy o świcie cały grzbiet w naszym ręku, podstawę wyjściową wyrównaną, obserwatorja szeroko rozstawione. Natrzemy więc w nocy na odebraną nam świeżo część grzbietu na zach. od 269.

W związku z tem należy się parę słów o nocnych natarciach w ogólności. Niektórzy widzą w natarciach nocnych skuteczny sposób zaradzenia na brak odpowiedniego poparcia ogniowego - skuteczną broń słabszego przeciw silniejszemu i pragną uogólnić ten sposób działań, stosując je na szeroką skalę, stale i powszechnie. Pierwsza część tej tezy zawiera dużą dozę słuszności : w niektórych warunkach natarcie nocne może nam łatwo i przy małych stratach dać duży sukces, oddając w nasze ręce przedmiot nawet o dobrze zorganizowanych ogniach, o zdobycie którego być może napróżno i z wielkiemi stratami byśmy się w dzień kusili. Lecz druga część tezy, domagająca się uogólnienia natarć nocnych jako systemu działania, słuszności nie posiada wobec szczególnych warunków natarć nocnych. Jakież są to warunki ? Historja ostatniej wojny daje nam wiele przykładów łatwego i szybkiego zdobycia lokalnych przedmiotów : placówek umocnionych, części pozycji głównego oporu, wysuniętych stanowisk, czyli tak zwanych w narzeczu legjonowem "redut". Przedmiot natarcia nocnego zazwyczaj bardzo ograniczony w wojnie pozycyjnej, bywał niejednokrotnie w wojnie ruchowej znacznie obszerniejszy zarówno w głąb, jak zwłaszcza wszerz. Jednakże w miarę jego rozszerzania występują w coraz większym stopniu trudności natarcia nocnego : łączność jest utrudniona, a w miarę posuwania się w głąb utrzymanie całości związków taktycznych staje się coraz trudniejsze, tak że jednostki mogą ulec pomieszaniu; utrzymanie kierunku w miarę posuwania się po terenie przeciwnika staje się coraz trudniejsze : oddziały nietylko że mogą nie trafić na swoje przedmioty, lecz mogą wprost powpadać na siebie lub pozachodzić sobie drogę, co, wobec trudności odróżnienia swojego od nieprzyjaciela, może łatwo doprowadzić do walk między własnemi oddziałami. Trudności te ograniczają więc rozmiary natarć nocnych.

Historja wojny światowej zna wprawdzie wypadek nocnego natarcia całej armji w wojnie ruchowej : 5.armja niemiecka w składzie 3-ch korpusów nacierała w nocy 9/10 września 1914 r., mając jako przedmiot artylerję francuską. Wyniki były nader nikłe; przedmiot został tylko w trzech miejscach osiągnięty; zysk terenowy był bardzo mały, straty bardzo duże, pochodzące przytem w znacznej mierze od walk własnych oddziałów między sobą; stan moralny armji znacznie po tem natarciu podupadł.

Charakterystyczną więc cechą natarcia nocnego będą : rozmiary i przedmiot ograniczone. Mniej znaczyć będzie ilość sił użytych do natarcia, potrzebny jest natomiast dobry duch żołnierza, chęć zwycięstwa. "W ciemnościach siłę wojska stanowi nie ilość, lecz jego bitność i wartość moralna", mówi nasz Reg.sł.pol.

O zadaniach działań zaczepnych w nocy ten sam regulamin mówi /Tom II, Cz.VIII. str.69/ : " Raz rozpoczętą walkę trzeba doprowadzić do rozstrzygnięcia. Gdy nie zdołano wywalczyć ostatecznego wyniku za dnia, trzeba go wywalczyć w nocy. W takim razie jest więc walka nocna tylko dalszym ciągiem walki, rozpoczętej w dzień. Działania nocne mogą mieć również na celu ... zdobycie poszczególnych punktów, potrzebnych do przyszłych działań. "

Lecz właśnie grzbiet 269 po las Kunin oraz wzgórze 269 /na południe od Korszów/, to poszczególne przedmioty, potrzebne nam do przyszłych działań, jak to już widzieliśmy poprzednio, a przytem o grzbiet 269 prowadziliśmy już poważną walkę za dnia; walka nocna będzie tu tylko dalszym ciągiem walki rozpoczętej w dzień. Jesteśmy więc w zgodzie z regulaminem; potrzeby nasze pokrywają się z jego wskazówkami. Wzgórze 269 na południe od wsi Korszów nie było wprawdzie przedmiotem naszego natarcia, lecz bo on piechoty, który doszedł do niego, zna teren i ma przed sobą kawalerję; przewaga piechoty nad kawalerją w walce nocnej, zwłaszcza naszej piechoty zwycięskiej nad kawalerją przeciwnika, odrzuconą w tył i zmuszoną do obrony, nie ulega wątpliwości; natarcie nocne będzie więc również miało jako drugi przedmiot wzgórze 269 na południe od Korszów. Zdobycie tego wzgórza, wydające się jako łatwe w nocy, pozwoli nam uniknąć, być może, ciężkiej rozprawy za dnia, zwłaszcza o ile nieprzyjaciel przygotuje jego obronę podczas nocy.

" Korzystny wynik walki nocnej zależy głównie od zaskoczenia ", mówi Reg.sł.pol. - " Podstawą zaskoczenia jest tajność przygotowań i szybkość wykonania.... Szybkość działania można osiągnąć, jeżeli plan ustali jedynie proste, nieskomplikowane ruchy i jasno określone przedmioty natarcia ". Wymienionym wyrunkom zaskoczenia przedmioty nasze odpowiadają : przedmioty nasze są jasno określone i bliskie, nie wymagające skomplikowanych ruchów, - warunek szybkości jest więc zachowany; ażeby zachować warunek tajności przygotowań, - zrezygnujemy z przeprowadzania przygotowania artyleryjskiego. Nie znaczy to bynajmniej, by artylerja nasze nie wzięła udziału w natarciu nocnem. Przeprowadzi ona osłonę natarcia przeciwko możliwym przeciwdziałaniom piechoty przeciwnika, oraz zwalczając artylerję nieprzyjacielską, lecz odpowiednie ognie zostaną wykonane dopiero po ujawnieniu się natarcia, gdy walka nocna zdradzi natarcie swoim hałasem.

Ważną będzie również decyzja dowódcy co do czasu natarcia. Natarcie, przeprowadzone na krótko przed świtem, trafiłoby prawdopodobnie na zwiększoną czujność przeciwnika, który ma prawo spodziewać się naszego natarcia o świcie; ponadto mogłoby zabraknąć nam czasu na uporządkowanie oddziałów przed natarciem o świcie po równinie Urwena, na urządzenie łączności, na zorganizowanie obserwacji; - jednem słowem dalsze natarcie o świcie miałoby trudności wyruszenia. Natarcie natychmiastowe na początku nocy jest wykluczone z powodu braku czasu na wydanie rozkazów i na poczynienie przygotowań. Dowódca dywizji wyznaczy więc natarcie nocne na g.24.

Do tej chwili rozważaliśmy sposoby pobicia nieprzyjaciela bezpośrednio nam przeciwstawionego. Do tego celu będzie służyło nasze natarcie o świcie, poprzedzane przygotowującem je natarciem nocnem. Lecz istnieje jeszcze drugi nieprzyjaciel, ten z nad rzeczki Ulbarów - Glimek a którego interwencja może przeszkodzić naszemu zadaniu pobicia pierwszego nieprzyjaciela w dolinie Urwena.

Co może przeciw nam zrobić ten nowy nieprzyjaciel ?
Może, zmieniając kierunek ruchu ku wschodowi, przyjść do bitwy od strony Zdołbunowa i Zdołbicy. W takim razie wzmocniłby on tylko obecnie już walczące oddziały nieprzyjacielskie, przeciwstawiłby się naszemu natarciu od czoła i los swój związałby z losami gros sił armji nieprzyjacielskiej na wielkiej równinie rzeczki Uście.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

zachodniej części grzbietu będzie wystarczająca. W razie zaś supełnego naszego powodzenia mamy o świcie cały grzbiet w naszym ręku, podstawę wyjściową wyrównaną, obserwatorja szeroko rozstawione. Natrzemy więc w nocy na odebraną nam świeżo część grzbietu na zach. od 269.

W związku z tem należy się parę słów o nocnych natarciach w ogólności. Niektórzy widzą w natarciach nocnych skuteczny sposób zaradzenia na brak odpowiedniego poparcia ogniowego - skuteczną broń słabszego przeciw silniejszemu i pragną uogólnić ten sposób działań, stosując je na szeroką skalę, stale i powszechnie. Pierwsza część tej tezy zawiera dużą dozę słuszności : w niektórych warunkach natarcie nocne może nam łatwo i przy małych stratach dać duży sukces, oddając w nasze ręce przedmiot nawet o dobrze zorganizowanych ogniach, o zdobycie którego być może napróżno i z wielkiemi stratami byśmy się w dzień kusili. Lecz druga część tezy, domagająca się uogólnienia natarć nocnych jako systemu działania, słuszności nie posiada wobec szczególnych warunków natarć nocnych. Jakież są to warunki ? Historja ostatniej wojny daje nam wiele przykładów łatwego i szybkiego zdobycia lokalnych przedmiotów : placówek umocnionych,części pozycji głównego oporu, wysuniętych stanowisk, czyli tak zwanych w narzeczu legjonowem "redut". Przedmiot natarcia nocnego zazwyczaj bardzo ograniczony w wojnie pozycyjnej, bywał niejednokrotnie w wojnie ruchowej znacznie obszerniejszy zarówno w głąb, jak zwłaszcza wszerz. Jednakże w miarę jego rozszerzania występują w coraz większym stopniu trudności natarcia nocnego : łączność jest utrudniona, a w miarę posuwania się w głąb utrzymanie całości związków taktycznych staje się coraz trudniejsze, tak że jednostki mogą ulec pomieszaniu; utrzymanie kierunku w miarę posuwania się po terenie przeciwnika staje się coraz trudniejsze : oddziały nietylko że mogą nie trafić na swoje przedmioty, lecz mogą wprost powpadać na siebie lub pozachodzić sobie drogę, co, wobec trudności odróżnienia swojego od nieprzyjaciela, może łatwo doprowadzić do walk między własnemi oddziałami. Trudności te ograniczają więc rozmiary natarć nocnych.

Historja wojny światowej zna wprawdzie wypadek nocnego natarcia całej armji w wojnie ruchowej : 5.armja niemiecka w składzie 3-ch korpusów nacierała w nocy 9/10 września 1914 r., mając jako przedmiot artylerję francuską. Wyniki były nader nikłe; przedmiot został tylko w trzech miejscach osiągnięty; zysk terenowy był bardzo mały, straty bardzo duże, pochodzące przytem w znacznej mierze od walk własnych oddziałów między sobą; stan moralny armji znacznie po tem natarciu podupadł.

Charakterystyczną więc cechą natarcia nocnego będą : rozmiary i przedmiot ograniczone. Mniej znaczyć będzie ilość sił użytych do natarcia, potrzebny jest natomiast dobry duch żołnierza, chęć zwycięstwa. "W ciemnościach siłę wojska stanowi nie ilość, lecz jego bitność i wartość moralna", mówi nasz Reg.sł.pol.

O zadaniach działań zaczepnych w nocy ten sam regulamin mówi /Tom II, Cz.VIII. str.69/ : " Raz rozpoczętą walkę trzeba doprowadzić do rozstrzygnięcia. Gdy nie zdołano wywalczyć ostatecznego wyniku za dnia, trzeba go wywalczyć w nocy. W takim razie jest więc walka nocna tylko dalszym ciągiem walki, rozpoczętej w dzień. Działania nocne mogą mieć również na celu ... zdobycie poszczególnych punktów, potrzebnych do przyszłych działań. "

Lecz właśnie grzbiet 269 po las Kunin oraz wzgórze 269 /na południe od Korszów/, to poszczególne przedmioty, potrzebne nam do przyszłych działań, jak to już widzieliśmy poprzednio, a przytem o grzbiet 269 prowadziliśmy już poważną walkę za dnia; walka nocna będzie tu tylko dalszym ciągiem walki rozpoczętej w dzień. Jesteśmy więc w zgodzie z regulaminem; potrzeby nasze pokrywają się z jego wskazówkami. Wzgórze 269 na południe od wsi Korszów nie było wprawdzie przedmiotem naszego natarcia, lecz bacon piechoty, który doszedł do niego, zna teren i ma przed sobą kawalerję; przewaga piechoty nad kawalerją w walce nocnej, zwłaszcza naszej piechoty zwycięskiej nad kawalerją przeciwnika, odrzuconą w tył i zmuszoną do obrony, nie ulega wątpliwości; natarcie nocne będzie więc również miało jako drugi przedmiot wzgórze 269 na południe od Korszów. Zdobycie tego wzgórza, wydające się jako łatwe w nocy, pozwoli nam uniknąć, być może, ciężkiej rozprawy za dnia, zwłaszcza o ile nieprzyjaciel przygotuje jego obronę podczas nocy.

" Korzystny wynik walki nocnej zależy głównie od zaskoczenia ", mówi Reg.sł.pol. - " Podstawą zaskoczenia jest tajność przygotowań i szybkość wykonania.... Szybkość działania można osiągnąć, jeżeli plan ustali jedynie proste, nieskomplikowane ruchy i jasno określone przedmioty natarcia ". Wymienionym wyrunkom zaskoczenia przedmioty nasze odpowiadają : przedmioty nasze są jasno określone i bliskie, nie wymagające skomplikowanych ruchów, - warunek szybkości jest więc zachowany; ażeby zachować warunek tajności przygotowań, - zrezygnujemy z przeprowadzania przygotowania artyleryjskiego. Nie znaczy to bynajmniej, by artylerja nasze nie wzięła udziału w natarciu nocnem. Przeprowadzi ona osłonę natarcia przeciwko możliwym przeciwdziałaniom piechoty przeciwnika, oraz zwalczając artylerję nieprzyjacielską, lecz odpowiednie ognie zostaną wykonane dopiero po ujawnieniu się natarcia, gdy walka nocna zdradzi natarcie swoim hałasem.

Ważną będzie również decyzja dowódcy co do czasu natarcia. Natarcie, przeprowadzone na krótko przed świtem, trafiłoby prawdopodobnie na zwiększoną czujność przeciwnika, który ma prawo spodziewać się naszego natarcia o świcie; ponadto mogłoby zabraknąć nam czasu na uporządkowanie oddziałów przed natarciem o świcie po równinie Urwena, na urządzenie łączności, na zorganizowanie obserwacji; - jednem słowem dalsze natarcie o świcie miałoby trudności wyruszenia. Natarcie natychmiastowe na początku nocy jest wykluczone z powodu braku czasu na wydanie rozkazów i na poczynienie przygotowań. Dowódca dywizji wyznaczy więc natarcie nocne na g.24.

Do tej chwili rozważaliśmy sposoby pobicia nieprzyjaciela bezpośrednio nam przeciwstawionego. Do tego celu będzie służyło nasze natarcie o świcie, poprzedzane przygotowującem je natarciem nocnem. Lecz istnieje jeszcze drugi nieprzyjaciel, ten z nad rzeczki Ulbarów - Glimek a którego interwencja może przeszkodzić naszemu zadaniu pobicia pierwszego nieprzyjaciela w dolinie Urwena.

Co może przeciw nam zrobić ten nowy nieprzyjaciel ?
Może, zmieniając kierunek ruchu ku wschodowi, przyjść do bitwy od strony Zdołbunowa i Zdołbicy. W takim razie wzmocniłby on tylko obecnie już walczące oddziały nieprzyjacielskie, przeciwstawiłby się naszemu natarciu od czoła i los swój związałby z losami gros sił armji nieprzyjacielskiej na wielkiej równinie rzeczki Uście.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

Więcej natomiast prawdopodobne jest przypuszczenie, że nieprzyjaciel będzie usiłował wyjść na nasze lewe skrzydło, posuwając się bądź przez teren lesisto- wyżynny rejonu Czarna Krynica, bądź usiłując obejść ten teren równiną Ozierany. Działanie takie może być dla nas bardzo niebezpieczne; nasza dywizja otrzymując cios z boku, mogłaby być zmuszona nietylko zaprzestać natarcia, lecz nawet mogłaby znaleźć się sama w ciężkiem położeniu. Przeciwko natarciu więc nieprzyjaciela na lewe skrzydło musimy się zabezpieczyć; nieprzyjaciela tego musimy przedewszystkiem opóźnić, a następnie przyjąć odpowiednio. W studjum terenowem widzieliśmy już możliwość opóźniania na przestrzeni między rzeczką Ulbarów - Gliśk a naszą dywizją, widzieliśmy ponadto możliwość obrony na wzgórzach 298 - 300 - 269 /na płd. od Korszów/ - 231. Zorganizujemy więc opóźnianie i obronę. Wzgórza 298 - 300 są w naszem ręku; 269 /płd.od Korszów/ - 231,- to przedmioty naszego natarcia.

Myśl przewodnia nasza jest już gotowa :

- natarcie na dotychczasowego nieprzyjaciela na równinie Urwena, poprzedzone natarciem nocnem;
- opóźnianie nieprzyjaciela, który nadchodzi z północy;
- obrona przeciwko temu nieprzyjacielowi, gdy nadejdzie.

Pozostaje więc już tylko dowódcy rozdzielić swoje S I Ł Y i Ś R O D K I, biorąc pod uwagę ich P O Ł O Ż E N I E i rozporządzalność. Decyzja wówczas będzie kompletna.

N A T A R C I E.

Należy dać mu siły możliwie duże. Jest to bowiem działanie główne, zasadnicze dywizji, wiodące wprost do wypełnienia zadania, mające doprowadzić do klęski nieprzyjaciela. Inne działania mają na celu tylko ułatwienie i umożliwienie powodzenia natarcia. Dowódca nie będzie więc szczędził sił dla wysiłku na równinie Urwena. Pięciokilometrowy wycinek natarcia wymaga siły około 5 batalionów piechoty; dca da więc te siły. Lecz widzieliśmy, że z chwilą uzyskania obserwacji na grzbiecie 269 - Hulcza otworzyły się szczególnie korzystne warunki działania dla artylerji; artylerji tej przypadnie obecnie rola dominująca; dopiero teraz dochodzi ona do głosu w całem tego słowa znaczeniu. Dowódca będzie działał na korzyść natarcia całością swojej artylerji, przyczem jako bezpośrednie wsparcie natarcia wyznaczy 2 dywizjony jako wsparcie średnie /zeszyt V. str.23/, lecz w tych warunkach obserwacji, mogące mieć efekty silnego wsparcia. Lecz które bataljony piechoty, które dywizjony wezmą udział w natarciu ? Dowódca weźmie tu za podstawę istniejące położenie. Postara się zrobić jaknajmniej zmian i przesunięć. Wszelkie daleko zamierzane w ostatniej chwili zmiany i przesunięcia, robione nieraz pod pozorem manewru, zmiany, na które w danym wypadku brak czasu, - to najlepsza droga do niewyruszenia natarcia o czasie, to droga do niewykonania zadania. Należy starać się zachować ciągłość pracy i zadań poszczególnych jednostek.

Pewne zmiany są jednak konieczne : natrzeć mamy pięcioma batalionami, jest zaś ich w linji aż 7 i to z trzech różnych pułków. Postaramy się więc, by pozostawione bataljony należały do dwóch tylko pułków. Dowódca dywizji wycofa więc 2.p.p. z natarcia /2 bataljony w linji wzajemnie pomieszane/. Pozostałe pięć batalionów mogłoby wystarczyć, lecz należy pamiętać, że wszystkie te oddziały są w pewnym stopniu zmęczone; dopływ świeżych sił do natarcia, będącego działaniem głównem, jest wskazany; dowódca

dywizji odda więc do natarcia swój jedyny świeży baon III/3.p.p., co pozwoli na łatwe zluzowanie 2 baonów 2.p.p. Dowódca natarcia będzie musiał więc oddać dowódcy dywizji jeszcze jeden bataljon. Który ? Nie krępujmy dowódcy natarcia: niech odda bataljon, który mu będzie oddać najwygodniej i niech zrobi to dopiero po wyruszeniu natarcia. W ten sposób otrzymamy w natarciu 5 baonów, należących do 1. i 3.p.p.; zmiany ograniczą się do jednego niemal tylko luzowania; oddziały pozostaną naogół w tym samym terenie, zachowując ciągłość zadań i pracy; ponadto dowódca natarcia będzie rozporządzał dwoma dowódcami pułków,-rzecz ze wszechmiar pożądana.

Jedno zadanie - jeden dowódca. Stosując się do tej zasady, natarcie nasze musi go posiadać. Będzie nim dowódca p.d., dotychczasowy dowódca natarcia czołowego, w które zamieniło się obecnie całe natarcie dywizji. Dowódca ten będzie działał w myśl dotychczasowego swego zadania. Mamy tu znowu przykład ciągłości wysiłków i pracy, tak niezbędnej dla powodzenia. Dowódca ten otrzyma tylko do swej dyspozycji jednego nowego dowódcę, t.j. dcę 1.p.p. z jego oddziałami. Zachowa poza tem dotychczasową artylerję bezpośredniego wsparcia /2 dyony 75/, które w dalszym ciągu będą działały w myśl poprzednich zadań i w tym samym terenie. Zadanie natarcia wykona więc dowódca p.d., otrzymując w tym celu siły i środki.

Co się tyczy natarcia nocnego, to nie ulega wątpliwości, że mogą je wykonać tylko te oddziały, które znajdują się na miejscu i znają teren, ponieważ w nim walczyły, t.j. 1.p.p.

O B R O N A od północnego zachodu.

Dowódca dywizji ma w swojem ręku 4 baony. Przytem musi pamiętać o odwodzie.

Wzgórza 289 - 300 aż po północny skraj lasu Kunin, mają 4 km rozciągłości; potrzebne więc będą przynajmniej 2 baony. Jedno zadanie - jeden dowódca; zadanie więc obrony otrzyma dowódca 2.p.p. dysponując dwoma baonami, wyciągniętemi z linji. Otrzyma on zadanie przygotowania obrony zawczasu, tak, by nieprzyjaciel, któryby nadciągnął na nasze lewe skrzydło, znalazł ognie zorganizowane i piechotę okopaną. Nie wystarczyłoby tu zatrzymanie wymienionych bataljonów w odwodzie z podaniem ewentualnego zadania obrony, gdyż niebezpieczeństwo jest zbyt wyraźne i bliskie; w razie, gdyby nieprzyjaciel nie nadszedł na skrzydło /hipoteza, jak widzieliśmy już, korzystna lecz mało prawdopodobna/, wówczas baony 2.p.p. staną się rozporządzalne, staną się automatycznie odwodem. Przygotowanie zaś obrony zawczasu zmniejsza dozę ryzyka.

Dodamy tu, że wprawdzie dowódca 2.p.p. otrzymuje nowe zadanie, lecz ma czas się do niego przygotować, gdyż nadejście nieprzyjaciela od północy lub pnc.-zachodu nie może nastąpić natychmiast po świcie.

Do pomocy w organizowaniu obrony damy dowódcy 2.p.p. jedną kompanję saperów, która stała się już w zupełności rozporządzalną.

Nie damy natomiast dowódcy 2.p.p. artylerji, zapewnimy mu tylko wsparcie grupą ogólnego działania /1 dyon ciężki, 1 dyon haubic 100/ w razie nadchodzenia nieprzyjaciela. Artylerja jest bronią, która szybko może zmieniać cele, o ile do tego jest zawczasu przygotowana; wykorzystamy tą właściwość, by nie osłabiać działania artylerji na równinie. Urwena zanim niebezpieczeństwo z flanki nie stanie się bezpośrednie.

O P Ó Ź N I A N I E nieprzyjaciela, któryby z rejonu Glińsk - Ulbarów posuwał się na flankę 1.d.p., powierzymy rzecz prosta, 3.b.k. Ciągłość zadania zostaje tu w zupełności zachowana. Dokładnej osi opóźniania w tym wypadku nie podamy, nie wiemy bowiem, w którym kierunku posunie się nieprzyjaciel. Jeżeli posunie się on wprost na południe, opóźnianie odbędzie się przy wyzyskaniu możliwości terenowych doliny Glińsk - Ulbarów, wzgórz i lasów Czarna Krynica - 270 i dalekich ostrzałów doliny Kunin - Ujeździce - rz.Bezodnia, gdzie zabierze już głos grupa artylerji ogólnego działania 1.d.p., oraz karabiny maszynowe 2.p.p. w obronie.

Gdyby jednakże nieprzyjaciel wykonywał głębsze obejście od zachodu po równinie Ozierany, 3.b.k. będzie mogła działać manewrem na flanki, wykorzystując lasy i obserwatorja wyżynnego terenu Głęboka Dolina - Wolicki Gaj. Nie krępujmy więc dowódcy 3.b.k. sztywnem nastawieniem na pewną oś; dajmy mu wyraźne zadanie opóźnienia, lecz nie krępujmy w wykonaniu, które będzie zależało od okoliczności. Dajmy mu wreszcie miejsce przeznaczenia po skończonem zadaniu : to ostateczna linja odskoku na wysokości pozycji 2.p.p., co nie przesądza zresztą późniejszego użycia brygady kawalerji : możliwe, że będzie ona mogła znowu manewrować na flankę przeciwnika, któryby atakował 2.p.p., - przewidywania te jednak są już zbyt dalekie i tem samem niepewne; w razie potrzeby dowódca dywizji wyda nowe rozkazy.

Grupa kawalerji dywizyjnej 1. i 2.d.p. otrzyma już teraz rozkaz przedłużenia skrzydła 3.b.k., poczem przejdzie pod rozkazy 3.b.k. Przejście to jest konieczne : z chwilą gdy kawalerja dywizyjna rozpocznie wykonywać to samo zadanie opóźniania nieprzyjaciela co i brygada kawalerji, powinna przejść pod jednego dowódcę, w myśl zasady jedności zadania i działania. Wysunięcie grupy kaw.dyw. na grzbiet 1 km na pnc. od wsi Ujeździce, które wydaje się być teraz łatwe, jest jeszcze dlatego potrzebne, że oddziały 1.p.p., które, miejmy nadzieję, zdobędą w nocy wzgórze 269 /na płd.od Korszów/, będą miały w ten sposób o świcie lewą flankę i tyły osłonięte od ognia k.m. nieprzyjaciela, któryby ewentualnie ten grzbiet na pnc.od Ujeździce zajmował : północno-wschodnie bowiem stoki wzgórza 269 i stoki na pnc. od wsi Ujeździce leżą w jednym i tym samym wycinku terenowym piechoty. W późniejszym czasie, w razie powodzenia natarcia na równinie Urwena i uzyskania frontu 269 /płd. od Korszów/ - 231, osłona ta nie będzie już potrzebna.

O D W Ó D. - Z powyższego podziału sił wynika, że w ręku dowódcy dywizji zostaną 2 bataljony piechoty : I/2.p.p., który poniósł największe straty / 30 % / i któremu się słusznie odpoczynek narazie należy, oraz jeden bataljon, który dowódca natarcia odda dowódcy dywizji. Odwody te będą mogły wesprzeć bądź natarcie, bądź obronę, zależnie od potrzeby, przyczem I/2.p.p. nadawałby się zwłaszcza do obrony. W związku z tem rozmieszczenie obydwóch bataljonów.

A R T Y L E R J A. - Poza tem w ręku dowódcy dywizji pozostanie potężna broń : dwa dywizjony artylerji, ciężki i haubic, któremi wesprze od świtu natarcie, a których użyje, w razie potrzeby, do obrony akcji na lewem skrzydle.

U Ł O Ż E N I E R O Z K A Z Ó W. - Przelanie decyzji dowódcy dywizji na papier przyjęło formę krótkiego ogólnego rozkazu operacyjnego. Na pisanie długich rozkazów operacyjnych czasu niema. Nawet najbardziej wyczerpujący rozkaz straci wartość, gdy wyjdzie zbyt późno. Pomimo krótkości rozkaz musi być jasny; będzie więc zawierał treściwie wypowiedzianą myśl przewodnią dowódcy, musi podać

podział na nowe ugrupowania, uwarunkowane zadaniami, musi wyznaczyć dowódców tych ugrupowań i dać im wyraźne zadania do wykonania.

Pomimo krótkości odbicie jego zabierze pewien czas, którego zabrakłoby następnie wykonawcom natarcia nocnego. Dlatego też dowódca wydał ponadto rozkaz szczególny do dowódcy 1.p.p. Rozkaz ten nie może być telefoniczny. Wobec szczególnych warunków działania 1.p.p. powinien być właściwie potwierdzeniem omówienia natarcia nocnego osobiście przez dowódcę dywizji z dowódcą 1.p.p.

W N I O S K I.

Stosując metodyczną pracę przy rozwiązywaniu zagadnienia taktycznego, względnie łatwo znaleźliśmy wyjście z uciążliwego położenia. Nietylko że nadal wypełniamy zadanie, lecz nawet zapewniliśmy sobie możność wypełniania go wbrew woli przeciwnika, woli, która od północnego-zachodu coraz potężniej się zarysowuje.

Czy w rzeczywistej sytuacji dowódca tak samo łatwo znalazłby rozwiązanie ? Czy wola przeciwnika, zaznaczona odebraniem części zdobytego terenu i walką o skrzydło w rejonie Gliśnk - Ulbarów, nie oddziałałyby deprymująco na rzeczywistego dowódcę ? Czy nie szukałby on wygodniejszego i pewniejszego dla siebie wyjścia, osłabiając akt siły w swojem natarciu, a myśląc przedewszystkiem o osłonie lewego swego skrzydła ? Czy nie ucierpiałby wskutek tego cały manewr armji ? Niewątpliwie w rzeczywistości, w prawdziwej sytuacji, dowódca stanąłby tutaj wobec ciężkiej decyzji. Musiałby posiadać potężny hart ducha, musiałby umieć woli przeciwnika przeciwstawić swoją silną wolę. Tylko hart i wola pozwoliłyby mu zimno dostrzec i wyliczyć szanse zwycięstwa.

Słaby hartem dowódca będzie widział przedewszystkiem grożące mu niebezpieczeństwo. Silny - dostrzeże przedewszystkiem swoje zwycięstwo, gdy zawładnie ostatecznie skrajami wycinka Urwena /grzbiet 269 - 269 - Hulcza/, gdy pomiędzy oddziały przeciwnika na równinie Urwena - Lidawa rzuci liczne pociski swojej silnej artylerji, gdy skieruje na nie natarcie swojej piechoty, natarcie umiejętnie zawczasu przygotowane.

Silny na zimno wyrachuje czas opóźniania, zapomocą sił ograniczonych, nowej jednostki nieprzyjacielskiej, nadchodzącej z północnego zachodu, oraz ewentualnej obrony, i spostrzeże, że niebezpieczeństwo z tej strony, aczkolwiek bliskie, pozwoli jeszcze na powodzenie własnego natarcia. Słaby duchem zawaha się i dla chwilowych korzyści zaprzepaścić gotów całą sprawę własną i armji, w chwili gdy już krok tylko, być może, dzieli go od zupełnego powodzenia. Silny zrobi ten krok i zwycięży.

Każdy, rozumujący logicznie, może rozwiązywać zadania taktyczne, gdyż groza położenia z placu boju nie istnieje, gdyż wola przeciwnika zaznacza się tylko na papierze. Lecz nie każdy ma hart ducha, pozwalający mu pokonać grozę rzeczywistego położenia bojowego, oraz przeprowadzić pracę w metodycznem poszukiwaniu decyzji, nie każdy potrafi pokonać mękę łamania siebie samego w decyzji tej poszukiwaniu, nie każdy zdolny jest ponieść decyzji tej ryzyko i odpowiedzialność, nie każdy posiada wolę, narzucającą się przeciwnikowi, czynność oraz energję wykonania.

I dlatego nie każdy może być dowódcą w bitwie.

---++++++---

T A K T Y K A P I E C H O T Y.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VII.

/Opracował Mjr.S.G. R o s n e r/

1 - sze p y t a n i e.

Decyzja dowódcy 9.kompanji 1.p.p. oraz sposób jej wykonania.

A/- Rozważania dcy 9.kompanji.

Z powodu opóźnienia się 9.kompanji w przerwie między baonami pierwszej linji ulokował się npl, który obecnie powstrzymuje dalsze posuwanie się.

9.kompanja ma za zadanie utrzymać łączność między baonami pierwszej linji; ponieważ II/1.p.p. oraz prawe skrzydło I/1.p.p. zostały zatrzymane przez npla, który ulokował się przed frontem 9.kompanji, obowiązkiem dcy 9.kompanji będzie wykonać natarcie na tego npla i w ten sposób ułatwić posuwanie się zatrzymanym własnym oddziałom.

Zachodzi pytanie, kiedy to natarcie przeprowadzić; czy natychmiast, czy też żądać wsparcia artylerji od dcy 1.p.p., co naturalnie pociągnie za sobą dużą stratę czasu.

Npl zajął lasek "m", "n", "p" o godz.5.20, własny oddział nadszedł na pnc. skraj lasu "b" o godz.5.35, - a więc npl nie zdołał się jeszcze w terenie dobrze zorganizować.

Dca kompanji nie będzie więc żądał od dcy 1.p.p. wsparcia ogniowego artylerji, lecz zdecyduje się nacierać natychmiast, aby nie dać nplowi czasu na silniejsze uczepienie się terenu i przygotowanie się do obrony.

Natarcie piechoty prowadzone ze wsparciem artylerji byłoby bezwzględnie silniejsze, w danym jednak wypadku szybkość przeprowadzenia natarcia na nieprzygotowanego do obrony npla wynagrodzi nam stratę na sile ogniowej natarcia.

9.kompanja znajduje się w danej chwili w wycinku terenowym,utworzonym przez ściek opadający ku płd. od lasku "m". Wschodnia granica tego wycinka terenu jest wyraźnie zarysowaną, jest nią grzbiet o kierunku pnc.zach. - płd.wsch. bezpośrednio na wsch. i płd.-wsch. od lasku "m". Zachodnia granica wycinka terenowego mniej wyraźna ; sięga ona mniej więcej aż po lasek "p". Npl, który zajmuje lasek "p",jest do pewnego stopnia związany przez natarcie prawego skrzydła I/1.p.p., może on jednak przeszkadzać posuwaniu się naprzód 9.kompanji, - natomiast npl /w szczególności jego k.m./, znajdujący się na wschód od wspomnianej powyżej wschodniej granicy wycinka terenu, nie może przeszkadzać posuwaniu się naprzód 9.kompanji. W natarciu 9.kompanji należałoby więc - teoretycznie rzecz biorąc - nacierać również i na wschodni skraj lasku "p" - aby opanować cały wycinek terenu. Natarcie takie na froncie 750 m przekraczałoby jednak możliwości naszego oddziału, a to tembardziej, że nie możemy liczyć na wsparcie ogniowe artylerji. Ograniczymy się więc do natarcia na lasek "m" i na grzbiet na wschód od lasku "m", czyli do natarcia na froncie 350 m - npl zaś zajmujący lasek "p" będzie związany przez natarcie I/1.p.p., oraz obezwładniony przez nasz własny ogień. Natomiast można zupełnie nie brać pod uwagę ogni przeciwnika na wsch. od grzbietu, tworzącego wschodnią granicę wycinka terenu. Ognie te upadną, wzgl. npl wycofa się z chwilą,

gdy natarcie 9.kompanji na zachód od grzbietu osiągnie powodzenie - gdyż zostaną one w dalszem działaniu oskrzydlone.

B/- Decyzja dowódcy 9.kompanji.

Wobec powyższych rozważań decyzja dcy kompanji będzie następująca :

" Nacierać 2-ma plutonami obok siebie na lasek "m" i na grzbiet na wsch. od tego lasku.

Pluton odwodowy posuwać dnem dolinki z tem, że po zajęciu lasku "m" będzie on użyty do zlikwidowania nplskich organizacyj obronnych na wsch. od grzbietu.

Wesprzeć swój ruch ogniem jednej drużyny k.m. i moździerza na lasek "m" i osłonić swe lewe skrzydło ogniem drugiej drużyny k.m. na lasek "p". Natarcie rozpocząć natychmiast. "

C/- Sposób przeprowadzenia natarcia 9.kompanji.

Jako wynik powyższej decyzji dca kompanji zorganizuje swe natarcie w sposób następujący :

- II.pluton naciera na grzbiet bezpośrednio na płd.wsch.od lasku "m".
- I.pluton zajmie płd.zach. część lasku "m" i następnie oczyści ten lasek.
- III.pluton jako odwód przesunie się na pnc.skraj lasu "b"; w chwili, gdy I. i II.pluton zbliżą się do przedmiotów swego natarcia przesunie się w kierunku na lasek "m",idąc dnem dolinki.
- 1 druż.k.m. i moździerz na stanowiskach przy pnc. skraju lasu "b" wspiera ruch I. i II.plutonu,prowadząc ogień przenośny.
- 1 druż.k.m. zajmie stanowiska na grzbiecie przy pnc. skraju lasu "b" na płd. od zach. skraju lasku "m" i osłania lewe skrzydło zwalczając npla w lesie "p". W razie gdyby ten npl nie przeszkadzał posuwaniu się własnego natarcia, drużyna ta wspiera ruch I. i II.plutonu, prowadząc ogień na lasek "m" i grzbiet na wschód.

D/- Przewidywania odnośnie dalszego działania 9.kompanji.

Po zajęciu lasku "m" i oczyszczeniu terenu, położonego na wsch. od grzbietu na płd.-wsch. od lasku "m" - dca kompanji zarządzi rozpoznanie przez patrole lasku " n " i lasu "c".

W razie, gdyby lasek "n" był wolny od npla, I.pluton zajmie go natychmiast - gdyby natomiast był zajęty, oddziały poczekają na podciągnięcie k.m. i po krótkiem przygotowaniu ogniowem, w którem weźmie udział również moździerz - /nie zmieniając zresztą swego stanowiska/, oddziały ruszą natychmiast do szturmu.

Zajęcie lasku "n" nie będzie miało zresztą żadnego wpływu na posuwanie się II/1.p.p., - gdyż baon ten już z chwilą zajęcia lasku "m" i grzbietu na płd.-wsch. może się dalej posuwać - będzie to jedynie dalsze wykonanie przez 9.kompanję zadania utrzymania łączności między obydwoma baonami 1-szej linji.

2-gie p y t a n i e.

Decyzja dowódcy 9.komp.1.p.p. w nowej sytuacji oraz sposób jej wykonania.

A/- Rozważania dowódcy 9.kompanji.

I/1.p.p. jest w trudnem położeniu wobec przeciwnatarcia npla, wychodzącego na jego lewy bok. Położenie II/1.p.p. jest jeszcze bar-

dziej niepokojące, gdyż nietylko nie może on posuwać się naprzód, lecz przeciwnie cofa się w tył, co może spowodować bardzo niekorzystne następstwa zarówno dla natarcia 1.p.p., jak i w dalszej konsekwencji dla natarcia dcy p.d.

Należałoby pomóc II/1.p.p., zatrzymanemu przez natarcie nplskie, z drugiej jednak strony nie można zbytnio oddalać się od I/1.p.p., aby nie odsłonić jego prawego skrzydła, gdyż wówczas położenie jego byłoby bardzo trudne.

Pomoc, jaką oddział łącznikowy mógłby udzielić II/1.p.p., byłaby najskuteczniejszą i najszybszą, gdybyśmy przeprowadzili przeciwnatarcie, wychodzące z lasu "c" w kierunku na las "e" /z zachodu na wschód, t.j. na prawy bok oddziałów nplskich spychających II/1.p.p./. Ruch ten oddaliłby jednak nasze oddziały od I/1.p.p., a wykonanie jego musiałoby ulec opóźnieniu, jakie wynikłoby z konieczności nawiązania łączności z artylerją i przerwania jej ognia, prowadzonego obecnie na wschodni cypel lasu "c" a następnie las "e". Opóźnienie to, wynikające z konieczności nawiązania łączności z artylerją, może być tak wielkie, że natarcie 9.kompanji na prawy bok npla może się stać rzeczą już nieaktualną.

Wobec tego jedyną skuteczną pomocą, jaką 9.kompanja będzie mogła udzielić II/1.p.p., będzie współdziałanie ogniem w zatrzymaniu npla spychającego ku płd. II/1.p.p. Równocześnie jednak - utrzymując w dalszym ciągu łączność pomiędzy baonami - 9.kompanja musi utrzymać w swym ręku pnc. skraj lasu "c".

By można było ogniem zatrzymać npla, posuwającego się za II/1.p.p., trzeba będzie umieścić k.m. na grzbiecie na płd.wsch. od lasku "m" i stąd prowadzić ogień w dolinkę "do Hulczy", podobnie jak to poprzednio robił npl, powstrzymując z tego rejonu ruch II/1.p.p. ku pnc. Poza tem należy się strzec przed nplem, któryby posuwał się wzdłuż lasu "c" z kierunku pnc.zach.

Całość działania przedstawiać się będzie więc jako zmiana kierunku kompanji na kierunek pnc. i pnc.wsch. przy równoczesnem rozciągnięciu jej frontu.

B/- Decyzja dowódcy 9.kompanji.

" Przesunąć pluton k.m. pod osłoną 3.plutonu na grzbiet na płd.wsch. od lasku "m" z zadaniem powstrzymania ogniem bocznym npla, nacierającego na II/1.p.p.

1.pluton z moździerzem pozostawić na dotychczasowych stanowiskach z zadaniem osłony prawego skrzydła I/1.p.p.

2.pluton utrzyma łączność między 1. i 3.plutonem w lesie "c".

C/- Wykonanie decyzji dowódcy 9.kompanji.

W wykonaniu swej decyzji dca kompanji wyda kolejno rozkazy swym oddziałom; wyśle on najpierw 3.pluton strzel. z druż. k.m., która się przy nim znajduje, na grzbiet na płd.wsch. od lasku "m". Oddziały te znajdują się w niewielkiej odległości od grzbietu, na którym mają zająć stanowiska, - uskutecznia swój przemarsz w ciągu kilku minut i najwcześniej zdołają dać odczuć swe działanie ogniowe na npla, który naciera na II/1.p.p.

Następnie dca kompanji nakaże dołączyć do tego zgrupowania drugiej drużynie k.m., znajdującej się w danej chwili przy 2.plutonie. Kolejno wyda rozkaz 2.plutonowi rozciągnięcia się ku płd. dla nawiązania łączności poprzez las "c" między 1. a 3.plutonem, wreszcie wyda rozkaz plutonowi 1-szemu, który zasadniczo nie zmienia stanowisk i który wobec tego może rozkaz otrzymać jako ostatni.

---+++++++++---

PYTANIA DO OPRACOWANIA:

1/- Przedstawić rozkazy dowódców :
a/- 1.p.p.,
b/- jednego z dowódców bataljonów 1.p.p.,

odnośnie przeprowadzenia natarcia nocnego z zadania wyrównania podstawy wyjściowej przez zdobycie wzgórza 269 /płd.Korszów/ - płd.wsch. cypla lasu 300 i grzbietu na pnc.zach.od 269.

2/- Zredagować rozkaz dowódcy p.d. do natarcia na dzień 1.VI. Załączyć szkic 1 : 25.000, przedstawiający ugrupowanie oddziałów na podstawie wyjściowej.

---++++++++---

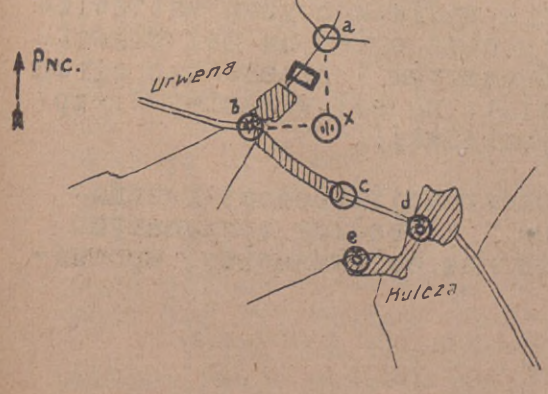
TAKTYKA ARTYLERJI.

ZWALCZANIE ARTYLERJI NIEPRZYJACIELSKIEJ PRZEZ DYWIZJON ARTYLERJI CIĘŻKIEJ W CIĄGU NATARCIA 1.D.P.

/ Opracował Mjr.S.G.Korewo /

Dowódca dyonu ciężkiego w chwili sporządzenia rozkazu o działaniu dyonu w dniu natarcia nie posiada danych dostatecznie dokładnych dla ułożenia metodycznego planu zwalczania bateryj nplskich. Zna jedynie ogólne rejony stanowisk dwóch zgrupowań A i B artylerji nplskiej między Urwena i Hulcza /jak na szkicu, załączonym do planu użycia artylerji dywizyjnej/.

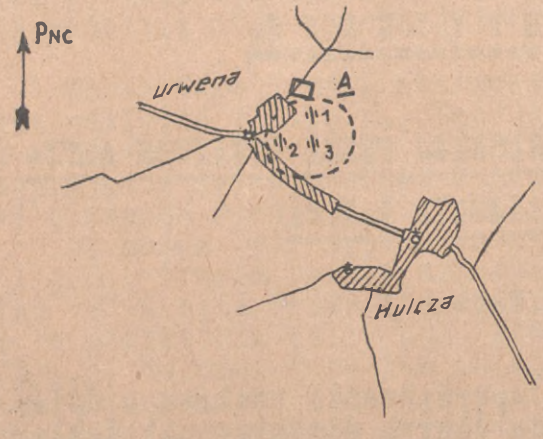
Na podstawie tych tylko danych układa łącznie z obserwatorami lotniczymi sposób porozumiewania się dyonu z płatowcami, które będą w dniu natarcia z nim współdziałały. Ponieważ zgrupowanie A wydaje się bardziej niebezpieczne, od niego rozpocznie się zwalczanie artylerji przeciwnika. Baterje tego zgrupowania oraz inne, które wykryje, wskaże lotnik według sposobu azymutowego, to jest w stosunku do punktów orjentacyjnych, wybranych na mapie i w terenie. Punkty te muszą być znane i lotnikom i artylerji, oznacza się je umówionemi literami na mapach, posiadanych zarówno przez lotnika, jak i przez artylerzystów.



Naprzykład - baterja X zgrupowania A może być tak podana w stosunku do punktów orjentacyjnych a i b /patrz szkic/ :
" Baterja X znajduje się 1000 metrów na wschód od punktu b i 1200 metrów na południe od punktu a," albo jeszcze krócej " baterja X znajduje się o 1000 metrów na wsch. od punktu b."
Punkty orjentacyjne, dobrze widoczne dla obserwacji ziemnej, mogą

posłużyć jako cele porównawcze /1/, albo jako cele pomocnicze /2/. Płatowiec będzie prowadził wstrzeliwanie zapomocą obserwacji osiowej /w stosunku do linji baterja własna - cel/, bo zna stanowiska własnych bateryj. Ponieważ własne baterje ciężkie są blisko siebie, więc może ostrzeliwać odrazu dwie a nawet trzy baterje. Wobec tego, że dyon ciężki ma czas do starannego przygotowania danych ognia, które sprawdzi i ustali dokładniej podczas wstrzelania od g.3 m.30 do g.4 m.15 i podczas przygotowania artyleryjskiego, można naprzypuszczać, że obserwacja z płatowca będzie mogła ograniczyć się do kontroli ognia, co naturalnie pozwoli w krótszym czasie przejść do ognia skutecznego.

Noc z 30 na 31 maja przynosi dokładniejsze wiadomości o artylerji nplskiej. O g.3 m.30 pluton pomiarów optycznych ustala stanowiska 3-ch czynnych bateryj zgrupowania A. - S.W.A. pośle dane telefonicznie do eskadry obserwacyjnej celem ich wykorzystania już przy 1-szym locie płatowca od godziny 4 do godziny 6 m.30. - Stanowiska bateryj są ponumerowane i oznaczone jak na poniższym szkicu.



Wstrzeliwanie, względnie kontrola ognia odbędzie się w kolejności podanych numerów.

Płatowiec od godziny 4 do godziny 4 m.15 przeprowadza kontrolę ognia dyonu ciężkiego na południowy skraj Hulcza, niewidoczny dla obserwacji ziemnej. Nie należy w tym okresie przeprowadzać kontroli ogni na baterje nplskie również z następujących powodów : 1/- zwalczanie artylerji rozpocznie się dopiero od godziny 4 m.30, 2/- płatowiec musi ustalić w terenie stanowiska bateryj nplskich, na co potrzebuje przynajmniej tych 15 minut od godziny 4 m.15 do godziny 4 m.30.

O godzinie 4 m.20 pluton pomiarów optycznych ustala baterje zgrupowania B na wschód od Lidawa. Baterje te są oddalone o 11 km od dyonu ciężkiego, więc ich zwalczanie jest dostępne jedynie dla baterji 105. Ażeby nie rozpraszać wysiłku zwalczania artylerji, dyon ciężki zwraca się całkowicie na baterje zgrupowania A.

/1/ Cel porównawczy stosuje się wtedy, gdy baterja się wstrzela do właściwego celu, niewidocznego dla obserwacji ziemnej. Wtedy baterja przeprowadza wstrzeliwanie do punktu widocznego, położonego w pobliżu celu właściwego. Przy zanotowaniu wyników obydwu wstrzeliwań, artylerja może w każdej chwili rozpocząć ogień na cel właściwy, sprawdzając dane ognia na celu porównawczym i przenosząc ogień z poprawkami, odpowiadającemi danej chwili, na cel właściwy /np. jak w danym wypadku na baterję nieprzyjacielską/.

/2/ Poszczególne punkty, widoczne dla obserwacji ziemnej i oznaczone na mapie, mogą być wstrzelane ; - według otrzymanych w ten sposób danych można przenieść ogień na cel właściwy, wprowadzając odpowiednie poprawki.

W jaki sposób zwalcza te baterje ? W punkcie VIII swego rozkazu dca dyonu ciężkiego ustala jako system - zwalczanie zapomocą ześrodkowań ognia, zasadniczo haubic 155, przeznaczając armaty 105 do podtrzymywania obezwładnienia. Licząc na staranne przygotowanie danych ognia, poprzestaje tylko na kontroli ognia. W ten sposób można przypuszczać, że już o godzinie 4 m.40 baterja nplska Nr.1. będzie mogła otrzymać uderzenie ześrodkowanego ognia haubic 155. Czy to uderzenie będzie dostecznie silne ? Przy obserwacji z płatowcem, tudzież przy ustaleniu stanowisk bateryj nplskich zapomocą plutonu pomiarów optycznych, można liczyć, że każda z nich znajduje się w prostokącie 100 x 100 metrów, czyli = 1 ha. Dla skutecznego obezwładnienia celu tych rozmiarów trzeba-80 pocisków 155, ilość, którą 2 baterje 155 wystrzelą w ciągu 5 minut.

W tym czasie, kiedy baterje 155 wykonywują ześrodkowanie na baterję Nr.1., płatowiec wstrzeliwuje baterję 105 do baterji nplskiej Nr.2., dla bateryj zaś 155, które będą mogły przenieść ogień na tą baterję o godzinie 4 m.55, przeprowadzi kontrolę ognia. Ta kontrola ognia haubic 155 potrwa 10 - 15 minut, więc ześrodkowanie ich ognia na baterję Nr.2. wypadnie od godziny 5 m.50 do godziny 5 m.15. W tym że czasie baterja 105 zaczyna swe wstrzeliwanie do baterji Nr.3, którą haubice 155 uderzą po kontroli ognia o godz.5 m.30. W ten sposób w ciągu godziny baterje 155 obezwładnią kolejno 3 baterje nplskie. Skutek tego obezwładnienia zostanie zwiększony przez ogień baterji 105, która, będąc wstrzelana do wszystkich 3 bateryj zgrupowania A, nęka je niezależnie od akcji haubic 155, w sposób nieregularny, operując krótkiemi,gwałtownemi nawałami; w przerwach między niemi stosuje ogień powolny.

O godz. 5 m.30 płatowiec obserwacyjny dyonu ciężkiego dostrzegł nowy dyon czynny w rejonie na północny zachód od m.Urwena /zgrupowanie D/.

Określa stanowiska dostrzeżonych bateryj w stosunku do punktów orjentacyjnych i podaje go dyonowi ciężkiemu przez radjo w sposób nadmieniony wyżej na przykładzie.

Dowódca dyonu ciężkiego pozostawia baterję 105 dla podtrzymywania obezwładnienia zgrupowania A, baterje zaś 155 zamierza użyć do zwalczania zgrupowania D.

Działać trzeba szybko, tembardziej że piechota cierpi od ognia artylerji nplskiej, co spowodowało o godzinie 5 m.50 oddanie przez dcę artylerji dywizyjnej do dyspozycji dcy dyonu ciężkiego jednej baterji 75 z grupy wschodniej bezpośredniego wspierania z równoczesnym rozkazem zwrócenia całego wysiłku na baterje zgrupowania D.

Wobec tego dca dyonu skierowuje dwie baterje 155 na dwie baterje nplskie.

Już o godzinie 5 m.40 płatowiec może wstrzeliwać te baterje jednocześnie. Wstrzeliwanie potrwa nie mniej 15 minut.

Baterję 75 przeznacza do zwalczania 3.baterji zgrupowania D. Wstrzela ją pluton pomiarowy, który o godz.6 ustalił i dobrze widzi 2 baterje na północnym skraju m.Urwena. Porozumienie się z baterją 75 i zorganizowanie współdziałania z nią plutonu pomiarów optycznych zajmie przynajmniej 20 minut, wstrzeliwanie jej 10 minut.

W ten sposób dwie baterje zgrupowania D zaczną być ostrzeliwane ogniem skutecznym około godziny 6-ej, trzecia zaś baterja może być ostrzelana około godziny 6 m.20.

Pojedynek bateryj odbywa się w ten sposób, że każda z nich ostrzeliwuje wyznaczoną jej baterję nplską gwałtownemi nawałami ognia w nieregularnych odstępach czasu, które wypełnia ogniem po-

wolnym. Nawały mogą być naprzykład 5-minutowe, a szybkością ognia: dla haubic 155 - 2 strzały na działo i minutę, dla armat 75 - /x/ 6 strzałów na działo i minutę. Płatowiec pozostaje w powietrzu jeszcze do godziny 6 m.30, będzie więc mógł jeszcze skontrolować skuteczny ogień haubic 155.

O godzinie 6-ej dca dyonu ciężkiego musi liczyć się z tem, że baterja 105 chwilowo będzie musiała być użyta do innego zadania, więc zaprzestanie wtedy zwalczania zgrupowania A. W tym wypadku, gdyby okazało się, że baterje tego zgrupowania wracają do życia, należałoby jedną baterję 155 przeznaczyć do ich obezwładniania, zwalczając w dalszym ciągu zgrupowanie D jedną baterją 75 i baterją 155. Taka akcja może wywrzeć dość znaczną skuteczność wobec poprzedniego zwalczania bateryj nplskich przez ogień ześrodkowany lub częste nawały bateryj, jednak całkowicie nie zmusi do milczenia artylerji nplskiej. Bądź co bądź dyon ciężki i baterja 75 mają przed sobą około 4 dyonów, z których jeden poza praktyczną donośnością artylerji ciężkiej. Jeżeli liczyć, że zgrupowanie B nie zagraża bezpośrednio 1.d.p., pozostają do zwalczania 2 dyony.

Przy strzelaniu z obserwacją lotniczą, jak widzieliśmy, można liczyć na dość duże wyniki pojedynku artyleryjskiego, nawet przy wyznaczonych na ten cel 4 baterjach. Sprawa staje się trudniejszą, gdy się zjawią nowe baterje, które trzeba zwalczać odrazu energicznie. Trzeba wtedy zrezygnować ze zwalczania jednego z poprzednio ostrzelanych zgrupowań, które wobec tego mogą znowu się odezwać.

W każdym razie do godziny 9-ej możemy znacznie utrudnić działanie baterjom nplskim, w czem największą pomoc okazuje płatowiec, którym rozporządzamy do tej godziny. Dalej prowadzimy walkę, opierając się na poprzednio wstrzelanych danych i na obserwacji ziemnej.

O godzinie 10 m.30 dyon ciężki zwalcza artylerję nplską przez utrudnienie jej wycofania się na północ od Urwena, wzbraniając takie nieuniknione przejścia, jak wyjście północne m.Urwena i skrzyżowanie dróg 600 m na zachód od m.Mirotyn.

Płatowiec piechoty, który podał wiadomość o wycofywaniu się artylerji w tym kierunku, może przeprowadzić kontrolę ognia wzbraniającego. Na każdy z punktów wzbraniania dca dyonu ciężkiego przeznacza jedną baterję, co zupełnie wystarcza, - resztę zachowując do swej dyspozycji.

Pokrótce omówiliśmy akcję dyonu ciężkiego przy zwalczaniu bateryj nplskich przed południem.

Skuteczność tej akcji jest umożliwiona przez wstrzelanie i kontrolę ognia zapomocą obserwacji lotniczej i plutonu pomiarów optycznych, dzięki czemu można ograniczyć rozmiary ostrzeliwanej powierzchni i osiągnąć w krótkim czasie z niewielką ilością dział potrzebną gęstość ognia. Gdybyśmy zamierzali obezwładnić strefę stanowiska baterji nplskiej 100 x 100 metrów haubicą 155 z odległości 9 km /jak w naszym wypadku/ bez wstrzeliwania, a tylko na podstawie przygotowania topograficznego ognia, wtedy należy mieć na względzie, że średni punkt trafienia może odchylić się od środka celu w średniem o 5 tysięcznych w prawo lub w lewo i o 20 - 30 tysięcznych w głąb. Czyli bez wstrzeliwania trzeba razić strefę nie jeden hektar, a :

/x/ Pamiętać o tem, że armaty 75 powinny użyć pocisków stalosurówkowych wz.1918, dających większą niż inne pociski dokładność na odległości 3,5 - 7 km.

100 metrów + 80 metrów wszerz !
100 metrów + 400 metrów w głąb ! czyli 9 ha.

Dla skutecznego ostrzelania jednego ha wystarczy 80 pocisków 155, dla 9 ha trzeba ich 720, czyli około 4 jednostek ognia, które stanowią cały zapas amunicji złożonej przez dyon 155.

W razie prowadzenia ognia na podstawie danych wstrzelania do celów pomocniczych, położonych w pobliżu bateryj nplskich, można zredukować niepewność co do otrzymanego środkowego punktu do 2 tysięcznych w prawo lub w lewo i do 10 tysięcznych w głąb. W tym razie musielibyśmy ostrzelać :

100 metrów + 32 metry wszerz !
100 metrów + 160 metrów w głąb ! czyli około 3,4 ha.

Ostrzelanie 3,5 ha wymaga około 270 pocisków, zużycie duże, ale jeszcze możliwe do przyjęcia.

FUNKCJONOWANIE SŁUŻBY WYWIADOWCZEJ ARTYLERJI PRZED NATARCIEM i W CIĄGU NATARCIA 1.D.P.

/ Opracował Mjr.S.G. Korewo /

Wieczorem 30-go maja u szefa sztabu dywizji odbyła się odprawa; dotycząca zestawienia zebranych wiadomości i organizacji służby wywiadowczej w związku z jutrzejszem natarciem.

Na odprawie byli obecni : przedstawiciele oddziału II. i oddziału III.sztabu dywizji, oficer ze sztabu dcy artylerji dywizyjnej /oficer prowadzący służbę wywiadowczą artylerji/, przedstawiciel eskadry obserwacyjnej.

Od służby wywiadowczej artylerji żąda się jeszcze przed natarciem dostarczenia odpowiedzi na następujące pytania :

1. - Rozmieszczenie artylerji nplskiej przed bitwą.
2. - Czy i jak zostało zwiększone /ewent.zmniejszone/ zgrupowanie artylerji nplskiej w rejonie Urwena.
3. - Czy ta artylerja strzela tylko na 1.d.p., czy też i na 2.d.p.
4. - Jaka jest organizacja dztwa artylerji nplskiej. Jej cele. Jej kalibry.
5. - Czy przed sobą mamy więcej niż artylerję dywizji.
6. - Czy mamy przed sobą artylerję ciężką.
7. - Zmiany w rozmieszczeniu artylerji /liczebność, stanowiska, działalność/.
8. - Wiadomości o umocnieniach npla, o jego punktach obserwacyjnych, o jego ruchach na bliższem i dalszem przedpolu.

Po wymianie wiadomości ze strony poszczególnych organów wywiadu, udało się w ogólności zestawić te tylko wiadomości, które są umieszczone na szkicu Nr.1. /zeszyt V, zał.5/.

Powyższe dane zostaną uzupełnione jeszcze przed natarciem, ponieważ zarówno w nocy, jak i o świcie spodziewany jest dopływ nowych wiadomości, które pozwolą dać odpowiedzi jeżeli nie na wszystkie wyżej przytoczone pytania, to przynajmniej na pewną ich część.

Podczas natarcia służba wywiadowcza artylerji musi również dostarczać do oddziału II. sztabu dywizji całego szeregu danych, jak niżej :

1. - Rodzaj ogni npla /ognie obrony, natarcia/.
2. - Opór npla począwszy od wzg.236,5 lub dopiero 269,5 /szczególnie co do ogni artylerji/.
3. - Wykrycie przygotowań npla do przeciwnatarcia.
4. - Szczegóły umocnień nplskich na wzgórzu 269,5.
5. - Ruch npla na bliższem i dalszem przedpolu.

W ten sposób widzimy, że służba wywiadowcza artylerji nietylko jest zatrudniona dostarczeniem wiadomości dla dowódców i dla jednostek artylerji. Musi również pracować dla oddziału II. sztabu dywizji, przez który zresztą dostaje z różnych źródeł wiadomości, obchodzące specjalnie artylerję, jak to zobaczymy niżej.

Współpraca w tym względzie sztabu dcy artylerji dywizyjnej i sztabu dywizji nie jest trudna do zorganizowania. Oba sztaby, jak zawsze, są blisko siebie, więc mogą stale i szybko wymieniać wiadomości. Ponadto przy wysuniętej składnicy meldunkowej /chutor na płd. od Horodyszcze/ jest również oficer ze sztabu dcy artylerji dywizyjnej, który bezzwłocznie przekazuje wiadomości, płynące od przodu /przez wysuniętą składnicę meldunkową lub bezpośrednio od oddziałów artylerji/, zarówno do zainteresowanych oddziałów artylerji, jak i do dowództwa. Sztab dowództwa artylerji dywizyjnej ma bezpośrednie połączenie z dowódcą pułku artylerji polowej, z dowódcą dyonu ciężkiego, z oficerem przy wysuniętej składnicy meldunkowej, z centralą plutonu pomiarów optycznych i z własnym punktem obserwacyjnym na wzgórzu 289,5 /od godziny 3 m.30/.

Już w pierwszych godzinach zaczęły do dztwa artylerji dywizyjnej napływać wiadomości :

<u>O godzinie 2 m.30</u> z oddziału II.sztabu dywizji przychodzi wiadomość /na podstawie badań jeńców/, że okopy na przeciwstoku wzgórza 236,5 są obsadzone.

Tą wiadomość sztab przekazuje natychmiast do dcy l.p.a.p., który podczas przygotowania artyleryjskiego i wspierania natarcia skierowuje ogień artylerji na ten rejon. Przesyła ją również do dcy dyonu ciężkiego, który w wypadku otwarcia ogni obrony ma również ostrzeliwać ten rejon.

<u>O godzinie 3 m.20</u> dca l.p.a.p. przesyła wiadomość, którą ma od oddziału łącznikowego przy piechocie, że słychać, jak na linji "do Hulcza" są wykonywane jakieś prace obronne. Wobec tego, że dyon ciężki podczas przygotowania artyleryskiego ma tam strzelać, S.W.A. dzieli się z nim tą wiadomością, którą przekazuje również do oddziału II.sztabu dywizji.

<u>O godzinie 3 m.30</u> strzelała artylerja nplska. Pluton pomiarów optycznych, który urządził już 3 placówki obserwacyjne na wzgórzach 295, 289,5 i 307,4, stwierdził stanowiska 3-ch bateryj na wschód m.Urwena, o których rejonie mieliśmy już poprzednio ogólne wiadomości. S.W.A. ustala stanowiska tych bateryj na mapie i przesyła odpowiednie wiadomości wraz ze szkicem /oleatą/ ustalonych stanowisk do dcy dyonu ciężkiego, tudzież do oddziału II.sztabu.

<u>O godzinie 4 m.20</u>, w czasie przygotowania artyleryjskiego, przychodzi przez składnicę meldunkową do oficera S.W.A., przy niej się znajdującego, wiadomość od piechoty, stojącej w rejonie Lebiedzie i Horodyszcze, że npl ostrzeliwuje te rejony ogniem ześrodkowanym artylerji polowej i ciężkiej. Powyższą wiadomość

stwierdza również dca p.a.p., przyczem donoszące o tem oddziały łącznikowe artylerji przy piechocie mówią, że ogień artylerji npolskiej nosi charakter zapobiegania. Ponadto podają, że pociski artylerji ciężkiej pochodzą od bateryj przypuszczalnie znajdujących się w rejonie m.Lidawa. Znaleziony odłamek granatu stalosurówkowego kb 155 został dostarczony do oddziału łącznikowego artylerji przez piechotę. W tym samym czasie pluton pomiarów optycznych stwierdza 2 baterje npolskie, strzelające z rejonu m.Lidawa.

S.W.A. ustala więc na podstawie powyższych danych 3 zgrupowania artylerji npolskiej :

- zgrupowanie A w rejonie na wschód od m.Urwena - 3 baterje polowe,
- zgrupowanie B w rejonie na pnc.zach. m.Hulcza - 2 baterje /wiadomość otrzymana od S.W.A. sąsiedniej 2.d.p., na którą te baterje strzelają/,
- zgrupowanie C w rejonie na wschód m.Lidawa - 2 baterje ciężkie.

Można przypuszczać, że 1.d.p. ma przed sobą jedną artylerję dywizyjną bez jednego dyonu, ale wzmocnioną dyonem ciężkim.

Wiadomości i dane o powyższych zgrupowaniach S.W.A. przekazuje niezwłocznie :

1. - do dcy dyonu ciężkiego, który ma zadanie zwalczania artylerji npolskiej;
2. - do plutonu pomiarów optycznych, aby w dalszym ciągu obserwował rejony stanowisk zgrupowań i wyszukiwał baterje jeszcze nie wykryte, względnie,by pomógł w wstrzeliwaniu bateryj już wykrytych;
3. - do oddziału II.sztabu dywizji;
4. - do sąsiedniej S.W.A. 2.dywizji;
5. - do eskadry lotniczej, przydzielonej do dywizji.

<u>O godzinie 4 m.35</u> obserwacja ziemna artylerji donosi do S.W.A., że natarcie własne ruszyło o godz.4.30. Wiadomość ta interesuje oddział II, więc do niego przekazuje się ją natychmiast.

<u>O godzinie 5 m.30</u> dca dyonu ciężkiego melduje, że płatowiec obserwacyjny, współpracujący z dyonem ciężkim, dostrzegł nowy dyon w akcji - w rejonie na pnc.zach. m.Urwena.

S.W.A. przekazuje wiadomość o nowem zgrupowaniu D artylerji przeciwnika do :

1/- plutonu pomiarów optycznych celem obserwacji i stwierdzenia,
2/- sąsiedniej S.W.A. 2-iej dywizji dla ewentualnej współpracy.
3/- oddziału II.sztabu,
4/- eskadry lotniczej, przydzielonej do dywizji.

Wliczając nowe zgrupowanie D artylerji npolskiej można dojść do wniosku, że 1.d.p. ma przed sobą całą artylerję dywizyjną + dyon ciężki.

<u>O godzinie 5 m.40</u> do S.W.A. przychodzi przez oddział II. wiadomość od wysuniętego ośrodka łączności Mizocz, że : 1.p.p. osiągnął Zalesie, npl zorganizował poważny opór w laskach na południe od wzgórza 300, natarcie własne posuwa się naprzód, baterje zaś npla je ostrzeliwujące są zauważone na północ m.Urwena.

S.W.A. wiadomość o baterjach npolskich przekazuje do dcy dyonu ciężkiego, o oporze w laskach na południe od wzgórza 300 - do dcy 1.p.a.p., który może strzelać w tym kierunku i na rozkaz dcy a.d. udzielił pomocy sąsiedniemu natarciu.

O godzinie 5 m.50 oficer artylerji, znajdujący się przy wysuniętej składnicy meldunkowej przekazuje cały szereg wiadomości, pochodzących od dcy p.d. : o intensywnym ogniu pociskami gazowemi artylerji polowej npla /przypuszczalnie z rejonu Urwena/ na piechotę, o silnym ogniu grupy c.k.m. z lasków, położonych na północ od "do Hulczy" i ze stoków na zachód od tych lasków; natarcie posuwa się bardzo wolno. Te same mniej więcej wiadomości podają oddziały łącznikowe artylerji bezpośrednio do dcy l.p.a.p. i do dców dyonów polowych.

Powyższe wiadomości są bardzo ważne. Na podstawie ich dca artylerji dywizyjnej interwenjuje, dając rozkaz dcy p.a.p. jednym dyonem działać na grupę c.k.m. a ogień jednej baterji przydzielić do dyspozycji /aż do odwołania przez dcę artylerji dywizyjnej/ dcy dyonu ciężkiego, która ma zwrócić wysiłek bateryj ciężkich wraz z baterją 75 na baterje npla, stojące na północ m.Urwena.

Równocześnie wiadomość o artylerji npla podaje do S.W.A. 2-iej dywizji, której artylerja może udzielić pomocy przy zwalczaniu bateryj nplskich.

O godzinie 6-ej od lotnika piechoty /przez oddział II/ - meldunek ciężarkowy, rzucony na 289,5, oznajmia : zauważony ruch w m.Kunin - zdaje się piechota, duży ruch i skupienie w m.Urwena; 2 baterje, dobrze widoczne, w akcji na północnym skraju m.Urwena.

Pluton pomiarów optycznych również dobrze widzi te 2 baterje.

Wobec powyższego dca artylerji dywizyjnej każe przy pomocy plutonu pomiarów optycznych zmusić do milczenia obie baterje, dcy zaś l.p.a.p. rozkazuje ześrodkować ogień przynajmniej 2 bateryj na m.Urwena. Ponadto baterja 105 musi przygotować się do otwarcia ognia na Kunin przy pomocy placówki 307,4 plutonu pomiarów optycznych, mogącej obserwować tą miejscowość.

O godzinie 6 m.45 donosi oddział II, iż lotnik piechoty zrzucił meldunek ciężarkowy z wiadomością, że piechota nplska z m.Kunin i z lasu 300 naciera na flankę l.p.p. /który wyruszył do natarcia o godz.6 m.30/. Dca artylerji dywizyjnej wyzyskuje tą wiadomość, każąc natychmiast baterji 105 otworzyć ogień na m.Kunin i na południowo-wschodnie wyjścia lasu 300 - przy pomocy obserwacji placówki na 307,4 plutonu pomiarów optycznych.

O godzinie 9-ej S.W.A. sąsiedniej 2-iej d.p. zawiadamia, że jej natarcie napotyka na silny opór ze strony npla, głównie jego artylerji. Wiadomość ta może być wyzyskana przez dcę artylerji l.d.p., który w razie potrzeby okazałby w miarę posiadanych środków sąsiedzką pomoc, zwalczając naprzykład baterje nplskie w rejonie na płn.zach. m.Hulcza /zgrupowanie C/, ponieważ te baterje ostrzeliwały piechotę 2.d.p.

O godzinie 10 m.15 od oficera artylerji przy składnicy meldunkowej przychodzi wiadomość, że piechota słyszy na lewo gwałtowne strzelanie artylerji, przyczem ogień artylerji nplskiej, silnie jej dotąd dokuczający, zaczyna słabnąć.

O godzinie 10 m.30 oddział II. przekazuje wiadomość, pochodzącą od lotnika piechoty, o wycofywaniu się grupami artylerji nplskiej w kierunku na północ od m.Urwena; zauważony również wielki ruch w m. Urwena; tabory spiesznie wycofują się na Zdołbice.

Wobec tych ostatnich wiadomości dca artylerji dywizyjnej, pragnąc zwiększyć zamieszanie u npla i złamać jego opór, każe artylerji ciężkiej wzbronić ruch na wyżych północnych m.Urwena i na skrzyżowaniu dróg 600 m na zachód m.Mirotin.

Artylerja polowa silnym ogniem ostrzeliwuje m.Urwena.

Powyższej przytoczonych przykładów powinno wystarczyć dla zilustrowania pracy S.W.A., którą jest informatorem zarówno swego dcy i jednostek artylerji, jak i współpracownikiem oddziału II, W dalszych godzinach akcji l.d.p. praca S.W.A. rozwija się w podobny sposób.

Dca artylerji dywizyjnej jest stale informowany o działalności własnej artylerji i o wszystkich wiadomościach, które może wykorzystać. Do oddziału II. płyną meldunki w ramach pytań przezeń podanych, oraz inne ważne spostrzeżenia.

Poza przekazywaniem komu należy otrzymywanych wiadomości, S.W.A. notuje takowe skrzętnie, wykreślając je, o ile możności, na mapie. Przy notowaniu wiadomości zaznacza ich źródło oraz godzinę otrzymania i przekazania.

Podczas natarcia niema czasu ani na kontrolę wiadomości, ani na ich zestawienie i porównanie. Muszą one w pierwszym rzędzie jaknajszybciej dojść do tych jednostek i dowódców, którzy mogą je wykorzystać. Jak widzieliśmy, w wielu wypadkach dca artylerji dywizyjnej na podstawie otrzymanych wiadomości sam interwenjuje i reguluje akcją artylerji.

Dopiero podczas większych przerw w akcji i wreszcie w końcu dnia S.W.A. zestawia natowane i wykreślane wiadomości, przeprowadza ich analizę i porównanie, aby zdobyć cały szereg danych, potrzebnych do ułożenia planu dalszych działań i do zorjentowania dalszego wywiadu.

Czy w tym względzie nie będą,naprzykład, cennemi wiadomości, zdobyte o godzinie 19-ej przy badaniu jeńców, wziętych w rejonie wzgórza 269,5 ? Stwierdzają oni, że podczas przeciwnatarcia l.d.p. /o godzinie 17 m.30/ jej artylerja bardzo celnie strzelała na umocnienia, położone na wzgórzu 269,5, że sztab pułku piechoty npla w dalszym ciągu znajduje się w m.Urwena, że słyszeli od podoficera łącznikowego artylerji przy ich baonie, zajmującym wzgórze 269,5, o przesunięciu jednego dyonu artylerji polnej na inne stanowisko w rejonie chutoru na zachód od m.Lidawa wskutek poniesionych strat /3 działa, 2 jaszcze, kilku ludzi obsługi, około 20 koni/, oraz o stratach innego dywizjonu, znajdującego się na wschód od m.Urwena.

Funkcjonowanie S.W.A. w dywizji nie wymaga specjalnie złożonego aparatu. Chodzi o to, aby w sztabie dcy artylerji dywizyjnej był odpowiednio wyszkolony oficer,kierujący tym działem,wraz z pewną ilością sił pomocniczych. Korzysta on z naturalnej sieci łączności,jaka wiąże dowództwo artylerji dywizyjnej z podległemi grupami artylerji i z bezpośrednio podległemi organami obserwacji.

Współpraca z oddziałem II.sztabu dywizji jest i musi być ścisła, ponieważ z reguły sztab dcy artylerji dywizyjnej musi znajdować się w pobliżu sztabu dywizji. Jak ta współpraca wygląda, zilustrowaliśmy już wyżej na całym szeregu przykładów. Poszczególne zaś jednostki artylerji oraz podległe S.W.A. organy obserwacji muszą być wyraźnie zorjentowane co do rodzaju wiadomości, jakie muszą zdobywać i co do sposobu ich przekazywania. Począwszy od baterji a skończywszy na dowództwie artylerji dywizyjnej, S.W.A. powinna być czynną : musi szukać i żądać wiadomości od najrozmaitszych źródeł, a nie oczekiwać, aż same przyjdą, musi przekasać je bezzwłocznie tam, gdzie mają być wykorzystane.

Dca artylerji dywizyjnej, chcąc kierować akcją artylerji, musi ją oprzeć na wiadomościach o nplu i o działalności własnej artylerji tudzież piechoty, powinien więc mieć w tym celu odpowiedni aparat informacyjny w postaci należycie zorganizowanej S.W.A. w swoim sztabie, która jest organem centralizującym wiadomości, oraz wykonywującym kierownictwo i kontrolę przy ich zbieraniu i przekazywaniu przez podległe jednostki artylerji i organy obserwacji.

---+++++++++---

P Y T A N I A D O O P R A C O W A N I A.

/Opracował Mjr.S.G. Korewo /

1 - sze p y t a n i e.

O godzinie 20-ej dnia 1 czerwca, położenie poszczególnych jednostek i dowództw artylerji jest następujące /patrz szkic Nr.1. taktyki ogólnej/ :

- Oba dyony 75 na stanowiskach na płd. od "do Hulczy". Stanowiska te zajmują od godziny 17 m.30 i z nich już strzelały. Zorganizowały obserwację na grzbiecie 269 - Hulcza.
- Dywizjon haubic 100 na stanowisku w rejonie lasków 600 na pnc.wsch. od kol.Zalesie od godziny 13-ej i już z nich strzelał. Pozostaje jeszcze w dyspozycji dowódcy natarcia oskrzydlającego.
- Baterja 105 o godzinie 18-ej na stanowisku na płd. od lasku Horodyszcze. Dowódca dyonu ciężkiego jest w chutorze 1 km na płd. od tego lasku, po wykonaniu wywiadu stanowisk dla całego dyonu w tym rejonie, gdzie stoi baterja 105.

Baterje 155 są jeszcze na swoich dawnych stanowiskach.

- Dowódca artylerji dywizyjnej jest przy dowódcy dywizji.
- Dowódca l.p.a.p. przy dowódcy p.d. w "do Hulczy".
- Pluton pomiarów optycznych zwinął placówki na wzgórzach 307,4 i 298,3, i przesunął je : jedną na wzg.288, drugą na wieżę kościelną klasztoru w m.Dermań. Reszta elementów na dawnych miejscach.

Baterja 105 i dowódca l.p.a.p. mają połączenie telefoniczne do centrali dowództwa artylerji dywizyjnej w chutorze 1 km na płd. lasku Horodyszcze.

W związku z powyższem położeniem artylerji i z rozkazem dowódcy dywizji, wydanym o godzinie 21 dnia 1.czerwca - podać rozkazy dowódcy artylerji dywizyjnej.

---

2 - gie p y t a n i e :

Dowóz amunicji artylerji do jednostek artylerji w ciągu dnia 1.czerwca. Zarządzenia w tym względzie dowódcy artylerji dywizyjnej, wykonanie jego zarządzeń, służba P.U.D.

T A K T Y K A K A W A L E R J I.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VII.

/Opracował Mjr.SG.Dunin-Żuchowski/

1 - sze p y t a n i e.

OCENA POŁOŻENIA i DECYZJA DCY 3.B.K. o g.10.45.

Działania moje dodatnio wpłynęły na posuwanie się 1.d.p. Dalsze moje pozostawanie w obecnym rejonie i współdziałanie z rozwijającem się natarciem 1.d.p. byłoby bardzo pożyteczne. Jednak zbliżająca się kawalerja npla, w sile dotychczas stwierdzonej około brygady, - za którą możliwą jest obecność bądź gros wielkiej jednostki kawalerji, bądź też d.p. meldowanej poprzednio, - może, jeżeli nie będzie wstrzymana, już o godz.12 przekroczyć linję Ulbarów - Glińsk i z kolei w niwecz obrócić nasze dotychczasowe powodzenie, uderzając na nasze skrzydło. Wysiłek główny npl może skierować w dowolnym kierunku, bądź na Glińsk, bądź dalej na zachód.

Wobec czego drugie moje zadanie, mianowicie przeciwstawiania się nplowi z północy, staje się głównem. Możliwości własne : jeden pułk w pogotowiu w m.Ujeździe, może na godz.12 uprzedzić npla na linji Ulbarów - Glińsk /również i część artylerji/, jeżeli wyruszy natychmiast. Drugi pułk potrzebuje nie mniej jak 20 - 30 minut, by wycofać się do swoich koniowodnych. Również, by osłonić i zamaskować ten odwrót część artylerji jest niezbędna. Drugi pułk stanie się więc moim odwodem, który dołączy do całości 30 - 40 minut później. W tym czasie możliwe jest, że zamiar npla bardziej się ujawni, co pozwoli dać pułkowi zadanie odpowiednio do nowego położenia. Wobec prawdopodobnej przewagi npla będzie to działanie opóźniające, mające na celu nie pozwolić nplowi wkroczyć skutecznie nawet ogniem działowym do walki przeciw własnej 1.d.p. By ten cel osiągnąć, npla nie wolno przepuścić po za lasy "Czarna Krynica" i " Głęboka Dolina".

Należy rozpocząć opóźnianie jaknajdalej, by zyskać na terenie.

T e r e n. - Są trzy strefy, dogodne do opóźniania npla :

a/- Stoki północne wzgórz Ulbarów - kol.Glińsk /dalekie ostrzały, ukrycie dla koniowodnych, łatwość oderwania się/.
b/- Linja wodna i wzgórza brzegu południowego.
c/- Strefa lasów oraz rejon Spasów /wzgl. Curków/, /ukrycia dla koni, łatwość oderwania się, dobre pozycje ogniowe, możliwość ukrytych przygotowań dla przeciwnatarć/.

D e c y z j a d - c y 3.b.k.

Przerwać walkę na wzg.269 i całą brygadą kawalerji zwrócić się przeciw nplowi nadciągającemu od północy. W tym celu - skierować natychmiast 5.pułk ułanów z 1 baterją na linję Ulbarów - Glińsk jako 1-szy skok b.k. - Po wycofaniu się 6.p.uł. ma dołączyć na Podcurków. Następnie posunąć się jaknajbliżej npla, by wykorzystać do walki opóźniającej obszar na północ od linji wodnej.

---

2 - gie p y t a n i e.

ROZKAZY WYDANE PRZEZ D-CĘ 3.B.K. na g.11.

U w a g a : Rozkazy wydawane są ustnie; rozkaz dla dców pułków potwierdzony rozkazem pisemnym, podyktowanym oficerowi łącznikowemu pułku.

By uniknąć powtarzania, - ujmuję je w postaci jedynego rozkazu bojowego.

3.b.k. M.p. Korszów, dn.31.V. g.11.
L. ...

ROZKAZ OPERACYJNY.

/Przeciwdziałanie nplowi od północy/

Położenie.

Dywersja 3.b.k. na tyłach npla odniosła powodzenie. Npl rozpoczyna odwrót, lecz jakaś jednostka kawalerji /około 2-ch pułków/ posuwa się na odsiecz z rejonu Działkowicze. Obecnie może się znajdować o 7 - 8 km na północ od Ulbarów.

Zadanie 3.b.k. - Osłonić walczącą 1.d.p. od północy.

Zamiar dcy 3.b.k.

Przerwać natychmiast walkę w rejonie obecnym i całą brygadą wysunąć się jaknajdalej na spotkanie kaw.nplskiej. I-szy skok - rejon Ulbarów - Glińsk - Podcurków.

Wykonanie.

5.p.uł. /bez szwadronu/ z 1.baterją - natychmiast - jaknajszybciej osiągnie rejon Ulbarów, gdzie zatrzyma się w pogotowiu do wyruszenia na północ, wysuwając straże przednie na północ i pnc.zachód. Patrol oficerski na Hruszwica, podoficerski - na Semigrany.

Szwadron/5.p.uł. - z plut. c.k.m. - wyruszy natychmiast na Glińsk, gdzie zabezpieczy przejścia przez rzeczkę w mm.Podborce i Glińsk. Wysunie zwiady na Semigrany. W razie zjawienia się npla - rozpoznać i ubezpieczać prawy bok b.k.

6.p.uł. z 2 baterją - rozpocznie niezwłocznie wycofywanie się pod osłoną jednego szwadronu z działonem artylerji, które pozostaną na obecnych stanowiskach 10 - 20 minut po wymarszu pułku, prowadząc intensywny ogień.

Zaraz po zbiórce pułk z artylerją przejdzie, ubezpieczając się we własnym zakresie, do wsi Podcurków, w pogotowiu do wyruszenia bądź na Ulbarów, bądź na Glińsk.

O nadejściu - natychmiast meldować do Ulbarowa.

M.p. dcy b.k. - z 5.p.uł.

Zwiady - /jak wyżej/.

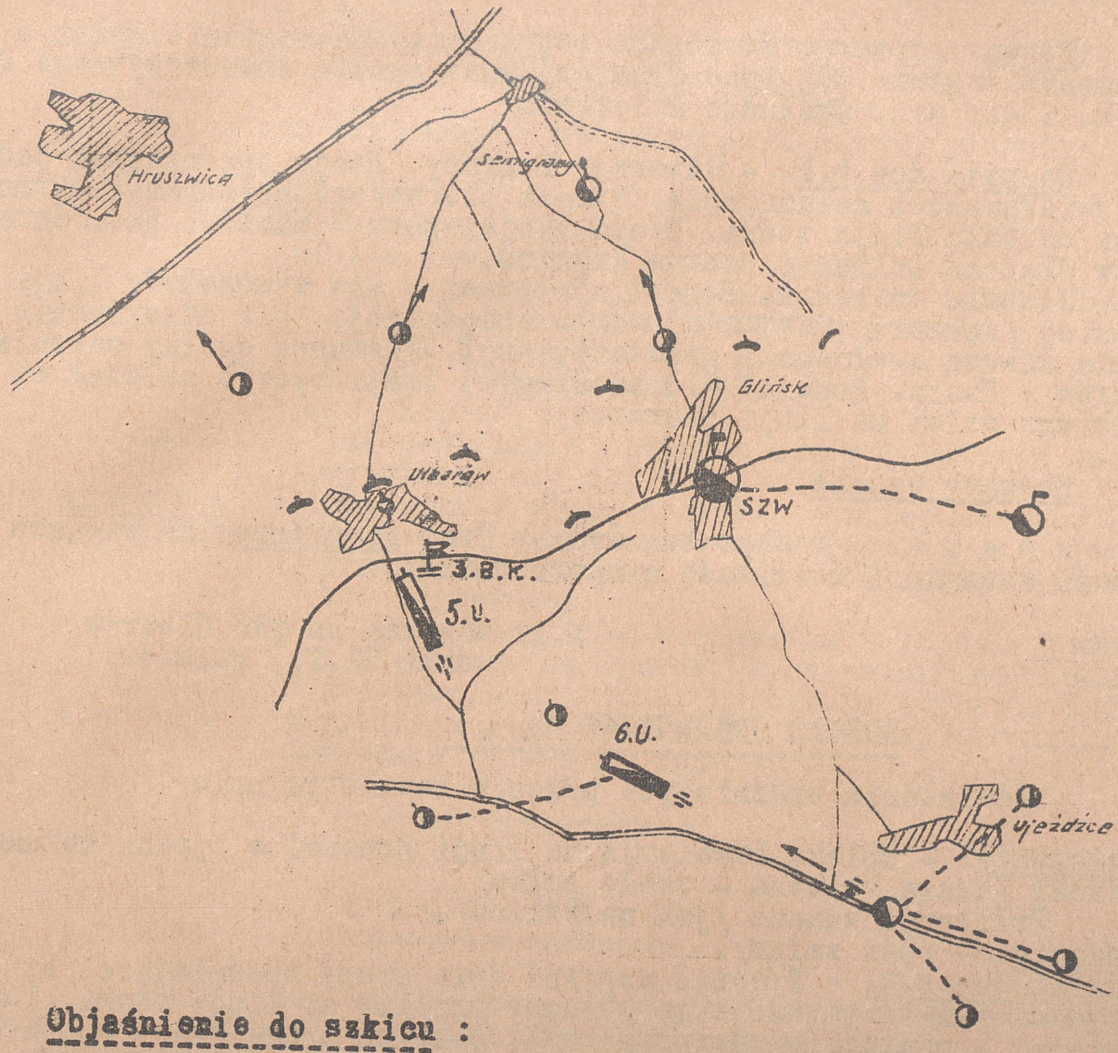
/-/ X.

Gen. i dca 3.b.k.

---

3 - cie p y t a n i e.

POŁOŻENIE 3.B.K. na g.12.30.



Objaśnienie do szkicu :

Obliczenie czasu i szybkości : -wymarsz 5.p.uł. o g.11.10 z Ujeździce;
-szybkość gros : 8 km/godz., patrole 10 km/godz.;
-wymarsz 6.p.uł. o g.11.45.

---

4 - te p y t a n i e .

DECYZJA i ROZKAZY DCY 3.B.K. o g.12.45.

Ocena położenia.

Możliwości własne. - 3.b.k. jest skupiona i gotowa do działań w dowolnym kierunku. Nadejście sam.panc. zwiększa siłę opóźniania.

Możliwości npla. - Kaw.npiska ugrupowana w dwóch kolumnach : w rejonie Hruszwica i Pokosy - może skierować się bądź na front Ulbarów - Gliśsk, w ogólnym kierunku na Kumin, - bądź też po osi na Ozierany, dążąc do głębszego obejścia lewego

skrzydła 1.d.p., co może robić, nie będąc skrępowaną brakiem przestrzeni na zachodzie. Oba przypuszczenia są jednakowo prawdopodobne. Druga ewentualność jest niebezpieczniejsza. Obecnie znajduje się npl w bezpośredniej prawie styczności z nami i w zasięgu naszej artylerji.

Teren : patrz rozważania poprzednie. Szczególnie wyłania się znaczenie wzgórza 282 /pnc.Ulbarów/ jako punktu obserwacyjnego dcy 3.b.k. i dcy art, ogólnego działania.

Decyzja dcy b.k. - Stworzyć 2 grupy, każda opóźniająca jedną ze stwierdzonych kolumn npla. Strefa pierwszego opóźniania ograniczona od tyłu linją wodną. Druga linja oporu - zach. i pnc. skraj lasów Głęboka Dolina i Czarna Krynica,

Ułatwić odskok na 2-gą linję przez : a/- stworzenie linji pośredniej /rzeczka/,zawczasu słabo obsadzonej, b/- odpowiednie użycie odwodu ogólnego i gros artylerji. Kierunek ogólny osłaniania : Ulbarów - Kunin. Podział sił na drugiej linji będzie zależał od przebiegu walki na linji pierwszej.

Rozkazy wydane.

U w a g a : rozkaz ten wydany jest na piśmie, ze względu na ważność zadania i możliwość nieporozumień.

3.b.k.
L. ...

M.p. wiatrak na płd.Ulbarów,
dnia 31.V., g.12.40.

ROZKAZ OPERACYJNY Nr. ...

/działania opóźniające przeciw kawalerji npla/.

1/- Położenie. - Nplska kawalerja na linji Hruszwica /jedna kolumna/- Pokosy /druga kolumna - około pułku/.
Położenie własne /jak na szkicu/.
2/- Zadanie. - /bez zmian/.
3/- Zamiar dcy b.k. - Wysunąć naprzód dwie grupy opóźniające, by jaknajdłużej wstrzymywać obie kolumny nplskie do linji rzeki /1-sza strefa/ - następnie odskoczyć całą b.k. na drugą linję /m.Curków - zachodnie i północne skraje lasów Głęboka Dolina i Czarna Krynica/, które rozpoznać zawczasu. Przejścia na rzece zabezpieczyć słabemi oddziałami.
Odwód i gros artylerji w rejonie wzg.282 /pnc.Ulbarów/.
4/- Wykonanie.
A. - Zachodnia grupa opóźniająca.
Dca - dca 5.p.uł.
Skład : 5.p.uł. /bez szwadronu i oddziałów zwiadów/, pluton sam.panc.
Zadanie :
Wysunąć się naprzód w kierunku na Hruszwica, nawiązać styczność z nplem, rozpoznać zamiary i opóźniać gą jaknajdłużej w obszarze na pnc. od Ulbarów, nie dając się zniszczyć. Wykryć jego zamiary, ewent. obejścia bardziej na zachód. Wycofując się, osłaniać kierunki na Spasów.
Po osiągnięciu linji rzeczki - przerwać walkę i szybko przejść do rejonu Curków, gdzie zorganizować obronę frontem na zachód i pnc.zach. Rejon ten rozpoznać i obsadzić /nie więcej plutonu/ zawczasu.
B. - Wschodnia grupa opóźniająca.
Dca : dca 6.p.uł.
Skład : 6.p.uł. /bez 2-ch szwadronów/, pluton z 2.baterją art.kon.

Zadanie. - Wysunąć się szybko na Semigrany, - rozpoznać zamiary npla w Pokosy i, w razie posuwania się jego ku południowi, jaknajdłużej powstrzymywać go na obszarze pnc. od Glińsk, nie dając się zniszczyć.

Wycofywanie się po osi ogólnej na las Czarna Krynica, osłaniając b.k. od wschodu.

Po osiągnięciu linji rzeczki przerwać walkę i szybko wycofać się na las Czarna Krynica , gdzie zorganizować obronę frontem na północ.

Rejon ten rozpoznać i obsadzić /nie więcej plutonu/.

C. - Odwód.

Dca : Mjr.K.

1/- 2 szwadrony 6.p.uł. ! w rejonie wzg.282 /lasek
pluton sam.panc. ! na płd./.

Zadanie : być w pogotowiu do wyruszenia na północ lub zachód, bądź do obsadzenia linji rzeki /na brzegu płd./. Wysłać podjazd ubezpieczający na kol.Dąbrówka - Mertynówka /pluton/.

2/- 1.szw. 5.p.uł.

Zadanie - jak poprzednio; ponadto być w pogotowiu do osłony wycofania się 6.p.uł.

D. - Artylerja. - 1 baterja + plut. z 2.btr. - w rejonie wzg.282.

Zadanie : ostrzeliwać npla, posuwającego się z rejonu Kruszwica i Pokosy. Ogień otworzyć na jaknajdalsze odległości.

Rozpoznać nowe stanowiska w rejonie Podcurków i płd.wsch. od Spasów. Wycofywanie na nie uskutecznić eszelonami, tak, by zawsze 1 pluton był czynny.

M.p. moje - wzg.282 /w czasie walki w pierwszej strefie/.
Następnie po osi na Spasów.

---+++++++++++++++---

O M Ó W I E N I E.

1/- Odpowiedzi na pierwsze trzy pytania prawie nie wymagają omówienia. Podkreślić należy tylko inicjatywę dowódcy b.k., który, mimo że formalnie miał dopiero od g.13 stawiać opór nad rzeczką Ulbarów - Glińsk, na wiadomość, że npl jest ruchliwszy, niż przypuszczano, ocenił trafnie niebezpieczeństwo stąd płynące, mimo że położenie na polu bitwy wymagałoby, być może, jeszcze jego obecności. Uwydatnia to jeszcze raz zasadę, już niejednokrotnie poruszaną, - że dowódca kawalerji powinien być, z racji warunków swej pracy, znacznie szerzej informowany o zamiarach i planie działania dowódcy wyższego.

Wykonanie tej decyzji polega : 1/- na przerzuceniu gros b.k. do nowego rejonu i 2/- na zorganizowaniu akcji opóźniającej. Jednak wiadomości posiadane przez dcę 3.b.k. o g.11 nie są wystarczające, by dca mógł już obecnie ustalić sposób użycia sił w walce opóźniającej, - natomiast są zupełnie wystarczające, by zmusić dcę do pośpiechu.

Waha się on między dwiema alternatywami : chęcią trzymania całej b.k. w garści, co wymagałoby zatrzymania gros 5.p.uł. aż do chwili wycofania się 6.p.uł. z walki; czasu tego nie sposób określić, - może to być 20 - 30 minut, ale możliwe jest, że i za parę godzin nie da się pułku wycofać, -

- oraz koniecznością rzucenia na północ i uprzedzenia npla, zagrodzenia mu drogi chociażby częścią sił, ale jaknajwcześniej i w ten sposób skuteczniejszego wykonania zadania, t.j. opóźniania jego marszu.

Wybiera on alternatywę drugą i stosownie do tego wydaje swoje rozkazy. Jest to decyzja zasadnicza, to też w rozkazie ujawnia on zadanie nowe b.k., oraz niewdużnacznie podkreśla swój zamiar - zaprzestanie walki w rejonie 269.

Rozkaz dotyczy tylko pierwszej części zadania : wycofania się z walki i przerzucenia się do rejonu Ulbarów /skupienia b.k./. Dalsze zarządzenia będą wydane w miarę wyświetlenia położenia. Sam jedzie przy 5.p.uł., a więc zawsze będzie w stanie nowe rozkazy wydać. Miejsce dcy 3.b.k. jest tam,, gdzie najłatwiej zorjentuje się w nowej sytuacji, oraz skąd najlepiej rozkazy wydawać, a więc przy czołowym członie nowego ugrupowania brygady. Choć trawi go niepokój o przebieg tak delikatnej operacji, jaką jest wycofanie się 6.p.uł. z walki pieszej, - musi wybrać miejsce odpowiednio do nowego zadania i położenia.

Ugrupowanie marszowe jest zrozumiałe bez tłumaczeń. Kierunki główne uwarunkowane są siecią drogową. Obawiamy się bardziej npla od zachodu - musimy więc więcej się na tym kierunku trzymać. Ponadto od wschodu jesteśmy bardziej skrępowani myślą o możliwych przeciwdziałaniach piechoty nplskiej, oraz artylerji, zapewniacy więc sobie większą swobodę, oddalając się nieco od rejonu walki swoim gros i wysuwając jeden szwadron jako osłonę boku wschodniego.

Mimo istnienia zwiadów, wysłanych poprzednio , nowe położenie wymaga nowych zwiadów, lecz dca b.k. nie wyśle ich od siebie bezpośrednio, albowiem spowodowałoby to pewną stratę czasu, tylko nakaże 5.pułkowi i szwadronowi wysunięcie zwiadów na pewną linję /Hruszwica - Semigrany/. Będą to "zwiady bojowe" dcy b.k. Nie wyklucza to konieczności dla tych że dowódców wysyłania zwiadów własnych w ramach swego zadania; celem ubezpieczenia przemarszu i po osiągnięciu rejonów nakazanych, a następnie /jak zobaczymy niżej/ - w miarę otrzymywania zadań nowych.

4.pytanie.

Działania opóźniające.

W związku z decyzją dcy 3.b.k. o godz.12.40, parę słów należy powiedzieć o tem, jaka jest rola kawalerji w działaniach opóźniającyoh i jak ona je wykonać może.

Co jest istotą działań opóźniających ?

Tak jak natarcie miało na celu pobicie npla a obrona utrzymanie bezwzględne terenu, - działania opóźniające mają na celu zapewnić czas dcy wyższemu, potrzebny mu do przeprowadzenia własnego zamiaru.

Z tego względu mają pewne cechy wspólne z obroną, albowiem ostatnia też jest rezultatem zaniechania inicjatywy działań na pewnym kierunku, zmniejszenia tam ilości sił, by tem więcej ich skupić na froncie rozstrzygającym. Jednak zachodzi różnica istotna, której nieuznanie może doprowadzić do b.ujemnych skutków w obu wypadkach, a mianowicie : w obronie teren na wartość bezwzględną, pewien obszar należy utrzymać za wszelką cenę, chociażby przyszło zginąć na miejscu. Moment ten zawsze znajduje uwzględnienie w sposobie stawiania zadania, - odpowiedzialność dcy jest ustalona i pozostaje mu tylko zastosować się do niej. Inaczej rzecz się przedstawia w działaniach opóźniającyoh : teren ma tu wartość bardzo względną, chodzi tylko o to, by szybkość posuwania się npla ograniczyć /stosownie do kalkulacji wyższego dowódcy/, - jednak i to jest b.istotne, nie dać się zniszczyć przez przeciw-

nika silniejszego. Czyli dwa momenty - zupełnie odmienne od obrony : względna ważność trzymania terenu /o tyle - o ile/, oraz unikanie zbyt wielkich strat. Wspólną cechą będzie to, że przeważnie ma się do czynienia z przeciwnikiem liczniejszym, któremu pozostawia się inicjatywę działania.

Na czem polegają działania opóźniające ?

By najlepiej odtworzyć warunki zastosowania ich, przeniesiemy się na chwilę do szeregów npla : wyobraźmy sobie, że kolumna piechoty npiska posuwa się marszem ubezpieczonym drogą Dziatkowicze na Semigrany. Przeciętna szybkość jej marszu będzie wynosić około 4 km/godz. Z chwilą, gdy straż przednia jej dochodzi do skrzyżowania dróg 1½ km na płd. od m.Dziatkowicze, parę serYj szrapneli wybucha nad głowami piechurów. Co robi dca straży przedniej ? Nawet b.odważny - nie będzie mógł zupełnie zlekceważyć skutków /zawsze możliwych/ ognia. Gdyby nawet na to nie zareagował, naturalny instynkt samozachowawczy zmusi ludzi do ostrożniejszego posuwania się, rozglądania się i t.d. W 30 % zmusi go ten ogień do pewnego zastanowienia się, wydania pewnych zarządzeń wzmocnienia sieci ubezpieczenia i t.d., a wszystko to będzie powodowało stratę czasu, minimalną, coprawda, 10 - 15 minut, ale zawsze stratę. Zwolni się również i sam marsz naprzód. Kolumna nawet pozostająca na drodze, będzie stosowała krok do szybkości własnych szpic i szperaczy,którzy również będą badać każde zakrycie terenu uważniej niż przedtem. Jednocześnie z pierwszemi strzałami zaczynają padać pierwsze, rzadkie dosyć i odosobnione narazie, strzały kbk; szperacze plutonu konnych wywiadowców meldują o tu i owdzie ukazujących się patrolach kawalerji npla. Gdy czoło kolumny dochodzi do szosy, zaczynają padać strzały c.k.m. z rejonu wzgórza 252 i z kol.Semigrany. Naliczyć można narazie około 4 - 5 c.k.m.

Jest to okoliczność, która najbardziej odważnego dcę baonu zmusi do powzięcia decyzji rozpoczęcia natarcia, a więc zorganizowania ognia artylerji, podziału sił i zadań. Oddawna już nie było mowy o posuwaniu się drogą w kolumnie marszowej : piechury porzucili drogę i mozolnie posuwają się przez zaorane pola, wykorzystując każdą fałdę terenu, by ukryć się przed pociskami artylerji i c.k.m. Szybkość ich posuwania się spada raptownie i tem raptowniej, im ogień c.k.m. jest gęstszy i im poprzednie zmęczenie wskutek ostrzeliwania przez artylerję jest większe. Wpływa na to również stan gleby i pogody, Baon ponadto musi się rozwinąć wszerz, a więc szybkość posuwania się ku południowi spada na pewien czas do zera.

W miarę posuwania się - ogień c.k.m. tężeje : da się już na linji północnego skraju lasu /na płd. od Semigrany/ stwierdzić 7 do 8 c.k.m. Front objęty przez nie sięga prawie 2 km. Co może wnioskować dca straży przedniej kolumny piechoty ? Nie wie on nic o zamiarach npla. Gdyby npl chciał się bronić na tej linji / a przecież nic nie wskazuje, że on tego nie chce ! /, byłaby to pierwsza linja 2 ośrodków oporu - a więc siła około 2 baonów. Utwierdza go w tem mniemaniu i silny ogień artylerji /około 2 - 3 bateryj/.

Wniosek : będzie on /wzgl.dca kolumny/ organizował natarcie tak, jakby się miało do czynienia z npiem w sile 2-ch baonów. W tej chwili patrole boczne meldują, że npl rozpoczyna natarcie ze strony lasku na wzg.262 /zach. od Pokosy/. Istotnie, dca kolumny słyszy już strzały c.k.m. /trudno jest określić, ile strzela naraz, ale nie mniej jak 3 - 4/ ze strony 262.

Co czyni ? Będzie musiał osłonić się, a więc wysłać część sił, dać im zadanie odrzucenia npla i t.p., co spowoduje zatrzymanie ca-

łej akcji na płd. Nareszcie,, po niejakim /dość długim/ czasie, po odrzuceniu npla /kawalerja !/ z lasku 262 /npl uciekł w kierunku na Hruszwice !/ - czołowe oddziały kolumny piechoty, rozwinięte na froncie od wzg. 255 do 235, dochodzą na odległość 1000 metrów od skraju lasu; wówczas zaczynają podać gęste strzały r.k.m. /około 8 - 10/, oraz kbk. Nie wyrządziły te ostatnie wielkiej krzywdy oddziałom piechoty, jednak ... fakt ten został stwierdzony dopiero po akcji ! Oddziały posuwają się, drużyny czołowe zbliżają się już na 600 m, na 500 m; ogień npl.skiej artylerji słabnie znacznie. Wtem z zabudowań kol.Glińsk wyłaniają się 4 lub 8 samochodów pancernych i zbliżywszy się na odległość 300 - 400 m, zarzucają z boku pociskami c.k.m. i artylerji 37 mm. Akcja ta trwa 5 - 10 minut, już pociski własnej artylerji zaczynać padać tuż tuż koło maszyn; wozy znikają. Piechota podrywa się do szturmu, ale jedyną odpowiedzią ze strony npla jest milczenie. Kilka pojedyńczych strzałów kbk, kilka patroli uciekających po przez zagrody kol.Glińsk, dalekie warczenie sam.pancernych i to wszystko ! Kilka trupów koni i ludzi, należących do 6.p.ułanów, 2-ch jeńców rannych, mówią, że był tu 6.pułk ułanów !

Resultat : zamiast tego, by osiągnąć rejon kol.Glińsk w 2 godziny /od m.Dziatkowicze około 8 km/, - kolumna zużyła 5 - 6 godzin.

Oto jest obrazek skutków działań opóźniających, obrazek może dowolny, niekompletny, ale tenniemniej pozwalający odpowiedzieć na pytania :

- jaki rodzaj broni najbardziej nadaje się do prowadzenia działań opóźniających i dlaczego ?
- jakie są ogólne wytyczne prowadzenia tej walki ?

Już poprzedni obraz niezbicie dowodzi, że bronią, której właściwości najlepiej odpowiadają warunki walki opóźniającej, jest kawalerja. Zasadniczemi cechami kawalerji są : a/- wielka siła ogniowa, połączona z wielką ruchliwością; b/- wrażliwość na straty, spowodowane trudnościami uzupełnienia strat wyszkolonymi ludźmi i ujeżdżonemi końmi. W warunkach walki opóźniającej wszystkie te właściwości są wykorzystane i znanowane :

a/- <u>wielka ilość środków ogniowych</u> /artylerja konna, c.k.m., sam.pane./ - pozwoli na stworzenie pozorów obecności silnych jednostek, co z kolei zmusi npla do rozwinięcia się celem złamania tego oporu, a więc <u>do straty czasu</u>;

b/- <u>ruchliwość i szybkość</u> - pozwolą na wycofanie się z walki w ostatnim momencie; na szybkie zajęcie nowego stanowiska obronnego, wzgl. do wykonania nowego manewru i napadu na skrzydła;

c/- wobec możliwości unikania szturmu npl.skiego i wogóle dowolności co do określania <u>momentu</u> wycofania się, oddziały są <u>mniej narażone na straty</u>. Nawiasem mówiąc, wymaga to : większej samodzielności i inicjatywy poszczególnych dców, albowiem <u>kontrola</u> sumienności wykonania zadania jest, ze względu na szerokość frontów i płynność akcji, niezwykle utrudniona. Z kolei niezmiernie ważnym czynnikiem jest bogatsza obsada podoficerami kadrowymi i lepsze wyszkolenie szeregowych. Warunki ostatnie są łatwiejsze do uzyskania w czasie wojny w kawalerji, jako broni stosunkowo nieliczne o personelu bardziej stałym.

Naturalnie wszystkie plusy powyższe ogromnie <u>maleją</u>, gdy npl też posiada kawalerję, zwłaszcza liczniejszą. Wówczas warunki są mniej więcej takie, jak w walce opóźniającej piech. przeciw piechocie, a może nawet trudniejsze.

Zasady ogólne prowadzenia walki opóźniającej.

Warunki jej są tak zmienne i kapryśne, że wykluczone jest ustalić jakiekolwiek sztywne przepisy; można tylko, wychodząc z przesłanek logicznych, badając właściwości broni i warunki najlepszego ich wykorzystania - ustalić bardzo ogólnikowe wytyczne. Zastosowanie tych będzie wynikiem studjów sytuacji lokalnej.

a/- Ponieważ chodzi o to, by stworzyć pozory licznego npla, dążyć należy do wprowadzenia w grę odrazu maksymum sił na drodze posuwania się npla. Ideałem byłoby : rozwinąć obydwa pułki 3-ej b.k. tak, by npl odczuwał ogień wszystkich c.k.m. /24/. Musiałby wówczas postępować tak, jak gdyby przed nim znajdowało się na pozycji 2 - 3 - 4 baony /licząc, że każdy baon npla byłby ugrupowany w głąb/. Jednak ten ideał jest niewykonalny, jak to dalej zobaczymy.

b/- Siły, przydzielone do bezpośredniego opóźniania powinny wyzyskać wszystkie sposoby, które mogłyby spowodować opóźnienie posuwania się npla, a więc :
- stworzenie sieci ogni na froncie b.szerokim /oszukanie npla, zmuszenie go do rozwinięcia się wszerz/;
- rozpoczęcie ognia /artylerją, c.k.m. i kbk./ na jaknajdalszą odległość, by jaknajwcześniej zmusić npla do posuwania się w atmosferze liczenia się ze stratami /wykorzystanie zasłon terenowych, przyklękanie, padanie, wyczekiwanie na chwilę ciszy i t.p./;
- wykonywanie licznych dywersyj, chociażby małemi siłami na tyły i skrzydła, przy jednoczesnem zagradzaniu drogi od czoła.

c/- Strefę w głąb działań opóźniających danej jednostki /np. 3.b.k./ - podzielić należy na : linje /a raczej strefy/ oporu i przestrzenie do odskoku.
A więc, z punktu widzenia dcy 3.b.k., strefami oporu będą :
I.strefa - obszar na północ od rzeczki, a następnie II-ga pasmo lasów w Głęboka Dolina i Czarna Krynica. To są jego linje oporu, gdzie organizuje opór, czyli dzieli siły i przydziela zadania.
Przestrzeń między temi - jest ta przestrzeń, której szybkie przebycia pozwoli na zorganizowanie nowego oporu.
Dlaczego mówię : "strefa" oporu, nie zaś "linja" ?
Dlatego, że lepiej wykorzystujemy samodzielność i inicjatywę dowódców podwładnych, jeżeli damy każdemu zadania, ale jednocześnie pozwolimy również zorganizować własny manewr opóźniający. Granica tyłowa jego strefy /np.rzeczka/ będzie tylko linją orjentacyjną.

d/- Ponieważ posiadanie terenu daje nam możliwość organizowania kilku linij kolejnych oporu, w interesie opóźniającego leży rozpocząć opóźnianie jaknajwcześniej, czyli mieć teren do odstąpienia ! Powoduje to decyzję dcy 3.b.k. : " udać się naprzód, na spotkanie npla." Na podobną decyzję pozwolić sobie może kawalerja, w piechocie, dca wolałby może zużyć ten czas, który go dzieli od nadejścia npla, na umacnianie się w terenie i mógłby mieć rację. W kawalerji byłoby to niewykorzystaniem własnych atutów, które daje posiadanie koni !

e/- Npl najbardziej traci czas wówczas, gdy jest zmuszony do ponownego rozwijania się, to zn. gdy po rozwinięciu się do niedoszłego natarcia, zwinięty z powrotem w kolumny marszowe na nowo musi porzucać drogi i brnąć przez zaorane pola. Poza tem łatwiej jest organizować nowy opór poza zasięgiem npl skiej artylerji na poprzednich stojącej stanowiskach, a tembardziej poza zasięgiem c.k.m. Wobec czego odskoki gros sił nie powinny być zbyt małe

/przeciętnie 4 - 10 km/. Również wpływa na to wzgląd na czas potrzebny do zorganizowania oporu, a więc, mając np. do czynienia z kawalerją, - należy "odskakiwać" dalej, bo inaczej nie uda się wyjść z pod jej ciosów i usadowić na nowej linji oporu.

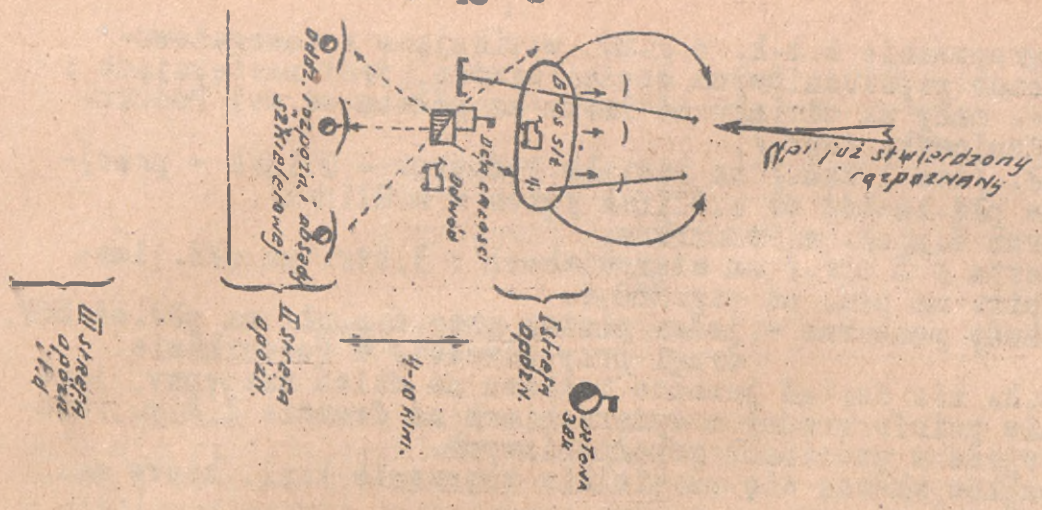
f/- Jakkolwiekby były własne oddziały dzielne i wyszkolone, zawsze mogą zajść niespodzianki : np. pewna grupa może być zniszczona przez gwałtowne natarcie b.licznego i ruchliwego npla, wówczas, gdy inne opóźniają w dobrych warunkach i t.p. - Działania opóźniające są bardziej płynne i znacznie trudniejsze do uregulowania, niż jakiekolwiek inne. By dowodzić, a więc wpływać na przebieg wypadków, dca całości musi mieć s w ó j o d w ó d, odwód ruchliwy i niezwiązany żadnem aktywnem zadaniem, np. w rodzaju obsadzenia i umacniania linji tyłowej i t.d. Tola tego odwodu będzie zależała od przebiegu akcji. Może on : 1/- wzmocnić lub osłonić odwrót oddziału rozprężonego, któremu npl depcze po piętach i tem dać czas na przyjście do równowagi i obsadzenie linii tyłowej; 2/- wykonać dywersję na bok npla w czasie odwrotu własnych oddziałów na drugą linję; 3/- zająć pewien odcinek linji drugiej, co do którego z przebiegu akcji istnieje wątpliwość, że oddział /obecnie na 1-szej linji/ potrafi na czas się urządzić i t.d.

Istnienie tego odwodu zaprzecza zasadzie podanej w pkt.a. / o zmasowaniu wszystkich sił do bezpośredniego opóźniania/, jest jednak ciężką koniecznością. Wielkość tego odwodu,z reguły jaknajmniejsza, jest zmienną : im bardziej sytuacja jest niejasna /np.na początku działań przeciw nplowi ruchliwemu, na szerokich frontach/, gdy niema wyraźnie ustalonego kierunku posuwania się jego gros, tem większy jest odwód. W miarę wyświetlania położenia, coraz to więcej sił przydzieli dca do bezpośredniej akcji.

g/- Wobec płynności akcji, zwłaszcza na frontach szerokich i przeciw nplowi ruchliwemu, troska o skrzydła i tyły jest stałą troską dowódcy całości; wywoła to przydział pewnej ilości sił na zwiady ubezpieczające na skrzydłach własnych ugrupowań.

h/- Urządzanie się obronne na nowych linjach wymaga zawsze pewnego czasu /pierwsze zorjentowanie się, ocena terenu, umieszczenie jednostek i t.p./. Czas nagli, npl /kawalerja/ tuż tuż ! Dowódca oddziału, mającego zadanie zająć nową linję, z radością powita własnego porucznika, ba, nawet kaprala, który mu zameldnje w chwili, gdy on zdyszany po parokilometrowym galopie, będzie się rozglądał w nowym nieznanym terenie : "Panie rotmistrzu ! stanowiska dla c.k.m.,tu a tu, są b.dobre. Mój pluton obsadził już ten lasek i gotów do strzelania, i.t.d." Czasem taka obsada może uratować całą sytuację, odpędzając np. oddział npla, który się przedostał na tyły przed nadejściem własnych oddziałów. Szczególnie ważne - obsadzić pewne wyraźne przejścia /na rzece, dobre punkty obserwacyjne i t.p./. Zmniejszy to ilość kbk.i r.k.m. w 1-szej linji, jednak często plusy tego są nader wielkie. Obsada tu będzie wyłącznie szkieletowa, będzie miała na celu przedewszystkiem rozpoznanie stanowisk obronnych dla oddziałów własnych, wytyczenie tych że i zapewnienie utrzymania pewnych najważniejszych objektów.

Streszczając się, ugrupowanie do walki opóźniającej schematycznie można przedstawić jak następuje :



Na zakończenie parę uwag :

a/- Olbrzymie znaczenie w działaniach opóźniających ma ogień artylerji oraz działalność samochodów pancernych.
Artylerja rozpoczyna ogień na jaknajdalsze odległości, chociażby z uszczerbkiem dla jego celności. Eszelonowanie i podział artylerji powinny odpowiadać dwum dość sprzecznym wymogom :
1/- umożliwić wsparcie aż do końca,
2/- nie dać się zniszczyć i zdążyć zająć pozycje na 2-ej linji tak, by móc wspierać ogniem oddziały 1-szej linji w czasie ich wycofywania się. Wymaga to b.uważnego studjum możliwości artylerji, jej eszelonowania w głąb tak, by ogień nigdy nie milknął zupełnie, oraz niezwykłej troski o utrzymanie łączności z dowódcą całości i z oddziałami 1-szej linji.
Samochody pancerne są bronią niezastąpioną w działaniach opóźniających dzięki swojej niewrażliwości na pociski kb. i c.k.m., i swojej szybkości. Są one elementem osłony oderwania się, co jest momentem zawsze nader krytycznym.

b/- Wybór pozycyj opóźniania powinien odpowiadać dwum zasadniczym warunkom : 1/- daleki ostrzał przed frontem i 2/- możliwość ukrytego dosiadania koni i oderwania się /las, zabudowania i t.p. z tyłu/.

c/- Często początkowe działania opóźniające kończą się obroną na miejscu, wówczas gdy dalsza utrata terenu zagraża własnym operacjom.
Działania opóźniające są w pierwszym rzędzie dziedziną kawalerji; może ona wykazać przy tem wszystkie swe walory : szybkość, ruchliwość, zdolnoność do walki ogniowej, szeroką inicjatywę i zręczność, a w końcu, gdy walka opóźniająca przeistoczy się w obronę na miejscu, - zdolność do wytrwania na powierzonem stanowisku !

---+++++++++---

PYTANIA DO OPRACOWANIA.

1-sze pytanie.

Około g.20 ogień artylerji npla ucichł.
Npl zaprzestał prób dalszego podsuwania się ku rzeczce w re,onie wsi Ulbarów i Glińsk, lecz na całym froncie między Ulbarowem a Glińskiem, aż do przejścia pod m.Podhorce istnieje styczność między zwiadami npla /spieszona kawalerja/ a własnemi od-

działami. Ugrupowanie 3.b.k. o g.20, wynikające z zaangażowania w godzinach popołudniowych części odwodu, jest następujące :
5.p.uł. cały na odcinku od lasku na północ od wsi Podcurków do wsi Koniuszki /wył./.
6.p.uł. /bez 1 szw./ na odcinku Podhorce - Glińsk - przejście 1 km na płd.zachód od m.Glińsk /gros w m.Glińsk/,
szwadron 6.p.uł. w Podcurków.
Artylerja / 2 btr./ na stanowiskach : 1.btr. na płd. lasku 256. 2.btr. na płd. od wzg.266,6.
Samochody pancerne - jeden pluton przy 6.p.uł. na płd.od 260,
drugi przy odwodzie w Podcurkowie.

Dca b.k. nie dostał jeszcze rozkazu na dzień następny, jest tylko ogólnie poinformowany o wydarzeniach na froncie 1.d.p., które miały miejsce w godzinach popołudniowych.
Dcy pułków skarżą się na wielkie zmęczenie koni, które są posiodłane od g.1-ej.

- Jaki rozkaz wyda dca b.k. celem przejścia do ugrupowania na noc ?

Przedstawić na szkicu ugrupowanie 3.b.k. na g.24.

---

2 - gie p y t a n i e.

Rozkaz og.op. 1.d.p. na dzień 1.VI. został otrzymany przez dcę 3.b.k. w jego m.p. o g.23.

Opracować rozkaz /wzgl. rozkazy/, wydany /e/ przez dowódcę 3.b.k. po otrzymaniu rozkazu og.op. dowódcy 1.d.p., celem wykonania powierzonego zadania.

---

3 - cie p y t a n i e.

Dnia 1.czerwca ogień artylerji nplskiej rozpoczął się na nowo o g.4-ej. O g.5-ej nplska piechota rozpoczęła podsuwać się ku rzeczce Glińsk - Ulbarów.
Około 2 - 3 kompanij natarło gwałtownie na własne oddziały pod Ulbarowem i na g.6-tą zmusiły je do szybkiego wycofania się na m. Curków. Drobne oddziałki piechoty nplskiej dochodzą do wzgórza 240, ostrzeliwane ogniem artylerji b.k. W rejonie Glińsk stwierdzono również podsuwanie się około 3 - 4 kompanij piechoty na szerokim odcinku. O g.6-ej oddziały własne siedzą jeszcze nad rzeką, prażąc npla ogniem na krótką odległość oraz wykonując wypady samochodami pancernemi.
Z po za lasu na wschód od Glińsk słychać b.gwałtowny ogień c.k.m., oraz na płd.wsch. coraz to bardziej wzmagający się huk dział. Patrol ubezpieczający, wysłany na m.Koniuszki - Chomont, melduje na g.6.05, że o g.5.40 został zaszarżowany przez silny oddział kawalerji npla /około 2-ch plutonów/, który wyskoczył z lasu "Kopany". Uciekając, dca patrolu zdążył zauważyć, że około 2-ch szwadronów z kilkoma jukami wyłaniało się z tego lasu i przekraczało kłusem polanę "Chomont", kierując się do lasu południowego.

Decyzja i rozkazy, wydane przez dowódcę 3.b.k. o g.6.10 ?

T A K T Y K A L O T N I C T W A.

ROZWIAZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU VI.

/Opracował Mjr.S.G. H e l l e r/

Rozwiązanie i omówienie pytania 1 - go.

Lotnik piechoty dla celów porozumiewania się z ziemią posługuje się radjotelegrafem, rakietami świetlnemi, meldunkiem ciężarkowym i ewentualnie k.m. /z którego przez oddanie serji strzałów w pobliżu placówki łącznikowej zwraca na siebie jej uwagę/.

Piechota dla porozumienia się z lotnikiem posługuje się płachtami wytycznemi /dymami w terenie zadrzewionym/, tożsamościowemi i sygnalizacyjnemi, które, odpowiednio wyłożone, podają jej żądania.

W danym wypadku dca II/2.p.p. obok płachty tożsamości każe wyłożyć sygnał do artylerji : "Żądanie ognia przygotowawczego do natarcia".



Lotnik, dostrzegłszy ten sygnał, nadaje radjotelegrafem sygnał wywoławczy - a x 8, a x 8 - następnie skrótami ustalonemi : " II.baon 2.p.p. żąda ognia przygotowawczego" i widząc gniazdo k.m. nplskich precyzuje miejsce "wrg. k.m. zach.42 kościół 1001 płd., 909 zach.", co oznacza : "nieprzyjacielskie k.m. znajdują się /szyfr 42/ od kościoła zachodniego w Hulczy 1000 m na południe i 900 m na zachód".

Meldunek ten słyszy stacja odbiorcza dyonu bezpośredniego wsparcia, którego dca nakazuje otworzenie ognia na podany cel.

Zwalczanie dalsze tych k.m. odbywa się zapomocą obserwacji ognia artylerji z ziemi.

Odpowiedź na pytanie 2-gie.

a/- Lotnik artylerji, po odkryciu nplskiej baterji czynnej na płd. skraju wsi Urwena, podaje cel dyonowi a.c. /na którego korzyść pracuje/ następującemi sposobami, uzależnionemi od podanych warunków :

1/- Gdy lotnik i artylerja mapę kratkowaną posiadają, / 1 : 25.000, szkic w zeszycie VI. str.82/ - lotnik podaje następującą depeszę szyfrowaną zapomocą radjotelegrafu :

x B l a x B l a B T C 214513 W Z L.

co oznacza : "wezwanie dyonu a.c. /xBla wskaźnik dyonu według płachty tożsamości/ = baterja czynna = w punkcie 214513 = żądam wstrzeliwania ".

2/- Gdy lotnik i artylerja nie posiadają mapy kratkowanej /posiadają zwykłe mapy/ - lotnik podaje depeszę radjotelegrafem, orjentując artylerję o położeniu celu według odległości /kier.pnc. płd., wsch., zach./ od charakterystycznego punktu, widocznego na mapie, - w danym wypadku od młyna we wsi Urwena :

x B l a x B l a B T C 43 Młyn 303 W S C W Z L

co oznacza : " wezwanie dyonu a.c. = baterja czynna = znajduje się

od młyna we wsi Urwena /szyfr 48/ = 300 m na wschód = żądam wstrzeliwania. "

3/- Gdy artylerja nie posiada mapy rejonu Urwena - lotnik podaje depeszę radjotelegrafem :

x B l a x B l a B T C 0 9 8 7 0 8

co oznacza : "wezwanie dyonu a.c. = baterja czynna = celujcie na mnie = odległość celu od dyonu 8700 m.

Placówka łącznościowa wykłada sygnał :

/"wskażcie kierunek i odległość celu, baterja celuje na was "/

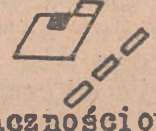


Płatowiec leci poza dyon a.c. i powracając przelatuje dokładnie nad stanowiskiem, kierując się wprost na cel. Znalazłszy się przed baterją nplską puszcza rakietę o 3 gwiazdach - działo kierunkowe zostaje wycelowane w kierunku lotu płatowca, inne równolegle i od tej chwili może się odbywać wstrzeliwanie.

Poza sposobem wymienionym ostnieje jeszcze drugi sposób /przyjęty przez regulamin francuski/, bardzo praktyczny, gdy lotnik nie może zagłębić się w strefę nieprzyjaciela wskutek jego silnego lotnictwa myśliwskiego lub o.pl.; w tym wypadku lotnik podaje depeszę :

x B l a x B l a B T C 0 9 8 7 0 D C M /dwa razy/,

co oznacza : "wezwanie dyonu a.c. = baterja czynna = celujcie na mnie = odległość przypuszczalna celu od placówki łącznościowej wynowi 870 dekametrów / = 8700 m/ ".

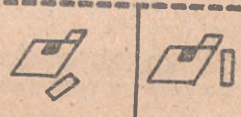
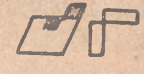
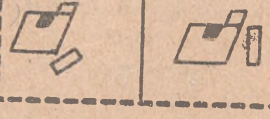
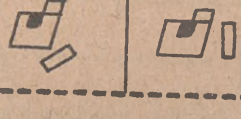
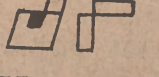
Placówka łącznościowa wykłada sygnał 

Lotnik leci dość daleko poza placówkę łącznościową dyonu a.c., zawraca i obiera ścisły kierunek placówka łącznościowa - cel; w chwili znalezienia się dokładnie na tym kierunku puszcza rakietę. Placówka łącznościowa, celując na płatowiec, otrzymuje pewien kąt, który odpowiednio obliczony daje w rezultacie kierunek celu względem dyonu.

Ostatnie dwie metody dają dobre wyniki, lecz wymagają wiele czasu, wskutek czego powinny być stosowane bardzo rzadko i tylko w wyjątkowych wypadkach.

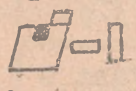
b/- Wstrzeliwanie następuje po określeniu celu przez lotnika, nadaniu depeszy, żądającej wstrzeliwania. Ogólnie powinno wystarczyć podanie 3-ch średnich punktów trafienia na baterję - cel, aby dca artylerji mógł zarządzić ogień skuteczny.

Podane niżej zestawienie depesz lotnika i sygnałów placówki łącznościowej dyonu a.c. obrazuje metodę pracy podczas wstrzeliwania według przykładu a.1. /pkt.2./.

Godzina nadaw. sygnałów	Meldunek szyfr. lotnika	Tarcza tożsamości i sygnalizacyjne dyonu a.c.	Znaczenie sygnałów lotn. /1/ Znaczenie sygnałów artylerji /2/
4.30	xBla xBla BTO 214.513 WZL		/1/Baterja czynna w punkcie 213513, żądam wstrzeliwania
4.31			/2/Zrozumiano, bat. gotowa.
4.33	xBla xBla SSS		/1/Baterja ognia.
4.34			/2/Baterja strzelała
4.36	xBla xBla 1001ℓ 2002 k		Śr.punkt trafienia /1/ 1000 m lewo/zach/ 2000 m krótki/płd/
4.37			/2/Zrozumiano, bateria gotowa.
4.38	xBla xBla SSS		/1/Baterja ognia.
4.39			/2/Baterja strzelała
4.41	xBla xBla 022 p 101 d		Śr.pkt.trafienia /1/leży 20 m prawo /wsch./, 100 m długi /pnc./
4.42			/2/Zrozumiano, bateria gotowa.
4.43	xBla xBla SSS		/1/Baterja ognia.
4.44			/2/Baterja strzelała
4.46	xBla xBla dr 4d 2k 2trf		/1/ śr.pkt.trafienia kierunek dobry, 4 strzały długie /pnc/ 2 krótkie/płd/, 2 trafione.

c/- Ogień skuteczny zostaje rozpoczęty według uznania dcy danej jednostki artylerji, w danym wypadku dcy dyonu a.c. i jest nadal obserwowany przez lotnika; artylerja oddaje /po podaniu sygnału "ogień serjami z 16 strzałów, bat.gotowa"/ serje strzałów, złożonych z podwójnej ilości pocisków jak przy wstrzeliwaniu /a.c. oddaje 4 strzały na działo/. Lotnik oznajmnia uchylenie średniego

punktu serji w kierunku i ilość strzałów krótkich, długich i trafnych. O ile artylerja przechodzi do ognia skutecznego ciągłego /po ogniu skutecznym serjami/, oznajmia to lotnikowi sygnałem



/rozpoczyna się ogień skuteczny ciągły/,

który obserwując podaje tylko ogólne spostrzeżenia, np. "trafne" lub "055 w prawo" i t.p.

Odpowiedź na pytanie 3-cie.

Lotnik piechoty widzi, że natarcie czołowe z 236,5 posuwa się mozolnie naprzód, oraz dostrzega gromadzenie się npleskiej piechoty w m.Urwena - chcąc żeby została ona zwalczoną, podaje depeszę radjo, którą słyszą placówki łącznościowe artylerji :

a x 8 a x 8 W R G P Ł B 48

co oznacza : "sygnał wywoławczy = nieprzyjacielska = piechota zebrana = w Urwena "; artylerja, odebrawszy tą depeszę, może otworzyć ogień. Dla pewności jednak zwalczenia tej piechoty redaguje meldunek, który w postaci ciężarka zrzuca na placówkę łącznościową dcy natarcia czołowego.

Odpowiedź na pytanie 4 - te.

Lotnik piechoty, widząc, że większe grupy npleskiej piechoty przechodzą z lasku "g" do lasku "f" /szkic Nr.1.zeszytu V-go/, wnioskuje, że z tego kierunku grozi przeciwnatarcie npla, zagrażające natarciu oskrzydlającemu w lesie "c" i na stoku "d" - leci więc ponad natarciem oskrzydlającem i skierowawszy się do lasku "f" i "g", puszcza rakietę "dym żółty", co oznacza, że z kierunku, w którym leci, grozi przeciwnatarcie; sygnał ten jest również wskaźnikiem dla artylerji, która może rozpocząć ogień do oznaczonej strefy.

Odpowiedź na pytanie 5 - te.

Lotnik, widząc, że bataljon I/3.p.p. zdobył wzgórze 233,4 oraz że npl wycofuje się pośpiesznie na pagórek na płd. od Hulcza, przyczem że prawe skrzydło baonu pozostaje na miejscu, - zachęca je do posuwania się naprzód zapomocą lotu w kierunku cofającego się npla i wypuszczeniu rakiety "czerwony dym", co oznacza : "strefa, nad którą lecę, wydaje się słabo obsadzoną".

Ł Ą C Z N O Ś Ć .

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VI-go.

/Opracował Ppłk.S.G.D a h l e n/

2 - gie p y t a n i e.

ORGANIZACJA i DZIAŁANIE ŁĄCZNOŚCI W ARTYLERJI 1.D.P. W CZASIE NATARCIA.

Organizacja łączności wewnątrz artylerji w czasie natarcia będzie się głównie opierała na dokładnej znajomości miejsc postoju poszczególnych dowództw artylerji i ich punktów obserwacyjnych, na prędkiem nawiązaniu przedewszystkiem połączeń drutowych, na umiejętnem i szybkiem przesuwaniu tych dowództw i ich punktów obserwacyjnych, oraz na nawiązaniu łączności drutowej na tych nowych miejscach.

Chcąc więc należycie zorganizować wewnętrzna łączność w artylerji 1.d.p., trzeba przedewszystkiem znać dokładnie, w czasie trwania całej akcji, miejsca postoju : dcy a.d., dcy 1.p.a.p., dc-w grup bezpośredniego wsparcia, dcy grupy ogólnego działania, dców dyonów i bateryj, dcy plutonu pomiarów optycznych i placówek obserwacyjnych oraz stanowiska ich punktów obserwacyjnych.

W artylerji 1.d.p. w czasie natarcia organizacja ta przedstawiać się będzie następująco :

M.p. dowództw i punktów obserwacyjnych.

Dca a.d. - przez cały czas trwania akcji znajdować się będzie przy dcy d.p., a więc :
1/- początkowo w Gajówka Przysiółek Załuże,
2/- od f.3.30 dn.31.V. - w rej.wzg.289,5 /Dermań/,
3/- po ukończeniu 1-szej fazy - chutor na płd.od Horodyszcze.
P.obserw. - początkowo wzg. 289,5,
- po ukończeniu 1-szej fazy - wzg.288.

A/- Artylerja bezpośredniego wsparcia.

1/- Grupa wschodnia.
Dca 1.p.a.p. - przy dcy natarcia czołowego /dcy p.d./ - młyn /1½ km na płd.zach.od Fw.Zastawie/ - po zajęciu podstawy wyjściowej i w czasie trwania natarcia - "do Hulczy" /po ukończeniu 1.fazy/.
Pkt.obserw. - rejon wzgórza na pnc. od młyna.
Dca I/75 - rejon wzgórza na płd.wsch. od młyna.
Pkt.obserw. - na wzgórzu pnc.zach. od Fw.Zastawie.
Dca II/75 - rejon wzgórza na płd.wsch. od Folw.Zastawie.
Pkt.obserw. - na wzgórzu na pnc.wsch. od Fw.Zastawie.

2/- Grupa zachodnia.
Dca III/100 przy dcy natarcia oskrzydlającego /dca 1.p.p./ - płd.skraj Zalesie /po zajęciu podstawy wyjściowej/ - w czasie natarcia na osi Zalesie - wzg.269 /płd. od Urwena/.
Pkt.obserw. zostaną ustalone w terenie.

B/- Grupa ogólnego działania.

Dca dyonu ciężkiego - rejon wzg.289,5 /Dermań/
- chutor na płd.od Horodyszcze /po ukończeniu 1-szej fazy/.
Pkt.obserw. - rejon wzg. 295.

C/- Pluton pomiarów optycznych.

Dca plutonu - w chutorze 1 km na płd. od wzg.289,5 /Dormań/.
Placówki obserwacyjne - wzg.295, 289,5, 307,4 przed zajęciem podstawy wyjściowej, 298,3 w miarę możności.

Artylerja bezpośredniego wsparcia obowiązaną jest wysłać do piechoty przez siebie wspieranej oddziały łącznikowe, a więc dca grupy wschodniej obowiązany jest wysłać oddział łącznikowy do dcy natarcia czołowego, a dca III/100, jako dca grupy zachodniej - do dcy natarcia oskrzydlającego.

Skład tych oddziałów oraz ich zadania zostały wyznaczone w rozkazach dcy l.p.a.p. /zeszyt VI./ i dcy III/100 /zeszyt VII/.

Wysłane oddziały łącznikowe powinny korzystać ze wszystkich środków łączności, jakiemi rozporządzają poszczególne jednostki piechoty, i oprócz tego dla wybudowania własnych połączeń telefonicznych otrzymują ; oddział łącznikowy Gr.Wschodniej - 2 patrole piesze telef. od oficera łączności dstwa l.p.a.p., a oddział łączn. Gr.Zach. - 1 patrol telef. pieszy od oficera łączności III/100; wszystkie te patrole otrzymują odpowiedni do swych zadań materjał i sprzęt. Również można im przydzielić patrole sygnalizacji świetlnej.

Łączność telefoniczna.

Łączność w artylerji w natarciu jak wewnętrzna, tak i zewnętrzna, polegać będzie głównie na należycie zorganizowanych i sprawnie działających połączeniach telefonicznych.

Dca artylerji dywizyjnej organicznie nie posiada ani personelu, ani sprzętu łączności. W razie potrzeby dostaje takowe z komp.telegr. dywizji na rozkaz dcy dywizji /ewent. szefa sztabu/.

W danym wypadku dca art.dyw. otrzymał do swej dyspozycji 2 drużyny teleg. z 1.plutonu budowlanego kompanji telegr. dywizji pod dowództwem por.M.; ten ostatni pełnić będzie funkcje oficera łączności przy dcy a.d.

Te drużyny telegr. /w składzie 2/7, t.j. 2 podof., 7 szereg. z odpowiednim sprzętem i materjałem/, będą miały za zadanie :

- urządzenie i obsługę centrali telef. dcy a.d. oraz połączenie jej z centralą dywizji, początkowo w rejonie wzg. 289,5 /Dormań/, później zaś po ukończeniu 1.fazy w rejonie chutora /na płd. od Horoszoze/;
- urządzenie i obsługę pkt.obserwacyjnych - początkowo w rejonie wzg. 289,5, później w rej. wzg.288;
- wybudowanie i utrzymanie połączeń telefonicznych bezpośrednio do dcy l.p.a.p. /Wschodnia Grupa bezpośredniego wsparcia/, do grupy ogólnego działania /dcy dyonu ciężkiego/, do dcy plutonu pomiarów optycznych, do wyż.wymienionych punktów obserwacyjnych, oraz wybudowanie połączenia telef. z centrali dcy l.p.a.p. do wysuniętej składnicy meldunkowej w chutorze, celem nawiązania i utrzymania łączności przez centrale wzg.282 i Żalesie z centralą dcy zachodniej grupy bezpośredniego wsparcia;
- wybudowanie połączeń telefonicznych z centrali dcy dywizji do jego punktów obserwacyjnych.

Jednocześnie te drużyny będą miały za zadanie konserwację istniejących połączeń oraz wybudowanie nowych linij telefonicznych, związanych z przesuwaniem artylerji.

Z dcą d.a.k. /3.b.k./ dca artylerji będzie utrzymywać łączność przez odnośnbiony ośrodek łączności w m.Mizocz, dokąd ma wybudowane połączenie telefoniczne przez kompanję telegr.dywizji.

Wewnętrzne połączenia telefoniczne jednostek artylerji, a mianowicie połączenia dowództw grup bezpośredniego wsparcia ze swojemi dyonami i punktami obserwacyjnemi, dców dyonów ze swojemi baterjami i punktami obserwacyjnemi, dowódców baterjj ze swoimi punktami obserwacyjnemi, dowódcy plutonu pomiarów optycznych ze swojemi placówkami, jak również dców grup bezpośredniego wsparcia z odnośnemi jed-

nostkami piechoty, zostaną wykonane przez oddziały łączności artylerji.

Dla wykonania tych prac jednostki artylerji będą rozporządzać następującemi oddziałami łączności :

Dca Wschodniej Grupy bezpośr.wsparcia /dca 1.p.a.p./ - drużyną telefoniczną w składzie 3 patroli pieszych / 1/3 / i 2 patroli konnych / 1/5 /; z nich ódeszły z oddziałem łącznikowym 2 patrole piesze z odnośnym sprzętem; pozostałemi środkami /1 patrol pieszy i 2 patrole konne/ zostaną wybudowane połączenia do dców I.i II.dyonu oraz do punktu obserwacyjnego. Również zapomocą tych patroli będą wybudowane nowe połączenia w czasie przesuwania artylerji; gdyby pozostały rozporządzalny personel nie wystarczał do wykonania tych zadań, - może dowódca p.a.p. chwilowo przydzielić do swej dyspozycji personel od swych dców dyonów.

Dowódcy I. i II/75 - każdy drużynę telefoniczną w składzie 3 patroli pieszych i 3 patroli konnych z odpowiednim sprzętem; temi środkami zostaną wybudowane połaczenia do swych bateryj, do punktów obserwacyjnych, oraz dca I/75 do dcy 2.p.p., dca II/75 do dcy 2.p.p. i dcy 1/3.p.p.; również zapomocą tego personelu i środków należy budować nowe połączenia w czasie przesunięć jednostek artylerji.

Dowódcy poszczególnych bateryj - każdy będzie posiadał drużynę łączności w składzie : 2 patrole konne i 2 patrole piesze, wybudują połączenia do swych punktów obserwacyjnych, a w czasie przesuwań będą budować do wysuniętych central telef. swych dowódców dyonów i do nowych punktów obserwacyjnych.

Prócz tego 7. i 8.baterje z III/100 przydzielą każda po 1 patrolu telef.pieszym do swych oddziałów łącznikowych. Patrole te będą miały za zadanie wybudowanie linij telef. od central bateryj do dowództw baonów 1-szego rzutu 2.p.p.

Dowódca Zachodniej Grupy bezpośr.wsparcia /dca III/100/ - drużynę telefoniczną o tym samym składzie, co dcy dyonów 75 m/m; z nich odszedł z oddziałem łącznikowym 1 patrol pieszy - z odpowiednim sprzętem.

Pozostałemi środkami zostaną wybudowane połączenia do swych dców bateryj i do punktów obserwacyjnych; również przy pomocy tych środków będzie zorganizowana łączność dowództwa w czasie przesunięć.

Dowódca Grupy ogólnego działania /dca dyonu ciężkiego/ - drużynę telefoniczną o składzie 4 patroli pieszych i 2 patroli konnych, któremi zostaną wybudowane połączenia do dcy Wsch.Grupy bezpośredniego wsparcia, do swych bateryj i punktów obserwacyjnych.

W dowódcą Zach.Grupy bezp.wsp. będzie mógł, w razie potrzeby, utrzymywać łączność bądź przez centralę a.d., bądź przez centralę dcy 1.p.a.p. i Wys.Skł.Meld.

Dowódca plutonu pomiarów optycznych - 8 patroli pieszych / 1/3 / z odnośnym sprzętem łącznościowym; zostaną wybudowane połączenia do centrali dcy art.dyw. i do placówek obserwacyjnych na wzg.295 - 289,5 - 307,4 - przyczem do placówki na wzg.298,3 zostaną wybudowane połączenia dopiero na drugi dzień.

Prace te będą wykonane pod kierownictwem oficerów łączności artylerji /przy dztwie p.a.p. i dyonów/, w myśl wskazówek, otrzymanych bezpośrednio od dców tych jednostek, jak również na podstawie rozkazu łączności dywizji.

Równocześnie wgląd na powyższe prace i niezbędne techniczne wskazówki, konieczne dla należytego działania i utrzymania łączności w czasie trwania całej akcji, udzielane będą przez oficera łącz-

ności, por.M., przydzielonego z 2 drużynami do dyspozycji dowódcy a.d.

Budowa nowych połączeń w czasie przesunięć artylerji, oraz urządzanie nowych sentral będzie się odbywała pod kierownictwem poszczególnych oficerów łączności. W oddziałach artylerji - w myśl wskazówek bezpośrednich dowódców, jednakże z uwzględnieniem łączności drutowej wybudowanej na osi łączności dywizji. W tym wypadku musi być bardzo szeroko wykorzystana w czasie przesuwania artylerji, aż do wybudowania nowych własnych połączeń - bądź Wys.Składn.Meld., bądź też pośrednie centrali telef. na osi łączności.

Kryptonimy dla centrali telef. dowódcy a.d. zostały podane przez szefa łączności na odnośnym rozkazie; kryptonimy dla central dowódcy l.p.a.p., dcy III/100, dcy ogólnego działania i dcy plutonu pomiarów optycznych zostaną ustalone przez oficera łączności, por.M., przydzielonego do dowódcy a.d.

Oficerowie łączności poszczególnych grup bezp.wsparcia oraz dyonów wyznaczą kryptonimy dla podległych jednostek dyonów, bateryj, punktów i placówek obserwacyjnych.

Radjotelegraf.

Oprócz łączności drutowej również niezmiernie ważnym środkiem łączności w artylerji jest radjotelegraf; przyczem najważniejszą rzeczą będzie utrzymanie łączności z płatowcem artylerji, oraz odbieranie wiadomości od płatowca piechoty.

Jednostki artylerji l.d.p., jak dowódca l.p.a.p., dowódcy poszczególnych dyonów, posiadają tylko radjostacje odbiorcze.

Dowódca art.dyw. organicznie nie posiada własnej radjostacji; w razie potrzeby będzie korzystał z radjostacji dowódcy dywizji /R.K.D./.

Jednostki artylerji, posiadające radjostacje odbiorcze, mogą utrzymywać łączność z dowódcą artylerji dywizyjnej, z dowódcami jednostek piechoty /pułków/, które wspierają, oraz z płatowcem artylerji i z płatowcem piechoty - zasadniczo też dla tej ostatniej łączności te radjostacje odbiorcze służą.

Sygnały wywoławcze radjostacyj i płachty tożsamości jednostek artylerji zostały wyznaczone przez szefa łączności l.d.p. w załączniku Nr.2. jego rozkazu /p.zeszyt VII/.

Załącznik ten otrzymają wszystkie jednostki artylerji, posiadające radjostacje odbiorcze.

W razie potrzeby niezbędne uzupełnienia do tego załącznika będą poczynione przez oficera łączności, przydzielonego do dcy artylerji dywizyjnej.

Tak np. przez niego będą zakomunikowane odnośnym dyonom /ogólnego działania/ długość fal płatowca artylerji, które to długości będą mu zakomunikowane przez oficera łączności eskadry obserwacyjnej i t.p.

Ze względu na wielkie znaczenie wiadomości meteorologicznych dla ognia artylerji, radjostacja armji będzie nadawała komunikaty meteorologiczne, które będą odbierane przez jednostki artylerji, posiadające radjostacje odbiorcze i podawane do wiadomości poszczególnym baterjom zapomocą telefonu.

Lokalne zaś wiadomości meteorologiczne, zebrane przez specjalny oddział meteorologiczny przy dowództwie a.d., będą podane odnośnym jednostkom artylerji telefonicznie, w myśl instrukcji oficera łączności przy dowódcy artylerji dywizyjnej.

Łączność zapomocą aparatów świetlnych.

Ze względu na konieczność równoczesnego zastosowania wszystkich rozporządzalnych środków łączności celem zastąpienia telefonu,

jako podstawowego środka łączności w artylerji, należy również zastosować w jaknajszerszym zakresie łączność zapomocą aparatów świetlnych, starając się wykorzystać jaknajlepiej falisty teren odcinka dywizji.

Ustawienie central i aparatów świetlnych może być zrobione tylko po uprzednim wywiadzie w terenie. Sądząc z mapy, odcinek natarcia czołowego, dzięki ukształtowaniu terenu nadaje się do zastosowania tego środka łączności; na odcinku zaś oskrzydlającym, ze względu na zalesiony teren, mogą powstać pewne trudności, które jednak można będzie usunąć przez przeprowadzenie szczegółowego wywiadu w terenie, a prze to wynalezienie odpowiednich miejsc, nadających się do zastosowania sygnalizacji zapomocą aparatów świetlnych /w niektórych wypadkach nawet można będzie umieścić aparaty na drzewach/ lub też przez zastosowanie stacyj pośrednich.

Dla zorganizowania łączności zapomocą aparatów świetlnych jednostki artylerji będą rozporządzały następującym personelem i sprzętem łączności :

Dowódca 1.p.a.p. będzie posiadał 3 patrole sygnalizacji świetl. à 2 ludzi - każdy patrol 1 aparat ; dcy poszczególnych dyonów po 5 patroli, dcy poszczególnych bateryj po 3 patrole; skład patroli ten sam. Jednostki artylerji bezpośredniego wsparcia będą mogły utrzymać również łączność zapomocą tej sygnalizacji ze swemi oddziałami łącznikowemi przy piechocie; w tym celu muszą one przydzielić dodatkowo tym oddziałom odpowiedni personel i sprzęt - np. dca Grupy Zach. bezp.wsparcia może przydzielić do wysłanego przez niego oddziału łącznikowego 1 patrol z etatowym sprzętem /2 aparaty/; dca Grupy Wsch. art.bezpośredniego wsparcia 3 patrole /jeden z I/75 dyonu do dcy 2.p.p., drugi z II/75 do dcy 2.p.p., trzeci z dowództwa 1.p.a.p. do dcy I/3.p.p.

Sygnały wywoławcze dla optyki zostały częściowo już ustalone przez szefa łączności i podane w rozkazie, częściowo zaś /dla poszczególnych dyonów, wchodzących w skład grup, oraz dla poszczególnych bateryj będą wyznaczone przez odnośnych oficerów łączności jednostek artylerji.

Rakiety.

Sygnały zapomocą rakiet będą służyły do natychmiastowego przekazywania żądań piechoty; znaczna część tych żądań będzie dotyczyła jedynie artylerji, jak np. "chcemy posuwać się naprzód - wydłużyć ogień", "żądamy ognia zaporowego", "własna artylerja ostrzeliwuje nas", "żądamy ognia dla zwalczania artylerji npla " i t.p. Będą one podawane bądź przez jednostki piechoty, bądź przez oddziały łącznikowe artylerji bezpośr.wsparcia.

Sygnały te będą jednak zapewniały łączność jednostronną, od piechoty do artylerji. Jednostki artylerji na znak, że sygnały te zostały zrozumiane, obowiązane są je tylko powtórzyć.

Znaczenie tych sygnałów jest ustalone przez szefa łączności armji i podawane jest przez szefa łączności dywizji w jego rozkazie łączności technicznej; również przez tego ostatniego są wyznaczone kolory rakiet dla poszczególnych oddziałów dywizji; oficerowie łączności jednostek artylerji są obowiązani przekazać znaczenie tych sygnałów oraz ich kolory odnośnym dyonom, bateryom, punktom obserwacyjnym i oddziałom łącznikowym.

Pożądanem jest te ostatnie zaopatrywać w odnośne rakiety bezpośrednio przez artylerję.

Łączność akustyczna.

Ponieważ łączność akustyczna obejmuje sygnały o ogólnem znaczeniu, przeto dotyczy również w wielkim stopniu i artylerję, np. sygnał o ataku lotniczym lub gazowym.

Dlatego też te sygnały muszą być dokładnie znane wszystkim jednostkom artylerji i w razie potrzeby, natychmiast zastosowane i wykorzystane; przeto oficerowie łączności jednostek artylerji powinni zakomunikować je wszystkim tym oddziałom.

Oprócz powyższych danych oficerowie łączności jednostek artylerji powinni powiadomić swe oddziały o obowiązujących na dany okres szyfrach, kodach, skrótach, szyfrach nazw miejscowości, o sposobie regulowania czasu, tak ważnego i niezbędnego dla skoordynowania działań piechoty i ognia artylerji i t.p.

Wszystkie te wiadomości są podawane każdorazowo przez szefa łączności w jego rozkazie łączności.

By jaknajprędzek te wiadomości dotarły do odnośnych oddziałów artylerji, w danym wypadku oficer łączności przy dowódcy artylerji dywizyjnej odbije odpowiednią ilość egzemplarzy tych wiadomości i roześle je zapomocą gońców meldunkowych do zainteresowanych oddziałów.

Zorganizowana w ten sposób łączność da nam pewność należytego i prawidłowego funkcjonowania, zapewniając w ten sposób dowódcom i oddziałom stałe i niezawodne współdziałanie artylerji ze wszystkiemi jednostkami dywizji, przyjmującemi udział w danej akcji.

SŁUŻBA SZTABÓW.

ZADANIE Nr. 3.

/ Opracował Mjr.S.G.Nadachowski/

ORGANIZACJA i DZIAŁANIE SŁUŻBY INFORMACYJNEJ W RAMACH 1.d.p. w CZASIE BITWY ZACZEPNEJ.

I. - Wstęp.

Artykuł niniejszy stawia sobie za cel omówienie ważności służby informacyjnej w czasie walki, charakterystyką jej organizacji w dywizji piechoty oraz wykazanie, że nawet w wojnie ruchowej działanie systemu, który ta służba tworzy, odda dowódcy pierwszorzędne usługi.

Pamiętamy zapewne wszyscy zdanie naszego Reg.sł.pol. /rozdz. C.§ 22/, które mówi : " wszystkie wiadomości, które staramy się o nieprzyjacielu uzyskać, mają jeden cel ostateczny, mianowicie dokładne zdanie sobie sprawy z położenia wroga i ze składu jego sił".

Nie wszyscy jednak uświadamiamy sobie może ważność, jaką przedstawiają wiadomości dla pracy każdego dowódcy, nie zawsze zdajemy sobie dostatecznie sprawę z tego, że utworzenie obrazu położenia, działania i zamiarów nieprzyjaciela,nie jest wyłącznie pracą specjalistów, działających w atmosferze nadzwyczajności, a posługujących się tajemniczemi i niedostępnemi ogółowi środkami, a że przeciwnie, te cenne zdobycze to praca zbiorowa. Najbardziej rewelacyjne informacje o przeciwniku są przedewszystkiem i najczęściej wynikiem dobrej organizacji poszukiwania, przekazywania i zestawienia wiadomości, które zdobywa <u>każdy walczący</u>. Poczucie więc ważności roli, którą w tej dziedzinie <u>każdy</u> spełnia, będzie zawsze najpewniejszą gwarancją powodzenia pracy służby informacyjnej.

Na wstępie, pragnąłbym usunąć wątpliwość zasadniczą : - czy wogóle poszukiwanie wiadomości jest tak ważne ? czy dowódca znając zadanie, środki własne i teren nie posiada wszystkich elementów decyzji ?

Jeżeli każdy z nas odtworzy swoje przeżycia duchowe z okresu, kiedy dowodził w boju, to przyzna, że brzemię dowodzenia jest właśnie dlatego tak wielkie, że ani świadomość zadań i środków, ani zrozumienie wartości terenu nie wyczerpują całkowicie tego, co nazwaliśmy"znajomością środowiska działania". Mając największe nawet siły, znając zadanie i teren, pełnię powodzenia osiągniemy najczęściej tylko wówczas, gdy wiemy, gdzie uderzać i kiedy uderzać,a więc gdzie i kiedy dokonać aktów siły, bez których niema powodzeń w walce. A na pytania te odpowie zawsze tylko ten, kto chciał i umiał uchylić zasłonę, która ukrywa złożoną często grę przeciwnika, grę jego sił i zamiarów. Akty siły nie mogą być pchnięciami w próżnię, a tylko znajomość przeciwnika stwarza warunki dla ich dokonania w takim czasie i miejscu, które zapewniają przewagę sił materjalnych i moralnych po naszej stronie.

Niema nic bardziej pożałowania godnego, jak dowódca, dla którego nieprzyjaciel jest zawsze <u>podmiotem, promotorem wszystkich zjawisk walki</u> dlatego, bo nie miał woli zdobycia i wyzyskania danych o przeciwniku, bo błąka się w nocy nieświadomości. Rozkazy jego będą zawsze

wieloznaczne, warunkowe, chaotyczne, będą uznaniem własnej niemocy i chęcią złożenia odpowiedzialności na podwładnych.
Przeciwnik jest najgroźniejszy dla tych, dla których jest "wielką niewiadomą".

Oto pierwszy etap naszego rozumowania, Posiadanie wiadomości o nieprzyjacielu daje dowódcy materjalną możliwość dokonania wysiłku w najkorzystniejszych warunkach czasu i przestrzeni.
Lecz jeśli chodzi o psychologję dowodzenia, to i w tej dziedzinie świadomość potrzeby poszukiwania wiadomości daje dowódcy niezmiernie cenną zdobycz. Otwiera ona mianowicie drogę do uzyskania przewagi moralnej, do tryumfu woli dowódcy.

Nieprzyjaciel, którego grę dekonspirujemy, którego fizjonomja zarysowuje się dzięki naszym poszukiwaniom coraz wyraźniej, staje się w naszej świadomości przedmiotem, przestaje zaś być nieznanem źródłem wszelakich możliwości, przestaje być podmiotem i promotorem wypadków na polu walki. Ustaliwszy, że jest on takim a nie innym, stajemy na poziomie poznania , a ono jest już połową zwycięstwa.
Jeżeli jednak zdobycie wiadomości otwiera takie możliwości, czy nie przyznamy, że są one prawdziwym skarbem dla dowódcy i że będą w konsekwencji uparcie strzeżone przez przeciwnika ? Poszukiwanie będzie tedy walką; aby zdobyć wiadomości, trzeba ich szukać, trzeba się wedrzeć każdą drogą i przy pomocy każdego środka, poza kulisy gry przeciwnika, trzeba umieć patrzeć i słuchać, a każdą zdobycz zużytkować do ostatecznych granic jej wydajności, - zawsze z myślą o stworzeniu tą drogą najcenniejszego i podstawowego elementu dla decyzji swego dowódcy, jakim jest poznanie sił, zamiarów i możliwości wroga.

II. - Cel i zadania służby informacyjnej.

Zachodzi dalsze pytanie, czy całość organizacji, którą ma na celu uzyskanie wiadomości, ma być skupioną w ręku dowódcy wielkiej jednostki, czy też zachodzi potrzeba tworzenia organu, któryby tą pracę wziął na siebie, a jedynie efekt jej ostateczny podawał jako element do decyzji dowódcy. Otóż,nie wchodząc nawet w technikę pracy służby informacyjnej, łatwo usuniemy tę wątpliwość, - opierając się jedynie na dotychczasowych wywodach. Pole działania jest w tej dziedzinie bardzo rozległe. Wiemy już, że po wiadomości trzeba pójść, że trzeba ich szukać, pozostanie dalej rozległy zakres - rozdziału zadań pomiędzy różne środki poszukiwania, następnie gromadzenie i wyzyskanie wiadomości. Złoży się to na całość wysiłków nieprzerwanych, wymagających ciągłej czujności, którą nie może obarczyć się dowódca wielkiej jednostki, jeśli ma zachować pełną swobodę i spokój dla decydowania.

Z małych początków, w parze z doskonaleniem i różniczkowaniem się metod i środków walczenia, powstawała w ten sposób służba informacyjna, którą znamy powszechnie pod nazwą II.oddziału sztabu. Stanowi ona organ pracy dowódcy, którego podstawowym celem jest dać mu najpełniejszy i najwierniejszy obraz nieprzyjaciela w każdej fazie walki.
Zakres działania tego organu obejmie więc :
- organizację poszukiwania, przez podział zadań pomiędzy różne źródła informacji;

- gromadzenie, zestawianie i ocenę wiadomości, napływających od tych różnorodnych źródeł;
- zużytkowanie wiadomości przez przekazywanie ich wykonawcom zadań bojowych, oraz przez tworzenie syntezy, która w postaci możliwie wykończonej, przejrzystej i kompletnej stworzy dla dowódcy podstawowy element każdej nowej decyzji.

Należy jednak zdać sobie doskonale sprawę z roli kierowniczej oddziału informacyjnego. Działa on w myśl przewodnich idei manewru dowódcy, stoi przy jego boku, musi więc ująć w swoje ręce całość pracy poszukiwania, jest on więc centralizatorem wiadomości.

Jest to zasada podstawowa.
W pracy sztabu musimy uniknąć, bardziej niż gdziekolwiek, rozstrzelenia wysiłków - bo nie jest ono pościgiem za sensacją, - każdy pracuje z myślą o powodzeniu działania zbiorowego.

W największej ilości wypadków, wiadomość posiada dopiero wówczas prawdziwą wartość, gdy ją zestawimy z innemi, dopiero potwierdzenia dają sądy pewne, na których dowódca może budować swój manewr. Ani piechur, ani artylerzysta lub lotnik nie mogą nadać swym zdobyczom wartości całkowitej, bo nie mają obrazu całości. Jedynie tylko oddział informacyjny ujmuje w swe ręce wszystkie nici złożonej sieci poszukiwania, którą otoczył przeciwnika, on wydobędzie z wiadomości maksymum pożytku, on wreszcie poda ją w oświetleniu całości swoich zdobyczy.
Np. jest niewątpliwem, że dowódca lotnictwa jest najbardziej powołanym do mówienia o lotnictwie nieprzyjaciela, jego metodach działania i ruchliwości. Lecz wszystkie takie zjawiska mają przyczyny wyższego rzędu i stoją w związku z zjawiskami innych kategoryj; np. ruchliwość lotnictwa będzie stać w związku z działalnością artylerji nieprzyjaciela, lecz dopiero po zestawieniu z innemi spostrzeżeniami może dać wnioski ostateczne. Innemi słowy, istnieje zawsze niezaprzeczony związek pomiędzy postanowieniami dowódcy przeciwnika - jako przyczyna, a różnorodnemi zjawiskami pola walki - jako skutkami. Szukać przyczyn / a o nie przecież chodzi/, tworzyć syntezę może tylko ten, kto analizuje wszystkie zjawiska wtórne.

Kanalizacja całej pracy poszukiwania, gromadzenia i użytkowania wiadomości przez oddział informacyjny jest więc zasadą podstawową. Przeżywać z godziny na godzinę życie nieprzyjaciela, dekonspirować je niezmordowaną ciągłą pracą, przy użyciu wszystkich rozporządzalnych środków, grzebać się w masie napływających zewsząd wiadomości, wyłuskiwać z niej zjawiska niewątpliwe, łączyć te zjawiska ideą o całości zamierzeń nieprzyjaciela, a więc ożywiać martwe fakty, hypotezy tworzone w ten sposób uprawdopodabniać, aby ustalić moment, gdy jedna z nich stanie się pewnością, oto w sumie praca oddziału informacyjnego. W stosunku do dowódcy będzie oddział informacyjny w każdej chwili gotów przedstawić syntezę zdobytych wiadomości.

III. - Organizacja służby informacyjnej w dywizji piechoty.

Przejdźmy z kolei do przedstawienia środków, któremi rozporządzamy w ramach dywizji, aby wypełnić omówione wyżej zadania. Dywizja musi pozostać zawsze jednostką zdolną do manewrowania, lekką i ruchliwą, - nie możemy jej obarczać ciężką i złożoną organizacją; stąd też i zasób środków działania oficera informacyjnego dywizji piechoty musi odpowiadać jedynie niezbędnemu minimum.

Na czele tej służby stoi oficer informacyjny dywizji piechoty ze swoim etatem /x/. Wchodzi on w skład sztabu dywizji piechoty i rozporządza :

- 1 oficerem, który spełnia zadania jego pomocnika,
- 1 " tłumaczem specjalizowanym w przesłuchiwaniu jeńców i studjowaniu dokumentów,
- 2 podoficerami kreślarzami, którzy wykonywują plany, mapy i szkice, a są również zapoznani z interpretacją fotografji,
- 1 pisarzem,
- 1 gońcem.

Są to środki organiczne. Ponadto spełnia oficer informacyjny dywizji piechoty rolę kierowniczą w stosunku do swych organów współpracy :

- służby wywiadowczej artylerji /S.W.A./ /z własnym etatem/,
- służby wywiadowczej aeronautyki, przydzielonej do dywizji /S.W.aero./,
- oficerów informacyjnych pułków piechoty,
- personelu punktu obserwacyjnego dywizji piechoty,
- punktu zbornego jeńców.

Ponadto w wypadkach stabilizacji, dalszym organem współpracy byłaby także służba łączności /S.W.Ł./, którąby zapewniała podsłuch telefoniczny z radjo. W naszym wypadku podsłuch radjo byłby zapewniony jedynie na szczeblu armji. W pewnych wypadkach walki na szerokim froncie będzie oficer informacyjny korzystał z pracy konfidentów, w zasadzie jednak wywiad agencyjny skupiony jest na szczeblu armji /O.II.sztabu/.

IV. - Działanie służby informacyjnej 1.d.p. w przedzień natarcia.

Powróćmy na chwilę do założenia p.ppłk.S.G.Zieleniewskiego w V.zeszycie "Zadań". Znajdujemy tam szereg wiadomości, zebranych w dniu 30 maja na froncie walki 2.dywizji piechoty, a ujętych następnie w komunikacie wywiadowczym. Trzeba sobie jednak zdać dokładnie sprawę z tego, że wiadomości te nie nadeszły do sztabu dywizji w formie gotowej, że poza syntezą, którą daje komunikat wywiadowczy, stoi całodzienna praca oficera informacyjnego dywizji piechoty i jego pomocników.

Od chwili bowiem, gdy o świcie dnia 30 maja 1.dywizja piechoty dotarła do lasów Przysiółek Założe, oficer inf. d.p. był bardzo czynny. Udał się bezzwłocznie z szefem S.W.A. 1.dywizji piechoty do sztabu 2.dywizji piechoty, zasięgnął wiadomości od oficera inf. tej jednostki i nawiązał łączność, która pozwoliła na otrzymanie danych o późniejszych wypadkach, które zaszły już w ciągu dnia.

Równocześnie drugi oficer oddziału informacyjnego udał się zapewne aż do post. dowódców I/6.p.p. i II/6.p.p., dowódców jednostek artylerji wsparcia i dowódcy kawalerji dywizyjnej 2.dywizji piechoty. Wiadomości napływały z tych źródeł w ciągu całego dnia 30.maja, a gdy nadszedł rozkaz armji i gdy dowódca dywizji zażądał od swego oddziału informacyjnego wiadomości o nieprzyjacielu, t.j. podstawowego elementu decyzji, mógł oficer inf. przedstawić syntezę, która w postaci zestawienia sumarycznego i odpowiednio usystemizowanego dała dowódcy możność skoncypowania manewru. Synteza przedstawiona była w formie, któ-

---

/x/ Organizacja powyższa jest jedynie zbliżoną do etatów wojennych i została przyjętą tylko dla studjowanego zagadnienia.

ra pozwala na łatwy przegląd pojedyńczych działów wiadomości i zawierała przesłanki do ostatecznych wniosków o nieprzyjacielu.

Na tem zestawieniu wiadomości, uzupełnionem "mapą wiadomości" i zdjęciami fotograficznemi, oparł dowódca dywizji swą decyzję, którą znamy z V-go zeszytu zadań.

Nie wyczerpało to jednak ani zadania dowódcy, ani oficerów jego sztabu. Rozkaz dowódcy przewiduje pewne zmienne, od których uzależni się np. użycie odwodu lub manewr artylerji. W zależności od przebiegu jutrzejszego działania zapadną nowe decyzje, które będą zawsze oparte na wiadomościach o nieprzyjacielu. Nie wystarczy więc, że oddział informacyjny dyw.piech. zebrał wiadomości przed bitwą, musi on je uzupełniać, obserwować zmiany tak, aby obraz sił, działalności i zamiarów przeciwnika stale utrzymać w aktualności.

V. - Wytyczne dowódcy.

Ażeby działać, trzeba wiedzieć, czego się chce. Organizację poszukiwań na dzień bitwy oprze więc oficer informacyjny na "myśli manewru", która zwięźle wyraża zamiar dowódcy. Ale ponadto, jeśli chodzi o zastosowanie zmiennych manewru /warjantów/, powinien dowódca /względnie szef sztabu/ zadać służbie informacyjnej te zasadnicze pytania, z których wynikną dalsze postanowienia w ciągu bitwy. Sprobujemy je zestawić dla naszego wypadku.

Wytyczne do planu poszukiwania wiadomości /planu wiadomości/.

1/- Czy w ciągu jutrzejszego natarcia będziemy mieli do czynienia z całą 10.dywizją piechoty, czy też tylko z jej częścią jak dzisiaj, czy wreszcie wejdą w grę także jakieś inne jednostki prócz 10.dywizji piechoty /x/ ?

2/- Czy będziemy mieli do czynienia z opóźnieniem na wzgórzu 236,5 a z oporem dopiero na pozycjach wzg.269, czy też opór ciągły rozpocznie się już na wzg.236,5 ?

3/- Czy nieprzyjaciel nie przygotowuje przed lub w czasie natarcia przeciwdziałań zaczepnych w większym stylu /: określić siły, kierunki :/ ?

4/- W jakich warunkach czasu i przestrzeni może wejść do naszej bitwy wielka jednostka nieprzyjaciela, widziana w Cumań ?

5/- Czy niema niebezpieczeństwa dla boku i tyłów naszego natarcia ?

Widzimy, że pytania postawione przez dowódcę ujmują zagadnienia poszukiwania ze stanowiska potrzeb ogólnych wielkiej jednostki. Pierwsze zmierza do ustalenia, czy i gdzie może dowódca osiągnąć przewagę, - drugie zmierza do regulowania współpracy piechoty i artylerji całej dywizji piechoty, - trzecie może dać podstawę do wprowadzenia odwodów do walki, - czwarte wybiega nawet poza ramy dnia jutrzejszego, bo zmierza do wyjaśnienia warunków marszu nowych sił nieprzyjaciela, które wejdą do bitwy dopiero dnia 1.czerwca. - Piąte pytanie wreszcie żąda wiadomości o bezpieczeństwie całości manewru dywizji od zachodu. -

---

/x/ Tę wiadomość należałoby zdobyć jeszcze przed natarciem i uzupełniać później.

VI. - Plan poszukiwania wiadomości.

Teraz przystępuje oficer informacyjny dywizji piechoty do organizowania poszukiwań na podstawie "myśli manewru" i "wytycznych" dowódcy. Układa on plan poszukiwania wiadomości. Plan taki da mu pewność, że o niczem nie zapomniał, że rozdzielił zadania pomiędzy wszystkie organa poszukiwania i pozwoli oprzeć ich pracę na logicznie powiązanym szeregu pytań, które wykluczają chaos, dorywczość i niedomówienia.

Plan poszukiwań wiadomości na dzień natarcia /31.maja/.

Wyszczególnienie wiadomości	Źródła wiadomości	U w a g i
I. Ordre de bataille.		/x/ Należy dążyć do zdobycia tych wiadomości jeszcze przed natarciem.
Czy przed frontem naszego natarcia stoi nadal tylko 30.p.p. i kaw.dyw. 10.d.p. /x/	Dezerterzy, jeńcy, zabici, podsłuch, dokumenty, meldunki jedn. natarcia i 3. bryg.kaw.	
Czy też front npla jest wzmocniony i jakiem jednostkami /x/.		
Czy 29.p.p. jest jeszcze ciągle przed 2.d.p., a jeśli nie, dokąd odszedł /x/.	Of.inf. 2-ej d.p., armja, lotnictwo.	
Gdzie znajduje się 28.p.p. czy przed 1.d.p., czy też przed południ.gr.oper. /x/.	Of.inf.p.p., of.inf. 2.d.p., O.II.armji, dezerterzy, jeńcy, dokumenty.	
Czy przed frontem 1.d.p. są także jednostki innej d.p. niż 10 ? /x/	Of.inf.pułków 3.b.k dezerterzy, jeńcy, trupy, dokumenty.	
Jakie jest rozmieszczenie oddziałów npla, kto obsadza przeciwstok 236,5, a kto 269 ? /x/	Of.inf.pułków, dezerterzy, jeńcy lotnictwo, obserwacja d.p., ewent. S.W.A.	
Jak są rozmieszczone p. obs.npla ? /x/	j.w.	
Gdzie stoją bezpośrednie odwody npla ? czy w Hulczy, czy w "do Hulczy" i lasach na północ, czy też dopiero wzg.269 /Urwena/.	j.w.	
Jakie są odległe odwody npla /Nr. wlkiej jedn. z Cumań/ ?	II.O.armji, 3.b.k.	

Wyszczególnienie wiadomości	Źródła wiadomości	Uwagi
Gdzie są rozmieszczone posterunki dowódców /w szczególności d.p./ ?	Of.inf.pułków, dezerterzy, jeńcy, dokumenty, obserwacja d.p. i S.W.A., lotnictwo, armja /podsłuch radjo/	
Do jakiej wielkiej jedn. należą oddziały, które zatrzymały naszą kawalerję w Spasów i Kunin ?	1.p.p., 3.b.k.	
Czy niema npla w kier, Listwia - Mała Moszczanica, a jeśli tak, w jakiej sile ? co robi ?	Oddz.osłony od zachodu /las Kniahinin/, 3.b.k.	
Jakie jednostki npla stoją prze 2.d.p. ?	Of.inf. 2.d.p.	
II. - Artylerja.		
Ustalić początkowe rozmieszczenie artylerji npla /x/.	S.W.A., lotnictwo /foto/, jeńcy, dezerterzy.	/x/Wiadomość tą należy uzyskać jeszcze przed natarciem.
Czy i w jakim stopniu zostało zwiększone zgrupowanie art. npla pod Hulcza /x/ ? pod Urwena ? Czy strzelają one na nas ?	S.W.A., lotnictwo, of.inf. p.p.	
Jaką jest org.dztwa artylerji, cele, kalibry ?	S.W.A., O.II.armji /podsłuch/.	
Czy ilość art., jaką mamy przed sobą przekracza a.d. d.p. niebieskiej ?	S.W.A.	
Czy mamy przed sobą a.c. /zgrup.Lidawa/? działalność ? kalibry ?	S.W.A., of.inf.p.p., lotnictwo.	
Zmiany w początkowem rozmieszczeniu artylerji w znaczeniu liczebności, kalibrów, stanowisk i działalności ?	S.W.A., of.inf.p.p., lotnictwo, II.O.armji.	
Charakterzystyka ogni, które mogą zdradzić zamiary npla : 1/- obrona lub natarcie /x/, 2/- opór począwszy od 236,5 lub dopiero od 269, 3/- przygotowanie przeciwnatarć.	S.W.A., of.inf.p.p., lotnictwo, obserwacja d.p.	
III. - Organizacja terenu.		
Czy przeciwstok 236,5 jest zorganizowany obronnie, czy są zasieki ?	Of.inf.p.p., jeńcy, dezerterzy.	

Wyszczególnienie wiadomości	Źródła wiadomości	Uwagi
Czy są organizacje obronne na linji Hulcza - "do Hulczy" polany na pnc.wsch. Zalesie ?	Of.inf.p.p., jeńcy, dezerterzy, lotnictwo, obserwacja.	
Szczegóły organizacji obronnej na 269 i przeciwstoku północnym /foto/ ?	Lotnictwo /foto/, S.W.A. of.inf.p.p., obserwacja d.p.	
IV. - Działalność npla.		
Czy ruchy w 1-szej linji mają cechy przygotowania oporu, czy podstaw dla przeciwakcji zaczepnej ? /x/	Of.inf.p.p, jeńcy, dezerterzy, dokumenty.	/x/ j.w.
Jakie są przypuszczalne kierunki wystąpień odwodów bezpośrednich w czasie natarcia ?	Of.inf.p.p., S.W.A., lotnictwo, obserwacja d.p.	
Określenie działalności lotnictwa, czy wskazuje ona na obronne czy zaczepne zamiary npla ?	Lotnictwo, S.W.A., of.inf.p.p.	
Ruch nowej wielkiej jednostki? w jakich warunkach czasu i przestrzeni może ona wejść w akcję w naszej jutrzejszej bitwie ?	3.b.k., II.Oddz.armji, lotnik dowództwa.	
Jaką jest wysokość strat npla ?	Of.inf.p.p., jeńcy, dezerterzy, zabici.	
Jaki jest stan materjalny i moralny npla ?	Jeńcy, dezerterzy.	
V. - Zamiary npla.		
Wnioski odnośnie zamiarów npla będą zmierzać do ustalenia:		
1/- czy npl chce się bronić, czy nacierać,		
2/- gdzie zrupował gros sił i gdzie ma przewagę, względnie niższość w stosunku do nas,		
3/- związek działań piechoty, artylerji i lotnictwa npla,		
4/- punkty wyjścia, moment rozpoczęcia i siła przeciwnatarć.		

Teraz rozumiemy już na czem polega planowość pracy oficera informacyjnego dywizji piechoty. Utrzymując się w ramach wymagań dowódcy, postawił on sobie i swym współpracownikom różne pytania szczegółowe. Obok każdego pytania wyszczególnił źródła, z których będzie czerpał odpowiedzi na te pytania.

Widzimy też, że jedno pytanie będzie zawsze przedmiotem poszukiwań przez kilka organów, co doprowadza nas do potwierdzeń, które przekształcają"przypuszczenia " w niewątpliwe "wnioski".

Nasuwa się jednak zaraz pytanie, w jaki sposób od planu przejść do uruchomienia wszystkich organów poszukiwań.

Otóż doświadczenie wykazało wielką pożyteczność odpraw, które codzień, a w każdym razie przed każdą poważniejszą akcją, organizuje oficer inf. dywizji piechoty /lub szef sztabu/. W naszym przykładzie około godziny 18 zgromadziliby się w sztabie d.p. : oficer inf.d.p. i jego pomocnik, oficer tłumacz, oficer operacyjny, szef służby wyw.artylerji, oficer aeronautyki, przedstawiciele szefa łączności, a także, gdy położenie pozwoli, oficerowie informacyjni pułków piechoty /w tym wypadku w każdym razie oficerowie informacyjni 2-go i 3-go pułku piechoty/.

Na odprawie tej zebrani będą zapoznani z planem poszukiwania wiadomości, nastąpi wymiana zdań, dodane może będą w planie nowe pytania lub nowe źródła, jednem słowem wzajemny kontakt utworzy silną podstawę dla współpracy. Każdy z uczestników zanotuje dokładnie pytania, jakie jego działowi zostały postawione. Omówi się również technikę działania łączności, sposób przekazywania wiadomości i t.d. W ten sposób, przedstawiciele różnych organów poszukiwania otrzymują wytyczne, - wychodzące z jednego źródła i kierowane jedną myślą. Przystąpią oni natychmiast do zorganizowania pracy w swoich resortach. O ileby zaszły wypadki, któreby uniemożliwiły przybycie na odprawę przedstawicieli pewnych źródeł poszukiwania, zaszłaby potrzeba opracowania przez oddział informacyjny "rozkazów wykonawczych do planu poszukiwania ". Byłyby to wyciągi z planu, uzupełnione danemi odnośnie przekazywania a interesujące odnośny organ poszukiwania. W naszym wypadku np. oficer informacyjny 1.p.p., a w każdym razie dowódca oddziału osłony zachodniego skrzydła, musiałby otrzymać takie rozkazy.

VII. - Organizacja źródeł wiadomości.

Przejdźmy z kolei do szczegółów organizacji źródeł wiadomości, które wyszczególniliśmy w naszym planie.

1/- Ofic.inf. pułków piechoty.

Dobra organizacja poszukiwań w pułku piechoty jest bodaj najsilniejszą podstawą całej pracy poszukiwania wiadomości. Oddziały 1-szej linji ciągle stoją w kontakcie z nplem na szerokiej przestrzeni, one więc mają najwięcej sposobności dokonania spostrzeżeń i zdobyczy. Ale ta praca, w której uczestniczą wszyscy walczący, musi być skoordynowana i sprowadzona do wspólnego mianownika, Tą zgodność wysiłków zapewni oficer informacyjny pułku.

Przybywa on do sztabu pułku z odprawy z żądaniami dywizji, uzupełnionemi ewentualnie przez dodatkowe pytania dowódcy piechoty dywizyjnej. Tu zapoznaje się z rozkazem dowódcy pułku i jego wymaganiami co do danych o nieprzyjacielu.

Na tych podstawach opracuje oficer inf.pułku związły plan poszukiwania, który obejmie :

1/- plan obserwacji,
2/- wytyczne dla zwiadów i podsłuchów,
3/- plan przesłuchania jeńców,
4/- plan przekazywania.

Ad 1/- Oficer inf.pułku powinien rozporządzać personelem informacyjno-obserwacyjnym, który stanowią : 1 podoficer i 2 - 3 szeregowców w pocztach dowódcy pułku, baonu i kompanji. Stanowią oni organ pracy ofic.inf. pułku w pododdziałach, odbierają też od niego wskazówki i instrukcje. Instrukcje te wskażą, na jakie szczegóły należy zwrócić szczególną uwagę, a będą się opierać na wymaganiach dowódców. Zgodnie z niemi, a w myśl rozkazów właściwych dowódców, rozmieszczają podof. inf.-obs. sieć obserwacji, która zmierza do zanotowania wszystkich zjawisk życia i walki w zewnętrznym konturze npla. Wbrew odmiennym pozorom, wyniki dobrze i nieprzerwanie utrzymywanej obserwacji dają nawet w wojnie ruchowej doskonałe wyniki. W walce takiej npl zdradza bowiem mniejszą ostrożność, spostrzeżeń jest dużo, a połączenie ich w całość pozwoli zawsze wnioskować ze skutków o przyczynach, o zjawiskach wyższego rzędu.

Personel obserwacyjny utrzymuje w ewidencji wszystkie spostrzeżenia i melduje je w terminach ustalonych /pilne,bezzwłocznie/ zapomocą istniejącej sieci przekazywania swemu dowódcy i posterunkowi wyższego szczebla.

W ten sposób w ręku oficera inf. pułku zbiega się bogaty materjał, który pozwala na wnioskowanie o rozmieszczeniu, siłach, a często i o zamiarach przeciwnika, którego pułk ma przed sobą. Wiadomości te wyzyska pułk dla swego manewru przedewszystkiem, lecz oficer inf.pułku musi pamiętać, że jest on też bardzo ważną częścią składową całego mechanizmu poszukiwania w dywizji. Musi więc bezzwłocznie każdą ważną wiadomość przekazywać przez p.d. /lub wprost do d.p. w wypadkach wydzielenia pułku/. Poza tem zapewnia on redakcję meldunków o położeniu npla, które w imieniu dowódcy odejdą w godzinach wskazanych przez przełożonych.

Sieć obserwacji jest ruchoma i przenosi się równolegle z ruchem posterunków dowództw - główne wymagania, które się stawia, to nieprzerwana czujność, związanie się z środkami przekazywania, zrozumienie potrzeby meldowania. Zresztą, wszyscy dowódcy ze swej strony muszą dopilnowywać sprawnego funkcjonowania całego aparatu.

Ad 2/- Każdy dowódca kompanji, baonu, dąży do ciągłego utrzymania ręki na pulsie walki. Stąd też, to wszystko, co nie da się objąć obserwacją wzrokową, będzie pod kontrolą patrolów podsłuchów i rontów /noc, mgła, lasy, krzaki, wąwozy i t.d./. Poza tem dążyć się będzie do zdobycia wiadomości siłą, t.j. przez mniejsze i większe wypady. I tu jednak nie wolno nam dopuścić do rozstrzelania wysiłku, a myśl dowódcy zawsze znajdzie swój wyraz we wszystkich zarządzeniach. Oficer inf.p.p. jest przedstawicielem potrzeb dowództwa, on jedynie, uzyskawszy wskazówki o potrzebach wyższego szczebla, może być przed swym dowódcą wyrazicielem tych potrzeb, może mu więc przedłożyć program poszukiwań zapomocą patroli podsłuchów, wypadów i t.p.

Jeżeli np., jak pamiętamy z planu poszukiwania, dowódcy d.p. zależy na wiadomości, czy opór npla rozpocznie się już od 236,5, czy też dopiero na 269, to niezależnie od bezpośrednich potrzeb pułku i baonów /np. odnośnie rozmieszczenia k.m./ - cały wysiłek służby patrolowej zmierzać będzie do znalezienia odpowiedzi na to pytanie. Oficer inf. pułku przedłoży więc swemu dowódcy wnioski pytań i zadań stawianym patrolom i wypadom.

Wnioski te obejmą zawsze :
- wymagania dowódcy wyższego szczebla,
- potrzeby zainteresowanego oddziału.

Nie zapominajmy, że gdy wszyscy będą szukać odpowiedzi na te same pytania, prawdopodobieństwo otrzymania odpowiedzi podnosi się bardzo znacznie.

Dla zdobycia wiadomości ważniejszych będzie zarządzał dca d.p. lub p.d. wypady w większym lub mniejszym zakresie, zawsze jednak cele wypadu muszą być ustalone według wniosków i potrzeb służby informacyjnej. Podoficerowie inf.-obs. w pododdziałach pracują w tem znaczeniu według wskazówek oficera inf.pułku.

Ad 3/- Dezerterzy, jeńcy i ludność cywilna stanowią oddawna znane ale bodajże najcenniejsze źródła wiadomości. Umiejętne wypytywani mogą dać pierwszorzędne wiadomości. Musimy jednak pamiętać, że w warunkach walki ruchowej nie starczy czasu na dokładne wypytanie jeńców, dezerterów i t.d. Trzeba więc od nich żądać jedynie tych danych, które są pułkowi bezpośrednio potrzebne. Oficer inf. pułku musi przemyśleć pewien "plan przesłuchiwania". Przesłuchiwania powinien też dokonywać tylko oficer inf. osobiście. Plan przesłuchania powinien w pierwszym rzędzie objąć identyfikacje, t.j. stwierdzenie przynależności, co jest niezmiernie ważne dla dowódców wyższych szczebli, znacznie ważniejsze nawet, niż dla samego dowódcy pułku, z którego ramienia oficer inf.pułku przesłuchał jeńca. Każda nowa identyfikacja /nowy baon, pułk, dywizja/ musi być bezzwłocznie meldowana przez radjo lub telefon. Poza tem plan obejmuje tylko te wiadomości, które pułk może sprawdzić, t.j. np. rozmieszczenie pododdziałów npla; odwody bezpośrednie, rozmieszczenie artylerji piechoty, punktów obserwacyjnych, post. dow., gniazda k.m. i t.d.

Cały nacisk powinien być jednak położony na jaknajspieszniejsze wysłanie jeńca do dowódcy wyższego szczebla po odebraniu wszystkich dokumentów i map. Dokumenty odebrane od jeńca przenosi konwój, jeśli możliwe z krótkim bardzo protokułem przesłuchania. Należy bowiem unikać na dalszych szczeblach pytania jeńca o rzeczy, które raz już zeznawał.

Ad 4/- Poza gromadzeniem wiadomości, pochodzącemi z obserwacji i przesłuchania jeńców, oraz ludności - dobrze zorganizowana służba informacyjna pułku będzie dawać inne b.cenne materjały i wiadomości, a więc : dokumenty osobiste i służbowe, mapy i szkice, rozkazy, odłamki pocisków. Ważnem też będzie określenie intensywności i źródeł ognia artylerji, sposobów działania lotnictwa, dalej ustalenie ilości zabitych, znalezionych na polu walki, które pozwoli na kalkulację strat przeciwnika. Jednem słowem, cały personel informacyjny, a także wszyscy dowódcy i ich podkomendni powinni doskonale zdawać sobie sprawę z tego, że niema spostrzeżeń bez znaczenia, że to wszystko, co stanowi zjawiska życia i walki npla, porównane i zestawione na wyższym szczeblu pozwoli na wyciągnięcie wniosków syntetycznych.

Nigdzie przytem bardziej, jak właśnie w walce ruchowej - czynnik czasu nie odgrywa tak potężnej roli; szybkość otrzymania wiadomości decyduje niemal zawsze o jej użyteczności i wartości. Dlatego też ogromnie ważnem zadaniem oficera inf.pułku będzie opracowanie systemu przekazywania wiadomości wszelkiego rodzaju od widocznie b.ważnych, skończywszy na pozornie najbardziej błahych. Wszyscy dążyć też będą do zredukowania do minimum martwego czasu, którego wymaga techniczna strona łączności, - ośrodki zbiórki wiadomości muszą być więc zawsze rozmieszczone przy węzłach systemu przekazywania.

2/- Służba wywiadowcza artylerii /S.W.A./.

Organizacją i techniką pracy S.W.A. zajął się już Mjr.S.G. Korowo, nie zamierzam rozwijać jej ponownie. Zaznaczę, że jest ona niezmiernie ważnem ogniwem w całym systemie poszukiwania, ale skuteczne pracować będzie jedynie wówczas, gdy będzie się opierać na wytycznych oficera inf.dywizji piechoty i gdy wyzyska wszystkie wiadomości, nadesłane przez niego.

3/- Służba wywiadowcza aeronautyki /S.W.Aero/.

Stanowi ono bardzo ważny organ współpracy ofic.inf.d.p. - Dowódca aeronautyki, działającej na rzecz 1-szej dywizji, deleguje oficera do sztabu ścisłego tej wielkiej jednostki w celu otrzymania na czas żądań dowódcy dywizji piechoty co do zwiadów lotniczych i ich celów, z drugiej zaś strony dla umożliwienia podania do wiadomości dowódcy d.p. w najkrótszym czasie i w najlepszej interpretacji wszystkich zdobyczy lotnictwa. Oficer aeronautyki, szef s.w.aero. znajduje się przy dowódcy d.p., a więc współpracuje jaknajściślej z oficerem inf.d.p., - posiada on z drugiej strony środki łączności z lotniskiem wysuniętem /telefon, radjo, motocykle, samochód i t.d./.

4/- Punkt obserwacyjny dowódcy dywizji piechoty.

Obok nieprzerwanej obserwacji przedpola, którą uskuteczniają oddziały z linji i S.W.A, - organizujemy również przy posterunku dowódcy d.p. trzeci rzut nadzoru przedpola. W ten sposób uzyskujemy pewną gwarancję, że wszystko będzie objęte naszemi spostrzeżeniami i że dla najważniejszych zjawisk uzyskamy potwierdzenia, które przypuszczenia przekształcają w pewność.

5/- Punkt zborny jeńców.

Zaznaczyłem wyżej, że w pułku piechoty przesłuchiwania będą ograniczone do identyfikacji i najpilniejszych pytań w niezbędnym dla tego oddziału zakresie. Jeżeli sprawność odstawienia jeńców będzie bez zarzutu, to w stosunkowo krótkim czasie uzyskamy możność dokładnego ich przesłuchania. Ważnem jest, aby to przesłuchiwanie odbyło się jeszcze w czasie depresji psychicznej, której przez pewien czas podlega każdy niemal jeniec. Ażeby dobrze przeprowadzić przesłuchiwania, trzeba znać wyczerpująco środowisko, z którego przybył jeniec; - stąd też oficer - tłumacz nie może być jedynie znawcą języka jeńca, ale musi być całkowicie " au courant " wszystkich poprzednich zdobyczy, musi mieć możność zaimponowania jeńcowi znajomością niektórych danych, aby zdobyć nowe lub potwierdzić poprzednie. Oficer tłumacz l.d.p. był na odprawie wieczornej, wie o co pyta dowódca, może więc zawczasu opracować plan przesłuchiwania, który w czasie działań będzie doskonalił i uzupełniał. Konieczność ciągłej interwencji oficera inf.d.p. i szefa S.W.A., szczególnie przy przesłuchiwaniu oficerów, wymagać będzie umieszczenia punktu zbornego jeńców blisko posterunku dowódcy dywizji piechoty.

VIII. - Organizacja wewnętrzna służby inf.d.p.

Zajmijmy się teraz krótko personelem organizacyjnym służby informacyjnej.

a/- Oficer inf.d.p. - jest, jak podkreślaliśmy wyżej, twórcą całego systemu poszukiwania i jego kierownikiem. Przez jego ręce

przechodzą wszystkie wiadomości, on rozstrzyga o sposobie ich wyzyskania, on tworzy syntezę, która będzie przedłożoną dowódcy. Podlega mu również redakcja komunikatów i meldunków, które wychodzą ze sztabu z podpisem dowódcy.

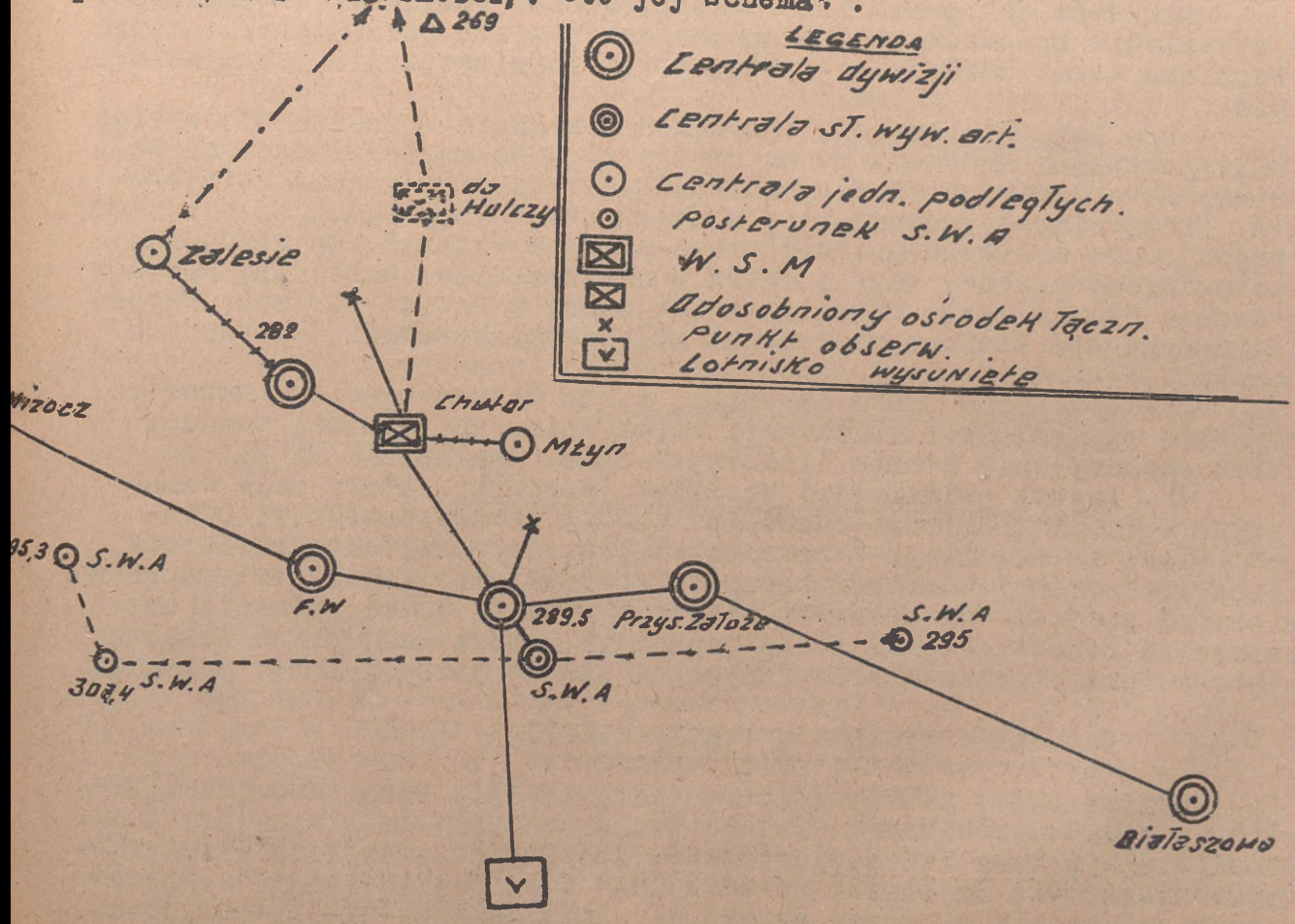
b/- Oficer pomocnik. - W naszym wypadku umieścimy go na stanowisku komendanta wysuniętej składnicy meldunkowej. W W.S.M. zbierać się będzie gros wiadomości, trzeba je będzie często natychmiast przekazywać wykonawcom /np. ważna wiadomość od lotnika o przygotowaniu do natarcia npla na skrzydło 1.p.p. musi być bezzwłocznie przekazana do tego pułku/, poza tem sprawność przekazywania wszystkich wiadomości, kontrola techniczna nad pracą oficerów inf.pułków będzie możliwa właśnie przez rozporządzanie w tym ważnym ośrodku oficerem delegowanym z II.oddziału.

c/- Kreślarze przygotowują wszystkie mapy, plany i szkice dla of.op. i inf. W czasie napływania wiadomości, jeden z nich musi pod nadzorem oficera inf.d.p. utrzymywać stale " à jour " t.zw. "mapę wiadomości".

d/- Pisarz prowadzi pod okiem oficera inf.d.p. segregację i ewidencję wiadomości, wypełnia też niektóre rubryki "wykazu wiadomości".

IX. - Rozmieszczenie systemu.

Rozmieszczenie części składowych systemu poszukiwania musi być takie, aby w czasie jaknajkrótszym móc odebrać każdą wiadomość, zanalizować ją i zestawić, a następnie przekazać dowódcom i zainteresowanym wykonawcom. Zrębem całego systemu musi być więc sieć przekazywania /łączności/. Oto jej schemat :



Będziemy więc mieli organ centralny przy dowódcy d.p. i obok głównej centrali dywizyjnej /of.inf.d.p. z swoim personelem/.

Na on połączenie :

- z centralą S.W.A.,
- z natarciem oskrzydlającem naprzód przez odosobniony ośrodek łączności Mizocz, potem przez centralę Zalesie,
- z natarciem głównem przez W.S.M.,
- z lotniskiem wysuniętem przez centralę d.p.,
- z 3.b.k. przez oda. ośr. łączn. Mizocz,
- z II.Oddz. armji przez centralę dywizyjną.

Ponadto wysunięty organ pracy w osobie pomocnika of.inf.d.p. jako komendanta W.S.M., koordynować będzie poszukiwanie i doraźną eksploatację wiadomości w strefie czołowej.

Musimy tu podkreślić, że rozporządzanie sprawnie działającą łącznością techniczną jest warunkiem nieodzownym dla skutecznego funkcjonowania służby informacyjnej.

X. - Przygotowania oddz.inf. przed bitwą.

Jeżeli wszystkie organa współpracy, które rozmieściliśmy w terenie, spełnią swe zadania, wówczas ilość wiadomości, napływająca przed i w ciągu bitwy będzie bardzo znaczna. Jeżeli też oddział inf.d.p. ma spełnić swoje fundamentalne zadanie dania dowódcy w każdej chwili najbardziej pełnego obrazu npla, musi on przedewszystkiem zapewnić zebranie, rejestrację i w miarę możności uwidocznienie każdej wiadomości.

Będzie on więc prowadził następujące dokumenty :

a/- Wykaz wiadomości. /patrz załącznik Nr.1/.
Dokument ten pozwoli na chronologiczne zestawienie wiadomości i utrwalenie wniosków, które nasuwają się z ich porównania, a które stopniowo coraz dokładniej rysują obraz rozmieszczenia i zamiarów npla.

b/- Mapa wiadomości, sporządzona w miarę możności w wielkiej skali /wykonana zawczasu przez kreślarzy/. Na mapie wiadomości będziemy wkreślać wszystkie spostrzeżenia, które dadzą się umiejscowić. Prowadzimy ją co najmniej w dwóch odrazu egzempl., jeden z nich znajduje się u dowódcy, drugi uzupełniamy w sztabie. Na każde żądanie dajemy dowódcy mapę z aktualnem położeniem, zabieramy zaś poprzednią dla dalszego wkreślania i wymiany w razie potrzeby. Wkreślania mogą być robione węglem lub kolorowemi kredkami dla różnych godzin.

c/- Graficzne ordre de bataille, na którem będziemy wkreślać wnioski, wynikające z kalkulacji strat npla, aby móc dać dowódcy obraz uszczuplenia stanów liczebnych npla. /załącznik Nr.2/.

d/- Arkusz ewidencyjny wielkiej jednostki, który daje sumaryczne wnioski codzienne odnośnie o.d.b., obsady dowództw, działań, stanu materjalnego i moralnego npla. Opracowywany będzie codzień wieczorem i stanowić będzie w perspektywie spostrzeżeń poprzednich dni nieoceniony dokument historji zjawisk walki; pozwoli on zawsze na retrospektywną ocenę jednostki, którą mamy przed sobą, a ujęty w formie sądów syntetycznych da zawsze jasny i łatwy przegląd.

Działanie systemu w czasie walki.

Organa pracy służby informacyjnej zostały rozmieszczone i realizują plan poszukiwania wiadomości. W centrali informacyjnej d.p. gromadzić się będą różne wiadomości. Sposób ich przyjęcia i zużytkowania ujawni się najlepiej ze studjum " Wykazu wiadomości ", /podanego w załączeniu na końcu artykułu/. Interesujący się przedmiotem

czytelnik zechce szczegółowo zapoznać się z jego treścią i wkreślać otrzymywane wiadomości na mapę. Dla braku miejsca zajmiemy się analizą tylko najbardziej charakterystycznych.

1-sza wiadomość. - Oznaczamy ją liczbą porządkową, co ułatwia odnalezienie, notujemy też datę otrzymania i nadawcę. Akt włożony do "teki wiadomości" nosić będzie również odpowiednią liczbę. Wiadomość jest wynikiem realizacji planu poszukiwania w pułku i przynosi ważne wiadomości, które notujemy bardzo zwięźle w rubryce 6. Są to odpowiedzi na postawione przez dowódcę pytania. Stwierdzamy tedy, że mamy przed sobą w dalszym ciągu 30.p.p., z zeznań jeńca wynika też przypuszczenie, że II/30.p.p., do którego on należy, obsadza przeciwstok 236,5, mamy też wskazówki, że 1-sza linja jest wzmacniana. Cel tego wzmacniania jest jednak nieznany, choć zaprzeczenie zadań zaczepnych i zeznanie o istnieniu okopów wskazywałyby bodaj na zamiary obronne. Nie wystarcza jednak zanotować nasze wnioski. Umiejscowimy spostrzeżenie na mapie wiadomości, wkreślając węglem II/30.p.p. na przeciwstoku 236,5 i damy znać do S.W.A., że podobno na przeciwstoku 236,5 są okopy. Przyda się to artylerji dla określenia celów ogni.

2-ga wiadomość - przynosi pewność odnośnie obecności II/30.pp. i wzmacnia przypuszczenie, że npl w tym odcinku przygotuje obronę.

Dalsze wiadomości pozwalają nam przekształcić pewne przypuszczenia na pewność, ustalić ilość artylerji, charakter jej ogni, rozmieszczenie, przekazywanie tych danych wykonawcom, odda im poważne usługi.

Wiadomości 10 i 11 posiadają pierwszorzędną ważność, bo zostały natychmiast przekazane dowódcy 1.p.p. i pozwoliły mu przedsięwziąć zarządzenia, które uchyliły skutki natarcia npla kiego z Kunin. Wykazała się tu pożyteczność posiadania w W.S.H. oficera II.oddziału.

Z dalszych wiadomości widzimy interwencję oficera inf. : np. przekazanie 3.b.k. wiadomości o uderzeniu npla z Kunin, co spowoduje interwencję brygady; dalej zauważamy nowe identyfikacje a więc wiadomość o III/30.p.p. i dowódcy pułku w Urwena, o obecności przed frontem 1.p.p. - I/30.p.p., a w Kunin oddziałów z nowego 28.p.p. Są to wiadomości ogromnie cenne, które przeniesione na mapę wiadomości, uzupełniają ciągle obraz, który tworzy sobie dowódca o nplu.

Dalsze wiadomości pozwalają na śledzenie ruchu nowej wielkiej jednostki /wiadomość od armji/, pozalają dalej na stwierdzenie obecności kaw.dyw. 10.d.p. i co niezmiernie ważne także 15.d.p., a więc nowej dywizji. Identyfikacja ta zostanie natychmiast zameldowana armji.

Drogą przez nasze źródła poszukiwania otrzymujemy również b.wczesne wiadomości o przygotowaniach npla do przeciwakcji z Lidawa i Urwena, co da dowódcy możność wydania zarządzeń odnośnie ruchu i użycia odwodu, jak również interwencji artylerji. Wiadomość daje nam jednak nietylko obraz sił, rozmieszczenia i działania npla, pozwalają one także wyciągnąć wnioski odnośnie strat, które poniósł. Np. naliczenie przez jednego z oficerów inf.pułku 50 zabitych z jednego pułku npla pozwoli, opierając się na danych statystycznych ustalić, że odnośna jednostka utraciła wraz z rannymi około 250 ludzi. Obliczenia takie są zawsze przybliżone, niemniej jednak robione skrupulatnie i stale prowadzą do ważnych wniosków. Ilość strat poniesionych przez npla odkreślony na graficznem ordre de bataille, który zawsze na żądanie możemy pokazać dowódcy. /załącznik Nr.2/.

W wykazie wiadomości umieściliśmy tylko niewielką ilość z pomiędzy meldunków, które będą nadchodzić w czasie bitwy, niektóre z nich będą fałszywe i bezużyteczne, nadchodzić też będą różne dokumenty, z których tylko nieznaczną część wyzyska dywizja - natomiast wszystko, co przekracza jej bezpośrednie potrzeby wyśle do armji, bo tam dopiero O.II. ma czas i środki na dokładniejszą analizę.

Oficer inf. będzie więc bardzo czynny i krytyczny, każdą otrzymaną wiadomość musi ocenić i wyzyskać do maksymalnych granic użyteczności.

Będzie on też pamiętał zawsze o tem, że każdą wiadomość należy :

a/- zarejestrować,
b/- wkreślić na mapę /jeśli da się ona tak wyrazić/,
c/- przekazać każdemu, komu może być użyteczne,
d/- notować krótko wnioski, które wiadomość nasuwa.

Postępując w ten sposób - będzie oficer inf.d.p. zawsze gotów dać dowódcy aktualny obraz npla. Dowódca dywizji żądał zapewne takiej syntezy kilkakrotnie w ciągu dnia, a manewr swój i rozkaz na dzień jutrzejszy w dużej mierze opierał na obrazie całości, który otrzymał wieczorem od swego oficera informacyjnego.

Streśćmy krótko te wnioski, które każdy czytelnik wyciągnął zapewne odnośnie położenia wieczornego :

Synteza położenia wieczornego.

I. - Ordre de bataille.
Jednostki zidentyfikowane.
10.d.p. - 30.p.p.
28.p.p.
k.d.

15.d.p. - k.d.

Jednostki niezidentyfikowane.
Nowa wielka jednostka, której numeru nie znamy, dotarła czołowemi elementami do kol.Gliński i Ulbarów.
Na froncie walki południowej gr.op. nie stwierdzono obecności 29.p.p.

Rozmieszczenie : patrz mapa wiadomości /nie opracowana/
Masa 3 - 4 baonów znajduje się o g.20 w rejonie Urwena.
Straty wynoszą co najmniej : I/30.i II/30. po 50 %
III/30..... 15 %
I/28. ..... 15 %
II/28. ..... 30 %
III/28. ..... jest świeży.

Stan moralny : u jeńców znużenie i depresja - powodzenie ostatnich natarć npla mogło podnieść stan moralny.

II. - Artylerja.
Stwierdzono w akcji : 2 dyony a.p.
1 dyon a.c.
Rozmieszczenie : mapa wiadomości.
Straty : około 1 baterji zniszczonej.

III. - Postawa : Przed południem postawa obronna, w godzinach popołudniowych opanowanie przewagi w powietrzu i przejście do przeciwnatarć.

IV. - Organizacja terenu : nie meldowano nowych umocnień.

V. - Wnioski ogólne :

Obecnie /godz.20/ mamy przed sobą 3 - 4 baonów w rejonie Urwena i kawalerję na wzg.269 /płd.Korszów/.

Ogółem npl rozporządzał 6 baonami wspartemi przez 2 dywizjony 75 i 1 ciężki, wejście z walką nowego pułku 10.d.p. nie jest wykluczone.

Punkt ciężkości sił npla znajduje się na linji Urwena - Lidawa.

Nowa wielka jednostka najprawdopodobniej weźmie udział w naszej jutrzejszej bitwie.

---+++++++++---

PYTANIA DO ZESZYTU IX.

Podstawa : Przebieg wypadków na froncie 1.d.p. podany w zeszycie VIII. /zał.T.O./. W zakresie działania służb zmiany położenia były następujące :

Około g.8 dowódca a.d. wie, że zużycie amunicji artylerji dochodzi do 1 jedn.ognia, Brak dotąd meldunków o zużyciu amunicji piechoty i art.pułku, choć wiadomo, że ogień był intensywny; o g.12, gdy piechota opanowała wzg.269, nadeszły do sztabu ścisłego d.p. meldunki, że zużycie am.piech. i art.pułkowej jest dość znaczne, choć nie da się ściśle ustalić. Artylerja wystrzelała dalszą 1 jedn.ognia.

Do tej chwili przez gł.p.op. d.p. przeszło 220 rannych z natarcia czołowego i 100 rannych z natarcia oskrzydlającego.

O g.19 nadeszły meldunki, że artylerja wystrzelała ogółem 3 jedn.ognia, piechota i art.pułkowa 2 jednostki ognia. Przez g.p.o. przeszło ogółem do g.21 - 400 rannych z natarcia czołowego i 200 rannych z natarcia oskrzydlającego.

O g.20 armja telegrafuje : kolumny armji, zawierające 1 jednostkę art.pol. i ciężkiej i 1 jedn.piech. i a.pułk., dojdą na g.22 do p.pierw.przezn. Białaszów.

PYTANIA :

Przedstawić :

1/- Dostosowanie systemu pracy służb do ruchu zaczepnego 1.d.p.

2/- Działanie zaopatrywania w amunicję, w szczególności amun. piechoty i artylerji pułk.

3/- Działanie zaopatrywania w żywność.

4/- Przebieg ewakuacji sanitarnej.

---+++++++---

1.d.p.
Sztab
Oficer informacyjny.

WYKAZ WIADOMOŚCI

z dnia 31.maja.

Załącznik Nr.1. do artykułu ze służby sztabu.

1	2	3	4	5	6
L.p.	Data odebrania	Od kogo	T r e ś ć	Zarządzenia i rozdzielnik wiadomości	Przypuszczenia i wnioski
1.	2,30	dca p d.	..wzięto jeńca z zaskoczonego patrolu na skraju lasu Horodyszcze. Zeznaje on, że był wysłany z czaty Nr.2. /pnc.wsch. cypel lasu/; jego baon II/30 niedawno nadszedł ze wsi /nazwy nie pamięta/ do doliny Hulcza, na pytanie, czy mieli nacierać, odpowiada negatywnie, wie natomiast, że baon obsadza właśnie okopy na przeciwstoku 236,5; gdzie są inne pułki, nie wie.	-S.W.A. -mapa wiadomości.	-Obecność 30pp stwierdzona, -prawdopodobne że II/30 obsadza przeciwstok 236,5 -1.linja jest wzmocniona.
2.	3,20	dca p.d.	W kierunku stanowisk npla odgłosy ruchu i pracy /w odl. 1½-2 km/ nasz patrol podsłuchał rozmowę, była mowa o drugim bataljonie /pnc. 236,5/. Pułku nie wymieniano.	- S.W.A.	-Przypuszczenie że npl będzie się bronił na przeciwstoku i w "do Hulczy"
3.	3,30	S.W.A.	W ciągu nocy strzelał dyon a.p. z dawnych stanowisk płd.-wsch. Urwena, innych element.art.dotąd nie stwierdzono.	mapa wiadom.	
4.	4,10	W.S.M.	Dca p.d. melduje : npl ostrzeliwał ześrodkowanym ogniem Lebiedzie i Horodyszcze, jest też a.c., zdaje się w kier. Lidawa. Odłamki oddano oddziałowi łączn. art.	S.W.A. mapa wiadom.	
5.	4,20	S.W.A.	Ostrzeliwania na Lebiedzie i Horodyszcze mają charakter zapobiegania. Zgrupowania w akcji : dyon w rejonie płd.-wsch. Urwena, ponadto zgrupowanie 2-3 bateryj ciężkich, stanowiska na wschód Lidawa. Ogólnie : ugrupowanie sił ma raczej charakter obronny. Ugrupowanie 2 - 3 pod Hulcza strzela poza pasem 1.d.p.	O.III.	Potwierdzenie przypuszczenia o obronnych zamiarach.
6.	4,35	W.S.M. S.W.A. p.ob.d.p	Natarcie czołowe wyruszyło.	O.III.	
7.	5,30	S.W.A.	Stwierdzono nowy dyon polowy w akcji, stanowiska pnc.zach. skraj Urwena. Dyon strzela na 1.p.p.	1.p.p. mapa wiadom.	

1	2	3	4	5	6
L. p.	Data odebrania	Od kogo	T r e ś ć	Zarządzenia i rozdzielnik wiadomości	Przypuszczenia i wnioski
3.	5.40	Od.ośr. Mizocz	Dca 1.p.p. melduje, że przeszedł Zalesie /g.5/, npl zorganizował ciągły opór w laskach na południe od 300, natarcie posuwa się stopniowo naprzód, ogień art.z rejonu pnc.Urwena	O.III. mapa wiadom. S.W.A.	Obrona jest niewątpliwa.
9.	5.50	W.S.M.	Dca p.d. melduje, art.npla strzela b.intensywnie z kier. Urwena /pociski gazowe/. Ogień skupień k.m. ze skraju "do Hulcza" i lasków na pnc. - zadaje duże straty. Jeńcy z II/30.pp. wysłani do dywizji. /meldunek potwierdzony ma S.W.A./ x/	S.W.A. x/ meldunek do armji i południa gr.op.	Pewność obsady 236.5 przez II/30.
10.	6.00	W.S.M.	Lotnik zrzucił meldunek ciężarkowy : Ruch w Kunin, zdaje się piechota. Duże skupienie i ruch w Urwena - ciągły ruch drobnych grup ku 269. 2 baterje w akcji, dobrze widoczne na pnc-wsch. skraju Urwena.	Of.II.O. w W.S.M. nadał do 1.p.p. S.W.A. dca p.d. mapa wiadom.	Obsada Kunin, obsada Urwena /odwody ?/ możliwość przeciwnatarcia z Urwena.
11.	6.10	O.ośr. łączn. Mizocz	Dca 3.b.k. melduje : Kunin obsadzony przez piechotę niebieskich /g.4.30/.	1.p.p. mapa wiadom:	Możliwość przeciw akcji z Kunin.
12	6,55	Lotn.wysunięte	Lotnik piechoty melduje : Piechota niebieska z Kunin i z lasu 300 naciera na flankę 1.p.p. /6,30/.	Radjo do 3.bk 1.p.p. oddz.ośr.łączn Mizocz.	
13	8.00	Punkt zborny jeńców	Jeńcy z II/30 /48/ zeznają : przyszli w nocy z Urwena, tam był też III/30 i dow.pułku. Pytani o 28.p.p. dają odpowiedzi sprzeczne - w każdym razie według ich zeznań jest za frontem, o 29.p.p. nic nie wiedzą.	mapa wiadom. dca p.d.	Potwierdzenie obsady Urweny przypuszczalnie przez III/30.
14.	9.00	Armja	Natarcie 2.d.p. ma przed sobą 9.d.p. i 4 dyony /w tem jeden Hulcza/. Obecności 29.p.p. nie stwierdzono.	mapa wiadom. S.W.A.	Możliwość zjawienia się 29. p.p. przed frontem dywizji.

1	2	3	4	5	6
15.	9,05	W.S.M.	.. przeciwnatarcie npla odrzucone na las 300 i Kunin. - Wzięto jeńców z 28.p.p. - a przed frontem z I/30, Natarcie posuwa się naprzód.	Mapa wiadomości.	28.pp. jest przed frontem d.p. - przed frontem naszego 1.pp. jest I/30.pp.
16.	9,50	-	Nadeszli jeńcy wzięci o świcie przez 1.p.p. /30/, należą do I/30.pp. - jeden artylerzysta : zeznania potwierdzają wiadom. o III/30 i dwo.pułku, a także umieszczenie dyonu wsparcia / II/75 /.	- p.d. - S.W.A.	Pewność obsady Urwena przez III/30 i dow. pułku.
17.	10,15	S.W.A.	Lotnik art. meldował, że dwa dyony z Urwena były ostrzeliwane silnie /przypuszczalnie przez 3.b.k./. Ogień tych dyonów słabnie	- dca p.d. - dca 1.p.p. O.III.	
18.	10,20	armja	Lotnik obserwował o g.7 ruch wielkiej jednostki. Kierunek Działkowice 6 km płd.-wsch. od Cumań.	- 3.b.k. O.III.	Wejście nowej d.p. w dzisiejszą bitwę b. wątpliwe.
19.	10,20	W.S.M.	Lotnik melduje : na północ od lasu 300 walka, zdaje się, że to 3.b.k. Art.npla wycofuje się grupami z pod Urwena na północ. Ruch z Urwena, piechota okopuje się na drodze Urwena - Hulcza.	- p.d. i 1.pp. /przez of.II.O.s W.S.W./. - S.W.A. - O.III.	Natarcie 3.bk zmusiło art. npla do przegrupowania. Przypuszczenie że npl chce się bronić na linji Urwena - Hulcza lub będzie przeciwnacierał z tej podstawy.
20.	11.00	O.ośr. łączn.	Dca eddz. osłony skrzydła melduje : do g.7 nie stwierdzono obecności npla do linji Kościanice - Zalubówka.		Zdaje się, że niema npla od zachodu.

74

1	2	3	4	5	6
21.	12.20	W.S.M.	Własne oddziały osiągnęły 269. Npl grupuje się w Urwena, - oddziały npla dochodzą już do tej m. od północy /Lidawa/.	- p.d. - mapa wiad. - S.W.A. - O.III.	Prawdopodobieństwo przeciwakcji npla z Urwena. - Prawdopodobne wzmocnienie grupy npla pod Urweną.
22.	12,40	W.S.M.	Of.inf.melduje : w nat.czołowem wzięto ogółem 100 jeńców z II/30.pp. - do chwili osiągnięcia 269 naliczono 50 zabitych tego baonu.	-Graficzne o.d.b.	
23.	12,50	W.S.M.	Of.inf. 1.p.p. melduje : 1.p.p. i k.d. wzięli 50 jeńców z I/30.p.p. - naliczono 30 zabitych, - 30 jeńców z II/28.p.p.	-Graficz.o.d.b. -mapa wiadom.	
24.	12,55	O.oś.ł.	Z meldunku dcy 3.b.k. : II/28.p.p.zdemoralizowany i rozproszony - 50 jeńców, naliczono 30 zabitych - wzięto 4 c.k.m., ponadto jeńcy z k.d. 10.d.p. i 15.d.p.	- Graficzne o.d.b. - armja.	Stwierdzona obecność elementów nowej d.p. /15/.
25.	12,40	Pkt.zborny jeńców.	Nadeszli jeńcy z 30.pp. i 28.pp. - Ci ostatni mówią, że ich dca pułku był w Lidawa z dwoma baonami /I. i III/- potwierdzają też dotychczasowe dane o.d.b. Jeńcy z II/30 są znużeni i przygnębieni.	- mapa wiad. - dca p.d.	-Obecność całego 28.pp.przed nami prawdopodobna.
26.	12,55	W.S.M.	Dca natarcia czołowego melduje, że posuwa się z trudnością z powodu silnej org. ogni wzdłuż drogi Urwena - Hulcza. Ruch oddziałów npla z kier. Lidawa.	W.S.A. /wprost do of. w W.S.M./	Nowe wskazówki na możliwość silnej przeciwakcji z Urwena.
27.	14.00	W.W.aero /lotn.wycofane/	Npl wprowadził silne lotn.myśliwskie i uzyskuje przewagę w powietrzu. Odnosi się wrażenie o przygotowaniu poważniejszych przeciwakcyj /kier.Urwena/.	- dca p.d. - dca 1.p.p.	Hypoteza o przeciwnatarciu staje się b.prawdopodobną /3-4 baony/.
28.	15.30	W.S.M.	Dca p.d. melduje : npl uderzył 3-4 baonami z Urwena i drogi do Hulczy, przy bardzo silnem poparciu art. Utrzymujemy laski na pnc. "do Hulczy".	- mapa wiad. - 1.p.p.	

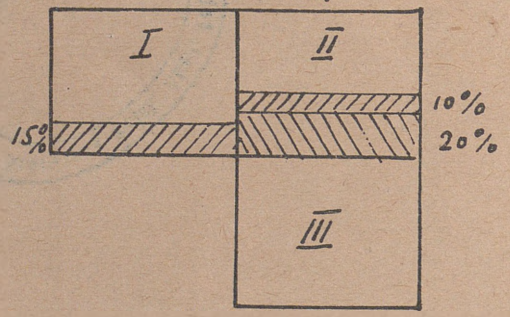
1	2	3	4	5	6
29.	17.45	W.S.M.	Dca p.d. melduje : przy ponownem odebraniu 269 - art. nasza strzelała bardzo skutecznie, - dużo zabitych npla. Jeńcy z 28. i 30.p.p.	- S.W.A. - o.d.b.	
30.	17.50	Lotn.wyznięte /S.W.aero/	Nadeszły zdjęcia z g.13.,podają one dokładnie rozmieszczenie artylerji w rejonie Lidawa.	- S.W.A.	
31.	18.30	S.W.A.	Rozmieszczenie art. : I.dyon 75 rejon Urwena II. " 75 " zachód Lidawa " ciężki rejon wschód Lidawa.	- mapa wiadomości.	
32.	19.25	Armja	Lotnictwo stwierdziło, że wielka jednostka, obserwowana w ciągu dnia, zatrzymała się przed wieczorem w rejonie Hruszwica - Dziatkowice - Pokosy. Poszukiwać Nr. tej jednostki.		
33.	19.40	3.b.k. radjo.	Kawalerja niebieskiej d.p. nie zdążyła przekroczyć rzeki, zajmuje ona kol. Gliński - Ulbarów,	- O.III. -mapa wiad. - armja	
34.	19.45	-	Nadeszli jeńcy I. i III/30.p.p. /20 i 30/, mówią, że ponieśli duże straty od celnie strzelającej artylerji, ich dca pułku jest w Urwena. Jest między nimi obserwator artylerji z II/10.p.a.p., zeznaje, że jego dyon zajął w południe stanowiska w futorze na zachód od Lidawa, dyon stracił 3 działa,2 jaszcze, 20 koni,kilku obsługi. Dyon I. stoi na wschód Urwena, miał też straty w sprzęcie. Jeńcy z I/28.p.p. /30/ zeznali, że ich dca baonu zabity,-mieli b.znaczne straty. III.baon ich pułku był w Lidawie, - został zaalarmowany.	- S.W.A. - mapa wiadomości. - o.d.b.	Obecność I/28.pewna.
35.	19.55	W.S.M.	P.d.melduje : na terenie walki obliczono około 60 zabitych przeciwników. W przeciwnatarciu,które nas pozbawiło powtórnie 269 - brały udział 2 - 3 bataljony.	- o.d.b. - mapa wiad.	

1.d.p.
Sztab
Of.inf.

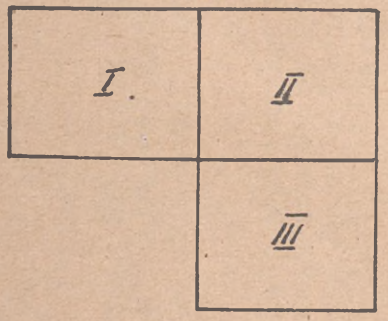
ORDRE DE BATAILLE 10.D.P.nieb.

/Załącznik Nr.2. do artykułu ze służby sztabu/.

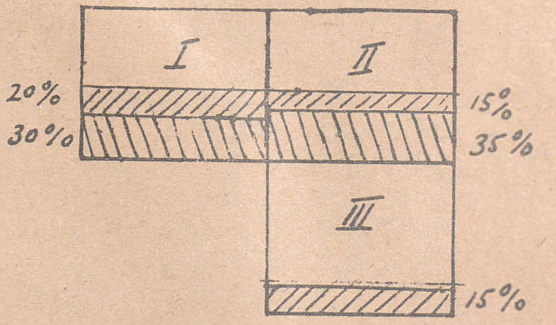
28 P.P.



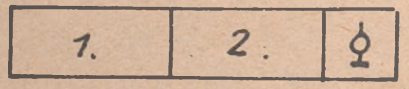
29 P.P.



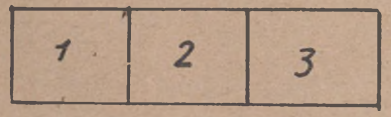
30 P.P.



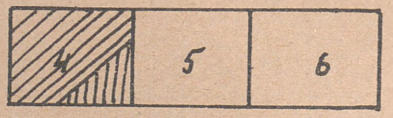
K.D.



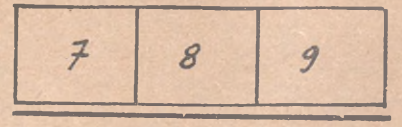
I



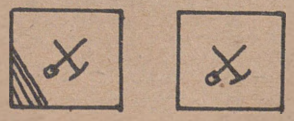
II



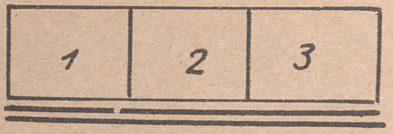
III



1 Komp Sap. 2 K.S.



dyon C



P Y T A N I A D O O P R A C O W A N I A :

Podstawa : Przebieg wypadków na froncie 1.d.p., podany w zeszycie VIII. /zał.T.O./. W zakresie działania służb zmiany położenia były następujące :

Około godziny 8-ej dowódca a.d. wie, że zużycie amunicji artylerji dochodzi do 1 jednostki ognia, Brak dotąd meldunków o zużyciu amunicji piechoty i art.pułk., choć wiadomo, że ogień był intensywny.

O godzinie 12, gdy piechota opanowała wzg.269, nadeszły do sztabu ścisłego dywizji piechoty meldunki, że zużycie amunicji piechoty i artylerji pułkowej jest dość znaczne, choć nie da się ściśle ustalić. Artylerja wystrzalała dalszą 1 jednostkę ognia.

Do tej chwili przez główny punkt opatrunkowy dywizji piechoty przeszło 220 rannych z natarcia czołowego i 100 rannych z natarcia oskrzydlającego.

O godz.19 nadeszły meldunki, że artylerji wystrzelała ogółem 3 jednostki ognia, piechota i artylerja pułk. 2 jednostki ognia. Przez główny punkt opatrunkowy przeszło ogółem do godziny 21-ej - 400 rannych z natarcia czołowego i 200 rannych z natarcia oskrzydlającego.

O godzinie 20 armja telegrafuje : kolumny armji zawierające 1 jednostkę ognia art.pol. i ciężkiej i 1 jednostkę ognia piechoty i art.pułk. dojdą na godzinę 22 do punktu pierwszego przeznaczenia Białaszów.

P Y T A N I A :

Przedstawić :

1/- Dostosowanie systemu pracy służb do ruchu zaczepnego 1.dywizji piechoty.

2/- Działanie zaopatrywania w amunicję, w szczególności w amunicję piechoty i artylerji pułkowej.

3/- Działanie zaopatrywania w żywność.

4/- Przebieg ewakuacji sanitarnej.

---++++++++++---

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiej

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT VIII
TAKTYKA OGÓLNA

POŁOŻENIE 1 D.D. DN. 31 MAJA
O GODZ. 20.

SZKIC Nº 1

Krzywicze
Jasieniewicze
Wierzchowsk
Mała
Działko-wicze
Omelańce
Wielka
do Działkowicz
Tynne
Równe
Basów Kut
Biała Krynica
Nowy Dwór
Fw. Wandapol
Kalodenka
Horodyszcze
Leonówka
Pokusy
Hruszwica
Kol. Kwasiłów Czeski
Karnin
Kwasiłów Ruski
Orozów
Semigrany
Kaszałów
Areslów
Podnorce
Zdołbunów
Bohdaszów
Mylsk Stary
Tajkury
kol. Tajkurskie
Glińsk
Ulbardów
Mylsk Nowy
Stefanówka
Marjanówka
Zdołbica
Kol. Glińsk Zagórny
Podkurków
Koniuszki
Iwaczków
Dolwaczkowa
Kopytków
Curków
Kol. Ozierany
Berezina
Ujeżdżalnia Bezdonna
Lidawa
Korszów
Spasów
Fw. Ujeżdżalnia
Kunin
Urwena
Hlupanin
Mirotyn
Czeski
Korastowa
do Hlupanin
Hulcza
do Hulczy
Kol. Zalesie
Zawidowa
Lebiedzie
Horodyszcze
Mizocz
Kłapeć
Chutor
Fw. Zastawie
Wierzchów
Mizoczek
Dermań
Fn.
Klasztor
Przysiółek Załuże
Halówka
Jeziorko
Bezdonna
1 SZW.
2 D.P
3 B.K.
5 D.P.
GR. K.O.
GR. OP. RD.
269
231
300
298
286,1
312

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
2.8
4571/3
2610

WAP
Biblioteka
z. VIII
4571/3
Naukowa